

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

Prosiłbym państwa Radnych o wyciszenie się.

Zajmowanie miejsc.

Jest za minutę godzina 10.

Więc jesteśmy jakby w czasie, więc.

Staramy się to otworzyć sesję Rady Miejskiej punktualnie.

Ad.1a.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

Dzień dobry, witam wszystkich państwa bardzo serdecznie.

Otwieram XXXII sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 25.06.2026r.

Na 21 Radnych obecnych jest 20 Radnych.

Nieobecny jest 1 Radny na chwilę obecna.

Wobec powyższego Rada Miejska jest władna do podejmowania uchwał.

Szanowni państwo stosowna informacja dotycząca nagrywania oraz przetwarzania obrazu i dźwięku obrad dzisiejszej sesji znajduje się na stronie internetowej Gminy Prudnik.

I można się z nią zapoznać.

Na dzisiejszej sesji pragnę przywitać pana Burmistrza Prudnika Grzegorza Zawiślaka, pana Wiceburmistrza Wiesława Kopterskiego.

Pana Skarbnika Jarosława Fiedora.

Panią radcę prawną Katarzynę Staniaszek.

Witam również panów sołtysów, kolegów i koleżanki Radnych, wszystkich mieszkańców naszej gminy obecnych na dzisiejszej sesji oraz tych, którzy oglądają nas za pośrednictwem mediów.

Również bardzo serdecznie chciałem przywitać Burmistrza Korfantowa, pana Janusza Wójcika.

Dyrektora powiatowego Urzędu Pracy,

pana Radosława Nosidlaka.

Oraz wszystkich naczelników, kierowników wydziałów.

Proszę państwa, jeszcze może dodatkowa informacja grono pedagogiczna i dyrekcja Szkoły nr 3 nominowała nas Radnych Rady Miejskiej do challenge'u dla Poli Betkier.

Ja myślę, że Rada Miejska i Radni są odpowiedzialni, podołają wyzwaniu.

Stąd też na początku chciałem tutaj poprosić panią Irenę Ziołę, aby pomogła mi tutaj w rozdaniu literatek z cytryną.

Myślę, że jeśli ktoś z gości zaproszonych chciałby wziąć udział, również może wziąć w tym udział.

Dziękuję serdecznie dyrekcji szkoły podstawowej nr 3 za nominację do Lemon Challenge dla Poli Betkier.

Ta akcja, która pokazuje, że wspólnymi siłami możemy nieść realną pomoc tym, którzy jej potrzebują.

Dlatego też bez wahania Rada Miejska podejmuje tę rękawicę.

Proszę bardzo o rozdanie literatek z lemonem.

I chętnych zapraszam do udziału.

Dzień dobry.

Witam pana Nadleśniczego.

Proszę bardzo.

Chciałem tylko jeszcze w ramach przerwy przypomnieć,

że na dzisiejszej sesji zaproszony jest również pan Starosta Janusz Siano. Jeszcze go nie ma, ale myślę, że dotrze do nas.

Jeśli ktoś z państwa nie ma, a chciałby wziąć w tym udział, to proszę o podniesienie ręki tej pani Irena Zioła, przekaże, czy poda.

Proszę państwa, rozdaliśmy już wszystkim.

Więc zapraszam wszystkich Radnych,

zaproszonych gości i te osoby, które chciały wziąć w tym challenge'u udział o jego realizację.

Chciałem poinformować. [brawa] Chciałem poinformować dyrekcję szkoły numer 3 oraz wszystkich mieszkańców Prudnika, że Rada Miejska podjęła wyzwanie i je wykonała.

Zachęcamy również wszystkich do wsparcia zbiórki na leczenie Poli.

Jeśli ktoś miałby ochotę, to na stronie internetowej

www.siepomaga.pl.

Ukośnik Pola kreska Betkier.

Można się zapoznać i kontynuować wsparcie.

Dobro wraca. A dlatego też przekazujemy wyzwanie dalej i nominujemy do udziału w Challenge'u Radę Powiatu Prudnickiego,

Prudnickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego oraz szkołę podstawową nr 4.

Proszę państwa, otwarcie sesji nastąpiło.

Czy ktoś z państwa do programu, czy powiedzmy do porządku obrad ma jakieś uwagi, chciałby wnieść poprawki lub zmiany?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do punktu 1b.

Ad.1b.

Przyjęcie protokołu z XXXI sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 28.05.2026 roku.

Jest tutaj protokół i transkrypcja.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do protokołu i do transkrypcji?

Wobec tego, że nie widzę w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem protokołu z XXXI sesji

Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 28.05.2026 roku.

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za przyjęciem protokołu głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciw. Nikt się nie wstrzymał.

Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu 2.

Ad.2.

Informacje dotyczące.

I tutaj mamy trzy podpunkty A, B i C.

Ale ze względu na to, że przybył do nas pan Burmistrz Korfantowa, więc tutaj chciałbym w tym porządku udostępnić tylko możliwość panu Burmistrzowi Korfantowa Januszowi Wójcikowi o chwilę, którą chciałby się tutaj, informacjami, których chciałby się z nami podzielić.

Proszę bardzo, tutaj pewnie będzie chodziło o zbiornik w Piorunkowicach.

Burmistrz Korfantowa Janusz Wójcik:

Panie Przewodniczący.

Wysoka Rado.

Panie Burmistrzu.

Szanowni goście.

Byłem tu trzy lata temu, czy trzy lata dokładnie, w 2023, mówiąc o zbiorniku.

I wtedy byliśmy pewni, że zbiornik już będzie funkcjonował.

Mamy intencje.

Pan Wiceminister Ociepa wyciągnął go do rozporządzenia.

Przeznaczył 99 000 000 zł.

To był 2023 rok.

No i oczywiście my wszyscy szczęśliwi.

Razem z Burmistrzem naszym Prudnika zabiegaliśmy mocno.

Okazało się, że 2024, maj, nowa władza stwierdziła, że zbiorniki są niepotrzebne.

Ten sam Minister, który dzisiaj, za chwilę o tym też powiem, u którego byłem praktycznie miesiąc temu i przekonywałem,

że ten zbiornik jest konieczny.
I to było bardzo przykre, dlatego,
że cztery zbiorniki, czyli Osobłoga,
Kotlarnia, Piorunkowice, Ścinawa, Piorunkowice i Mora uznano,
że są niepotrzebne.
I co jest jeszcze, uważam, trudniejsze.
Nie jestem w żadnej platformie ani w PiS-ie.
Jestem samorządowcem od 92 roku i myślę sercem,
normalnie i głową.
I jeżeli ktoś mówi, że rzeka Odra ma być rzeką żeglowną,
to ma rację, bo zawsze była.
Ja mam rodzinę w Niemczech.
Niemców to nie interesuje, bo Niemcy mają dwie rzeki żeglowne,
Łabę i Ren.
My nie mamy żadnej.
I 2024 rząd, obecna koalicja, zmieniła o 180 stopni podejście,
rzeka Odra ma być rzeką, czyli rzeka dzika.
Redukcja, żadna rzeka żeglowna.
I w tym momencie niepotrzebne były zbiorniki,
bo zbiorniki mają służyć oczywiście do,
do uzupełnienia wody w Odrze w sytuacjach kryzysowych.
I to było koniec naszego zbiornika.
I nikt się z nami wtedy, z nami się nie ujął.
2024 wrzesień, jestem w Gryżowie na zebraniu w piątek,
już zaczęło padać.
I mówię tak, słuchajcie, pytałem o zbiornik,
ja mówię, trzeba się modlić, żeby nas zalało,
bo jak nas zaleje, to nam ten zbiornik zrobią.
I tak się stało.
W sobotę pierwsza ulewa zalała Ścinawę średnią,
a niedziela, wiecie co się stało u was i u nas,
Ścinawa zalana.
Straty ponad 250 000 000 zł na 4 gminach, czyli gmina Korfantów,
Tułowice, Niemodlin i Lewin Brzeski.
250 000 000 zł strat, ogólnie tak policzonych,
jeszcze nie wszystko.
Zbiornik, które miały kosztować 100 000 000 zł.
To proszę sobie wyobrazić, gdzie jest ekonomia i gdzie jest logiczne
myślenie.
I sytuacja taka i po tej tragedii rząd stwierdził,
że faktycznie no trzeba o tym coś pomyśleć.
I zaczęliśmy mówić o zbiorniku.
I byłem 1,5 miesiąca temu u pana Ministra Klimczaka u tego samego,
który miał inne zdanie w maju 2024 roku.
ale cieszę się, że pan Minister Klimczak podszedł tego rozsądnie.
Być może szkoda, że to po błędach się uczymy,
bo uważam, że to jest złe, ale z drugiej strony jestem szczęśliwy,
że rozpoczęto budowę zbiornika Piorunkowice-Ścinawa.
Czy Ścinawa-Piorunkowice.
Została ogłoszona koncepcja za 500 000 zł.
W tym roku jest 500.
W przyszłym roku jest 3 500 000 zł środków na już pełną dokumentację.
Czyli cały projekt budowlany, wykup gruntów i rozpoczęcie budowy ma
się rozpocząć w 2028.
I koniec 2030 lub 31.
Sytuacja jest dynamiczna i teraz przepraszam,
trochę powiem, ale to jest bardzo istotne dla państwa,
bo jeżeli chodzi o kwestię powodzi,

to ona was nie dotyczy Gminy Prudnik.
Ona dotyczy cztery gminy, przede wszystkim Korfantów.
I po kolei, co powiedziałem, Tułowice,
Niemodlin i Lewin Brzeski.
Was nie dotyczy.
Was najbardziej interesuje zbiornik wielofunkcyjny.
Czyli zbiornik mokry z funkcją rekreacji.
Dla mnie oczywiście on jest potrzebny podwójnie.
Bo jako przeciwpowodziowy i jako rekreacja również.
I tu z waszym Burmistrzem, a moim serdecznym rodzinie,
przyjacielem i kolegą i po prostu kuzynem,
chcemy po prostu popatrzeć ten zbiornik wielofunkcyjny.
Bo on jest potrzebny dla nas, bo rekreacja jest bardzo konieczna.
Uważam, że brakuje nam tej wody tutaj.
Zbiornik 100 hektarów lustra wody.
To nie jest małe jezioro.
To już jest zbiornik średniej retencji.
I sytuacja, walka toczy się teraz o to,
aby ten zbiornik był wielofunkcyjny.
I u pana Ministra, jak byłem, to pan Minister w obecności,
wiceprezesa Wód Polskich, dał zielone światło,
żeby tak modelować i taką koncepcję wyrobić,
żeby jednak ten zbiornik zbudować wielofunkcyjny.
Nie jest to prosta rzecz, bo to jest zbiornik,
który jest o wiele droższy.
Zbiornik suchy, o którym najłatwiej się mówi,
to jest zbiornik, który kosztuje 80 000 000 zł.
Zbiornik mokry, wielofunkcyjny, łącznie,
bo się mówi o turbinie wodnej, czyli o elektrowni wodnej 2 MW.
O tym mówił, przynajmniej pan Drabiński mówił,
Wiceprezydent Wrocławia, to jest element,
który tę budowę bardzo wzmacnia, a po drugie stwarza sytuację,
kiedy będzie ona monitorowany zbiornik cały czas.
Bo na turbinie wodnej, elektrowni wodnej musi być operator,
tak jak w Nysie.
To, że ona nie ma wielkiej mocy, ale dwa megawaty to jest taki mały
wiatrak, tak?
Ale tam jakieś możliwości nie ma.
Co się uda, zobaczymy.
To wszystko wyjdzie z koncepcji, w tym roku do końca grudnia będzie
gotowa koncepcja i z tej koncepcji ma się wytworzyć,
czy to ma być suchy, mokry, czy wielofunkcyjny.
Uważam, że duża szansa jest na wielofunkcyjny.
Dlatego że nawet rozważamy taką sytuację tzw. hybrydy.
Hybryda, która mówi o tym, że na 100 hektarów lustra wody 60,
czy 70 hektarów będzie mokry zbiornik.
A druga część na górze będzie sucha.
Dlatego, że bardzo się obawiają sytuacji,
kiedy spadnie 1 000 000 metrów sześciennych.
Zbiornik będzie miał 1 500 000.
Może jej nie przyjąć, a nie zdążymy tej wody spuścić.
To też trzeba wziąć pod uwagę i rozsądnie podejść,
żeby nie zrobić sobie bomby jeszcze gorszej,
bo tama na Ścinawie będzie miała 12 metrów wysokości.
Jakby to nie daj Boże strzeliło, to to nie mamy zalane piwnice,
tylko mamy pozmiatane domy.
Także tutaj jest bardzo to jest takie interesujące i te wszystkie
badania, koncepcje, które to przeprowadza właśnie Wody Polskie,

pan wiceprezes Drabiński i pani Janik z Nysy,
no są konieczne.

I teraz tak, podjęliśmy decyzję, że wszystkie samorzady które są
zainteresowane, czyli 10, podjęli decyzję o takim wsparciu
symbolicznym.

I bardzo dziękuję Radzie Prudnika, bo wszystkie samorzady,
czyli 5 gmin, Prudnik, Korfantów, Tułowice,
Niemodlin, Lewin.

Cztery powiaty, powiat prudnicki, powiat brzeski,
powiat nyski, powiat opolski, plus Marszałek Województwa Opolskiego
przychylili się do tego, przekazują po 30 000 zł.

My jako Korfantów dajemy 50, bo to jest potrzebne do tej koncepcji
jeszcze.

I podpisyaliśmy taki list intencyjny.

I w zasadzie dzisiaj poproszę pana Burmistrza,
żeby podpisał swoją.

Ja celowo robię taką sytuację, bo to jest dokument na wieki wieków,
amen. Może kiedyś będzie, jak się zbiornik powstanie,
to będzie w historii.

I nie chciałem porozumienia osobnego,
czyli każda gmina, bo tak proponowały Wody Polskie,
że oni chcą spisać porozumienie z każdą gminą osobno,
bo każdy będzie miał tylko ten dokument.

Uważam, ten dokument jest o wiele lepszy.

To jest dokument całościowy, że jesteście samorządem,
który wszyscy mówimy jednym głosem.

I dlatego tutaj te samorzady poniżej,
czyli Tułowice, Niemodlin nie interesuje, czy to będzie mokre,
bo oni są tylko w przeciw powodzi, tak?

Ale bardzo ważny element, który ratuje ten przeciw wielofunkcyjny
zbiornik, to jest kwestia suszy.

Czyli jest przeciwpowodziowy, przeciw suszowy i rekreacyjny.

Kolejna sprawa i mówiłem też o kosztach.

Ale też kwestia związana jeszcze, że w wielofunkcyjny jest to
zbrodni, który no daje duże szanse,
szczególnie dla waszej gminy, bo macie lepsze dojście do tej strefy
tutaj wędkarskiej, spa, wszystko po kolei,
bo ja mam takie trochę ścina, bo mam trochę bardziej ukośne sytuacja.
Także tutaj Myślę, że naprawdę jest na dużym,
duża szansa na ten zbiornik, który nie było nigdy.

Wtedy w 23 była duża szansa, stało się źle.

Szanowni państwo, kolejna rzecz w sobotę,
czyli teraz tą najbliższą.

Wy macie dni Prudnika i oczywiście wam składam życzenia najlepsze,
żebyście jako miasto się rozwijali.

Oczywiście życzę wam również, żeby ten zbiornik powstał i wtedy ja
obiecałem, że jak będzie w miarę plus 5 stopni, to wskakuję
w garniturze do tego zbiornika.

Też wskakujesz, razem ze mną.

Ja jestem ratownikiem, to Cię poratuję,
a ucz się pływać, także twoja sprawa.

Ale myślę, że tak jest symboliczne, żartem,
choć może już nie będę Burmistrem, dlatego że kadencyjność nas
wywala. Także niestety nie będę Burmistrem,
ale myślę, że ktoś mnie może zaprosi na otwarcie w 31.

roku. Bo często jest tak i to też tak się stało,
że osoby, które nic nie zrobiły, palcem nie kiwnęły w tej sprawie,
a się pokazały z promesą na 180 000 000 zł.

Mówię o członkach PSL-u i kolegom,
który naprawdę nic nie zrobił w tym kierunku.
Ani w 24-tym te zbiorniki zostały wysadzone w kosmos,
ani teraz.
Człowiek jeździ, pracuje, bo wiem,
że Grzesiek zabiega również tak samo.
My jeździmy, ja już Warszawę znam,
bo już byłem 8 razy w Warszawie w Ministerstwie,
bo trzeba jeździć.
Teraz mam spotkanie za 2 tygodnie z panem Wicepremierem
Kosiniakiem-Kamyszem.
Dlatego, że no trzeba to politycznie popchać.
Tu jest zielone światło, Ministerstwo jest ważne i ta różnica kwotowa
musi być uargumentowana.
także zbiornik dla wędkarzy, dla kajaków,
dla rowerów.
Myślę, że i działki pójdą do góry,
także też będzie zwiększyć się kwota tych działek.
I chciałbym, żeby to się naprawdę wydarzyło.
Zapraszam wszystkich na dni Ścinawy,
bo jest 800-lecie, ale oczywiście rozumiem,
że wasza koszula bliższa ciału, ale jak jeden dzień będziecie
w Ścinawie, a jeden dzień tutaj w Prudniku.
Moi też pojedą, bo jak patrzyłem tutaj na wasze wypasione artystyczne
wydarzenia, to my niestety, panie Burmistrzu,
szanowni Radni, to my tacy malutcy jesteśmy.
Ale my jesteśmy biedną gminą.
a wy jesteście bogatym i gminą i powiatem.
Dacie radę inaczej.
Także życzę wam, żeby ten upał troszkę odpuścił,
żeby nic złego się nie zdarzyło wam i sobie i zapraszam do Ścinawy.
A teraz chciałbym, żeby pan Burmistrz oficjalnie podpisał 11 dokumentów.
Czyli 10 samorządowych i jeden dla Wód Polskich.
Panie Burmistrzu, proszę tam usiąść koło mnie i proszę podpisać, a ja.
Dziękuję bardzo.
A ja państwu powiem, że naprawdę dziękuję wam za takie podjęcie
decyzji, dziękuję też mieszkańcom ościennych wiosek.
Bo miałem taki sygnał, spotkanie było w Ścinawie,
że niektóre sołtysowe, które tam mieszkają są,
że nie chcą tego zbiornika.
I na spotkaniu w Ścinawie zapytałem,
czy to prawda. Mówią, nie, panie Burmistrzu,
ktoś jakąś famę puścił.
Ja uważam, że dla państwa, dla Prudnika to jest wartość dodana.
Zbiornik, czy to wędkarze, czy to,
czy to jakieś kajaki, czy żaglówki.
No nie muszę nikomu chyba tłumaczyć,
chyba że ktoś uważa inaczej, to bardzo chętnie mogę tutaj konwersacje
prowadzić, że myślę, że to jest bardzo potrzebne dla Ścinawy,
dla Korfantowa.
Przeciwpowodziowy, bardzo istotny.
Dla państwa, jako rzeka Odra, jako rzeka żeglowna musimy ją mieć,
choć jedną mamy wszystkie rzeki dzikie.
I mówi się o tej tak zwanej, żeby tam bobry były czy inne rzeczy,
też są fajne zwierzątka.
Ale najdziwniejsze Odra po prostu niszczy.
I te suche zbiorniki to okazały się pomyłką,
choć niektóre mają sens, bo na przykład Mora,

bo wróciły wszystkie zbiorniki i wrócił zbiornik Osobłoga,
Kotlarnia i Mora i my.
Tylko Mora już w zasadzie jest suchym zbiornikiem,
bo tam nie ma innej możliwości, musi być suchy.
A nasz walczymy i myślę, że tutaj uda nam się to załatwić,
bo jeżeli by był tylko suchy zbiornik,
no to Trzeba kupić barany, kozy i paść tam,
bo innego wyjścia nie będzie.
Rolnicy będą dalej uprawiać i oczywiście w razie tragedii tą wodę złapie.
Oczywiście to jest rozwiązanie słuszne,
jeżeli chodzi o powódź, ale jak o suszę, już nie.
Rzeka Ścinawa w czasie lipca i sierpnia w zasadzie nie istnieje.
Tam jest 20 centymetrów wody, giną ryby,
jest taka przysucha, która niszczy w ogóle cały ekosystem i florę i
faunę.
Także ta rzeka też potrzebuje tej wody co jakiś czas.
Także wracając do elektrowni jeszcze,
to jest element, który spowoduje, że można uzyskać środki unijne.
Bo o tym nie powiedziałem.
Problem polega na tym, że zbiornik przeciwpowodziowy może być
zbiornikiem opłacanym przez Unię.
I w specustawie.
Czyli idziemy, nie patrzymy na nic.
Zbiornik, jak już wielu funkcyjny, czy przeciwsuszowy,
czy rekreacyjny, nie może iść specustawą i nie ma dofinansowania
unijnego.
Więc wsadzenie tam elektrowni powoduje to,
że Unia dofinansuje.
Bo jest to zielona energia, A my się bez ustawy nie musimy się
przejmować, bo to co ja wiem, to wszyscy rolnicy wokoło mówią,
że chcą sprzedać.
Nawet rozmawiałem tutaj z panem prezesem spółdzielni,
która tam jest teraz wyremontowała.
To powiedział, że jeżeli zbiornik powstanie,
to on tam te wszystkie kurniki rozburi.
I robi sobie hotele.
Także tego gratuluję.
Dziękuję, panie Burmistrzu, że pan to podpisał.
Oczywiście w imieniu wszystkich Radnych także życzę wam wszystkiego
dobrego jeszcze raz świętowania.
A teraz jadę, bo niestety muszę jeszcze złapać Januszka drugiego,
bo jestem Januszek, Januszka Siano.
Bo też musi ostatni podpisać.
Także panie Nadleśniczy na ryby do nas,
do Ścinawy, do Prudnika.
Dziękuję bardzo, niech wam się darzy.
Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:
- Dziękuję panu Burmistrzowi Korfantowa,
Januszowi Wójcikowi za zaprezentowanie.
Za zaproszenie naszych mieszkańców na obchody dni Ścinawy.
Ale też zauważyłem, że pan Burmistrz śledzi nasze wydarzenia tutaj
lokalne na Dni Prudnika.
I mam nadzieję, że w którymś dniu z tego zaproszenia też skorzysta.
Dziękuję również.
Wszystkiego dobrego.
Proszę państwa, jesteście w punkcie 2A.

Ad.2a.

Stan bezrobocia na terenie Gminy Prudnik oraz analiza lokalnego rynku pracy.

Powiatowy Urząd Pracy.

Druk numer 513, mogliście państwo się z tym zapoznać, ale jest też pan dyrektor Radosław Nosidlak, więc jeśli ktoś miałby jeszcze jakieś dodatkowe pytania, to jest taka możliwość.

Nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem raportu stanu bezrobocia na terenie naszej gminy?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za przyjęciem sprawozdania głosował 20 Radnych.

Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

Jeden Radny nieobecny.

Dziękuję panu dyrektorowi za sprawozdanie, za przybycie na wszystkich komisjach.

Ale też i na sesji.

Dość obszernie pan to ujął w sprawozdaniu, ale też odpowiadano wszystkie pytania na komisji, więc Radni mają wszechstronną informację na temat pracy urzędu i bezrobocia w naszej gminie.

Dziękuję panu dyrektorowi.

Jeśli pan dyrektor ma ochotę, może pozostać do dyspozycji.

Ad.2b.

Proszę państwa, jesteśmy w punkcie 2b, funkcjonowanie Prudnickiego Centrum Medycznego S.A. w Prudniku. Druk numer 514.

Niestety nie ma z nami tutaj prezesa Prudnickiego PCM-u.

Nie mniej jednak informacja była.

Myślę, że tutaj pytań nie ma do kogo kierować, więc przejdziemy do głosowania.

Kto jest za przejęciem informacji o funkcjonowaniu Prudnickiego Centrum Medycznego S.A.

w Prudniku, druk numer 514?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za przejęciem głosował 15 Radnych, 2 Radnych było przeciw.

3 Radnych się wstrzymało, 1 Radny nieobecny.

Ad.2c.

Przechodzimy do punktu 2C.

Sprawozdanie o działalności w roku 2025 oraz plany na rok 2026.

Nadleśnictwo Prudnik. Jest z nami pan Nadleśniczy Jarosław Myśliński.

Jeśli ktoś z państwa miałby jakieś pytania,

chyba że pan Nadleśniczy chciałby coś do siebie dodać.

To jest możliwość, żeby tutaj ewentualnie takim lapidarnym skrócie coś przedstawić od siebie.

Prosiłbym do mikrofonu, bo my słyszymy,

natomiast mieszkańcy lub ci, którzy słuchają, nie będą tego słyszeć.

Nadleśniczy Jarosław Myśliński:

- Dzień dobry. Panie Przewodniczący, państwo Radni, panie Burmistrzu, zaproszeni goście.

Po pierwsze chciałbym podziękować za zaproszenie.

Dla mnie to jest taka nowość, jako że drugi raz mam taki obowiązek wynikający z naszych wewnętrznych przepisów stawiania się tutaj przed wami i raportowania stanu lasu.

Chciałbym państwa uspokoić.

Stan lasów na dzień dzisiejszy jest co najmniej dobry.

W mojej ocenie oczywiście, ale też jesteśmy poddawani stałym kontrolom. Natomiast chciałbym zwrócić na 2 rzeczy uwagę, na uwagę, przepraszam, otworzę sobie,

żebym czegoś nie pominął.

Mianowicie.

Plan zarządzania lasu to jest taki dokument, o którym państwo w tym naszym sprawozdaniu było parę słów powiedziane. To jest taki dokument na 10 lat.

Rok 2027. Czyli przyszły, będzie ostatnim rokiem obowiązującego naszego planu.

I w związku z tym jest to rok dosyć trudny dla nas.

Ponieważ ilości drewna do pozyskania, jakie wynikają z 10-letniego planu.

Na ostatni rok zostało nam go stosunkowo niedużo.

Bo leśnicy nie tną chaotycznie, tylko według planu.

I więcej nam nie wolno wyciąć niż to,

co wynika z matematycznych, statystycznych obliczeń.

Czyli dla nas będzie trudny rok.

Dlatego że przychody będą niskie,

a do wydatki mamy duże wynikające, bo chcemy dokończyć ten plan.

I to jest taka dosyć istotna sprawa.

I przystępujemy również do tworzenia nowego 10-letniego planu.

Jest w tej chwili ogłoszony przetarg na jego realizację.

Czekamy na wybór, na wybór tego, kto to wykona.

Będzie to operat w nawiązaniu do m.in.

do tego zbiornika, który ma powstać w Piorunkowicach w Ścinawie.

Będzie to operat rozszerzony o taki element gospodarowania wodą.

Jest to nowość w naszych planach uwzględniająca aktualną sytuację hydrologiczną kraju również.

I jeszcze o jednej rzeczy, żeby państwu czasu nie zabierać.

Niepokoimy się jako leśnicy o stan sosny na terenie województwa opolskiego. Ale również nie tylko, również na terenie całego kraju.

Przede wszystkim dlatego, że sosna jest naszym głównym gatunkiem lasotwórczym w skali kraju.

I udział w drzewostanach ponad 60%.

Parę dni temu w Opolu odbyła się konferencja dotycząca jakby stanów dzisiejszego i przyszłości sosny.

Była to konferencja naukowa, na której naukowcy opowiadali o tym, jakie badania są prowadzone, jak to się odbywa i co nam grozi.

Okazuje się, że bilans wodny.

Czyli ilość wody, która spada z ilością,

która jest, no ucieka w powietrze, jest niekorzystny, po prostu mamy za mało wody, jest susza.

Do tego nakłada się choroba, taki pół pasożyt,

czyli jemioła, która bardzo teraz się rozpowszechniła na sośnie głównie.

I rokowania dla sosny są bardzo niedobre.

W perspektywie rok dwa tysiące trzydzieści czterdzieści pięćdziesiąt będą prawdopodobnie, bo to są symulacje oczywiście i wszyscy mamy nadzieję, że się nie spełnią.

No niemniej jednak wszystko wskazuje na to, że no takie zagrożenie jest.

Będą masowe wycinki sosny, która będzie zamierała.

Powstała taka komisja, która ma wypracować pewne wnioski i rozwiązania.

Niemniej jednak jesteśmy jako leśnicy zobowiązani, jako że odpowiadamy za to.

Informować, uprzedzać i wyprzedzać pewne fakty.

Dlatego o tym mówię, bo chciałbym, żeby państwo mieli taką wiedzę i świadomość, że perspektywa tej sosny jest u nas bardzo niedobra.

Prawdopodobnie czekają nas liczne wycinki.
Jedyną możliwością przeciwdziałania jest wymiana pokoleniowa.
Takie są pierwsze wnioski.
Czyli trzeba po prostu sadzić sosnę na nowo.
Bo ona w pewnym wieku nie ma możliwości adaptacji.
Tylko młoda potrafi się system korzeniowy zaadaptować do nowych warunków.
Tyle, jeżeli są pytania, to jestem do dyspozycji.
Bardzo jeszcze raz dziękuję za zaproszenie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Nadleśniczemu.
Są pytania, jak zawsze jesteśmy zadowoleni z tego, że Nadleśnictwo ma siedzibę w Prudniku.
I gro Radnych i mieszkańców interesuje się zasobami leśnymi.
I tutaj są pytania od Radnych.
pierwszy pan Łukasz Karpowicz, proszę bardzo.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dzień dobry, witam serdecznie wszystkich zgromadzonych.
Panie Nadleśniczy.
Ja z takim zapytaniem.
Bo wiemy, że w chwili obecnej sytuacja, przede wszystkim temperaturowa i wilgotność jest bardzo niska.
Zapewne ściółki leśnej, no i z tego miejsca korzystając z obecności pana też może taki apel w związku nad chodzącym weekendem.
I tymi wysokimi temperaturami o zachowanie bezpieczeństwa, tak, w lesie.
Rozumiem, że jest stan zagrożenia i stąd właśnie może apel jakiś, korzystając z okazji, że oglądają nas mieszkańcy.

Nadleśniczy Jarosław Myśliński:

- Jak najbardziej.
My w Lasach Państwowych mamy cały system ochrony przeciwpożarowej.
On został opisany w tym moim raporcie.
No może nie.
Od świtu do zmroku są pełnione w każdym nadleśnictwie w Polsce dyżury. W każdym nadleśnictwie dyżury.
Celem, celem tych dyżurów jest jak najszybciej, najszybsze zareagowanie na informacje o pożarze.
Oczywiście do, do gaszenia pożarów służą strażacy, my jesteśmy jednostką wspomagającą i tworzymy cały system.
Mamy stację pomiaru wilgotności ściółki.
Ona jest codziennie raportowana, na dzień dzisiejszy nie, nie pamiętam jak było w raporcie, ale nie jest tak tragicznie jeszcze. Dopiero po tych upałach przypuszczam, że będzie gorzej.
Nadleśnictwo jest podzielone po dwa, trzy leśnictwa na takie grupy reagujące, gdzie stale dyżuruje do zmroku.
I mamy punkt alarmowy w nadleśnictwie, gdzie wszystkie sytuacje alarmowe związane z pożarem można zgłaszać.
Oczywiście w godzinach pracy są pracownicy.
Od 15.00 w tej chwili do 21.30 jest dyżur stały, telefoniczny.
I możemy z zagrożeniami zarządzać.
Także las to jest zbiorowisko niezwykle łatwopalne.
Niemniej jednak dzięki wypracowaniu tego systemu, który już funkcjonuje od dużego pożaru, bo to się tak naprawdę wtedy zaczęło.
W zeszłym roku mieliśmy 2 pożary na terenie nadleśnictwa Prudnik.

Gdzie ich wielkość łączna była około 70 arów.
Czyli udaje nam się zgasić te pożary lasów,
no w zarodku, że tak powiem.
W tym roku też mieliśmy już dwa pożary,
zwłaszcza jedna sobota była taka trochę trudna dla nas,
bo w jednym dniu były dwa pożary.
To też się bardzo rzadko zdarza.
Ale Nadleśnictwo Prudnik jest bardzo dużym nadleśnictwem,
bo sięga od gminy Paczków aż po gminę Branice.
W związku z tym mamy tej rozległości 120 kilometrów, 180 000 hektarów
zasięgu terytorialnego, ponad 15 000 hektarów lasów.
Staramy się jak najbardziej dbać o te lasy.
I nasz dyżur pożarowy jest stałym elementem naszej pracy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję za odpowiedź i następna w kolejności zgłosiła się Pani
Radna Alicja Isalska, proszę bardzo.

Radna Alicja Isalska:

- Dziękuję, dzień dobry, witam serdecznie.
Ja mam takie pytanie o działania edukacyjne.
Bo swego czasu był pan Rafał Kasza,
który prowadził świetne zajęcia razem ze szkołami.
A mianowicie było to nocne wyjście do lasu,
bekowisko.
Było to liczenie słów na wiosnę.
I czy dalej można coś takiego, czy jest możliwa taka współpraca dalej?

Nadleśniczy Jarosław Myśliński:

- Lasy Państwowe w ustawie o lasach mają zapisaną również funkcję
edukacyjną. I wszyscy staramy się,
wszyscy leśnicy staramy się w nią włączać.
W tej sprawozdawczości, którą państwu przekazałem jest informacja,
że w naszych, w naszych działaniach edukacyjnych brało udział 2 889 osób.
Przez cały 2025 rok.
I zorganizowaliśmy 74 różnego rodzaju zajęcia.
Kolega Rafał Kasza został tu wywołany po prostu odszedł z pracy.
W związku z tym jak przychodzi nowa osoba musi się,
musi mieć pewien czas na wdrożenie się,
przygotowanie.
I ten poziom będziemy starali się podciągnąć,
że tak powiem, do poziomu, który był reprezentowany.
A być może nawet i osiągnąć wyższy.
Nie przestajemy, nie zaprzestajemy tej działalności,
jest kontynuowana.
Mamy stałe imprezy, które obsługujemy,
dodatkowo staramy się włączać to,
co mamy możliwości.
Jedna tylko taka uwaga i prośba, nasz stan osobowy się zmniejsza.
W Lasach Państwowych został wprowadzony program optymalizacji
zatrudnienia, który analizuje obciążenie pracą.
I nakłada limity zatrudnienia w każdym nadleśnictwie.
I w związku z tym Nadleśnictwo Prudnik musi zredukować liczbę
zatrudnionych w terenie o 2 osoby na dzień dzisiejszy.
Ma się to oczywiście nie odbywać w sposób jakiś gwałtowny zwolnień.
Tylko poprzez odejście emerytalne nie będzie nowych pracowników
zatrudnianych.
I jak jest nas mniej, to i tak to.
Ale mimo wszystko robimy co w naszej mocy,
staramy się ten poziom 3 tysięcy osób obsłużyć rocznie.

To są działania różne ukierunkowane.

Jeżeli chodzi o te nocne zajęcia, to mamy w tej chwili taką współpracę ze Stowarzyszeniem Pro Natura.

I budujemy wieże dla nietoperzy.

Plus takie domki jeszcze, nie wiem,

czy państwo widzieli, jak się idzie na kopę,

takie domeczki są, ludzie są zainteresowani co to jest,

bo to tak wygląda dość takie kręgi,

są taki daszek, nie wiadomo dokładnie co to jest.

To jest właśnie dla nietoperzy.

I w tej chwili trwa inwestycja za,

no, budowa specjalnej wieży, żeby te nietoperze mogły tam się rozmnażać i zimować.

Także te działania edukacyjne nie tylko w formie zajęć,

ale również pewnych obiektów i informowania o nich będziemy się starali wpisywać.

Jeżeli jest taka potrzeba, oczywiście u nas na stronie internetowej jest druczek takiego, takiego wniosku o zajęcia edukacyjne staramy się w większości przypadków takie obsłużyć.

Także zachęcam do wykorzystania tych druczków.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Nadleśniczemu.

Pani Radnej. I zgłosił się pan Radny Edward Mazur. Proszę bardzo.

Radny Edward Mazur:

- Dziękuję panie Przewodniczący.

Ja praktycznie tylko powiem ja dziękuję panu Łukaszowi Karpowiczowi. Radnemu, że zadał takie pytanie, bo moje pytanie właśnie miało być w kierunku bezpieczeństwa pożarowego.

Ale pan Nadleśniczy wszystko wyjaśnił w tym pytaniu, które zadał pan Łukasz. Także ja dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja również chciałem podziękować panu Nadleśniczemu za przekazanie tego sprawozdania.

Za dzisiejszą obecność, odpowiadanie na pytania Radnych i na komisjach i na sesji.

Dziękuję bardzo.

Nadleśniczy Jarosław Myśliński:

- Ja również bardzo dziękuję i jesteśmy gotowi do pełnej współpracy.

- Proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja bardzo dziękuję panu Nadleśniczemu za to, że bardzo dobrze kieruje naszym nadleśnictwem prudnickim, jednym z największych w Polsce, chyba drugim, tak, nigdy pamiętam, jeżeli chodzi o obszar.

Ale to nasza lesistość jest jaka jest, no tereny żyzne, więc rolniczo użytkowane.

Więc chciałbym serdecznie podziękować w swoim imieniu, w imieniu Gminy Prudnik, myślę, że i w państwa imieniu.

Za to, że mocno włączacie się w różnego rodzaju inicjatywy organizowane przez naszej jednostki przez gminę.

Jesteście zawsze obecni i to w szkołach i jesteście obecni na naszych wydarzeniach kulturalnych.

Dziękuję i proszę nie zapominać o nas.

I proszę o jeszcze, więc zawsze ta współpraca była dobra.

I wierzę, że nadal dobra będzie. Dziękuję.

Nadleśniczy Jarosław Myśliński:

- To jeszcze tylko taka informacja, w zeszłym roku zakupiliśmy jako nadleśnictwo prawie 29 hektarów gruntów,

z czego lasy były 5 hektarów.
Pozostałe grunty to są różnego rodzaju grunty rolne,
które będziemy zależeć.

W związku z tym staramy się też zwiększać lesistość,
15 000 no 23 przybyło.

I to nie jest nasze ostatnie słowo,
problem polega z dostępnością gruntów.
Przejmujemy też grunty od Skarbu Państwa,
którymi zawiaduje Wojewoda.
Także tutaj się staramy też działać na tym polu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Nadleśniczemu i życzę owocnej pracy.

Nadleśniczy Jarosław Myśliński:

- Ja dziękuję bardzo i żegnam państwa,
jak państwo pozwolicie, ja to wszystko.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Oczywiście, jak najbardziej.

Nie chcielibyśmy panu Nadleśniczemu zakłócać rytmu pracy dnia,
ale dziękujemy za przybycie, za obecność.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu 2D.

Wystąpienie, a przepraszam, głosowanie,
macie państwo rację.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem informacji o działalności Nadleśnictwa
Prudnik? Druk nr 515.

Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Jeszcze bym prosił Panią Grażynę Hołdę o oddanie głosu.
no to trzeba wcisnąć przycisk.

Za przyjęciem informacji o działalności Prudnickiego Nadleśnictwa
głosowało 20 Radnych.

nikt nie był przeciw. Nikt się nie wstrzymał.

Jeden Radny nieobecny.

Ad.2d.

Przechodzimy do punktu 2D, wystąpienie Starosty Prudnickiego Janusza
Siano. W sprawie upamiętnienia tablicą.

Jest pan Starosta Siano, proszę bardzo o zabranie głosu w tym temacie.

I zgłosił się pan Burmistrz.

Chciałby przed, czy po?

Przed tym, tak?

Okej, dziękuję.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Udało się zdażyć, przepraszam za spóźnienie.

Ale też miałem okazję podpisać porozumienie,
które państwo, tutaj Burmistrz podpisywał w kwestii zbiornika.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ale pan Starosta zdażył na czas.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Także na czas zdażyłem, tak.

Proszę państwa, moje wystąpienie jak gdyby będzie miało troszeczkę
inny charakter od tego zakładanego, ponieważ bardzo by mi zależało
na tym, żeby dyskusja na temat kwestii upamiętnienia mieszkańców
Prudnika poprzedziło wystąpienie pana Marcina Husaka.

Doktora Marcina Husaka, który ten temat na naszą prośbę dokładnie
przeanalizował. Chodzi tutaj głównie o to,
żebyśmy mieli tą samą wiedzę i dyskutowali na ten temat na tym samym
poziomie. Jeśli chodzi o wiedzę w zakresie takim historycznym,
dokumentacyjnym.

Po to, żeby to zdecydowanie, wydaje mi się, ułatwiło kwestię takiego odpowiedzialnego i świadomego podjęcia decyzji. Dlatego będę wnioskował do pana Przewodniczącego i to taka moja gorąca prośba, Akurat ten temat przełożyć na, nie wiem państwo pracujecie w lipcu?

Nie, więc podejrzewam, że to będzie kwestia sesji sierpniowej. Aby na posiedzeniu komisji, taka moja propozycja i sugestia wspólnych komisji, była możliwość przedstawienia takiego faktoryficznego i historycznego materiału, który jest opracowany przez pana doktora Marcina Husaka, żeby państwo poświęcili 20, chyba około 20 do 30 minut na ten temat.

I zapoznali się z dokumentami i z historią, tak żeby ta wiedza pozwoliła państwu też w sposób taki odpowiedzialny podjąć decyzję, a wydaje mi się, że ona jest dosyć istotna.

Proszę państwa tłem tego jest 80. rocznica, która miała miejsce w tamtym roku tragedii górnośląskiej. Ona nie dotyczy w takim zakresie powiatu prudnickiego. Niemniej jednak my postanowiliśmy uczcić pamięć mieszkańców Prudnika. Ówczesnych mieszkańców Neustadt w kontekście getta w Prudniku. Stąd też podjęta uchwała Rady Powiatu w tej sprawie. Oraz podjęta uchwała zarządu już konkretna dotycząca sposobu upamiętnienia.

Sposób jest skromny, symboliczny. Natomiast ma miejsce na terenie Gminy Prudnik czy na terenie, którym właścicielem jest samorząd gminny.

W związku z tym zwróciliśmy się do pana Burmistrza z prośbą o wyrażenie zgody, aby ta instalacja, którą proponujemy mogła powstać na tym terenie. Ze względu na to, że pojawiły się kontrowersje, bądź też pewne wątpliwości w tym zakresie, jak rozumiem pan Burmistrz chciał, aby Rada Miejska w Prudniku wyraziła jakieś swoje zdanie. Jakaś swoją opinię w tym zakresie, tak żeby nie podejmować decyzji autorytarnie, samodzielnie.

Ja to rozumiem oczywiście i tutaj w tym kontekście uważam, jesteśmy do dyspozycji i bardzo by mi zależało na tym, żeby to się odbyło na tej może sierpniowej sesji.

Natomiast dzisiaj korzystając z tego, że jestem tutaj u państwa i mam możliwość zabrania głosu, chciałbym jeszcze poruszyć inne kwestie.

Pierwsza kwestia to kwestia dofinansowania, o którym będziecie państwo decydować dzisiaj na sesji dotycząca kolejnego etapu drogi za miejscowością Czyżowice, w kierunku Śmicza. Jak państwo wiecie pierwszy etap został wykonany w ramach środków rządowych.

Tam nie wymagało to żadnego wkładu własnego ze względu na tą sytuację powodziową.

Wojewoda podjął decyzję o tym, że wesprze powiat prudnicki w 100 procentach.

W związku z tym nie wymagało to żadnego wsparcia też gminy.

Ale chcę też troszeczkę wrócić do czasów projektowania całej tej inwestycji.

Otóż, jak państwo wiecie, całość tego odcinka, poczynając od ronda do granicy Gminy Prudnik z Gminą Biała, został opracowany przy wspólnym zaangażowaniu Gminy Prudnik i powiatu prudnickiego.

To było nasze wspólne zadanie i tutaj również na tym poziomie projektowym odbyła się partycypacja w kosztach państwa samorządu. I państwa jako Rady Miejskiej w Prudniku. Ten proces kontynuujemy. Szczęśliwie pierwszy odcinek został bez udziału naszego wkładu własnego zrealizowany. W tym naborze, który miał miejsce w tamtym roku, oczywiście złożylibyśmy następny odcinek. Czyli od momentu, gdzie zakończyliśmy obecną inwestycję do końca. Natomiast, jak państwo wiecie, jest kwestia związana z kanalizacją w samej miejscowości Czyżowice. I tutaj nie chcielibyśmy popełnić tego błędu. I zrobić czy wyremontować kapitalnym sposobem drogę w samej miejscowości. A później w momencie, kiedy byłyby już decyzje związane z kanalizacją, pruć tą drogę dosłownie i niszczyć. Bo to wydaje mi się, można by było posadzić o pewną niegospodarność z naszej strony. W związku z tym, wiedząc o tym, że kanalizacja będzie prowadzona w pasie drogi powiatowej, bo nie ma innej możliwości technicznej, no chcieliśmy tego uniknąć. W związku z tym, do tego naboru przeznaczaliśmy odcinek za miejscowością, około kilometra do granicy. Tak, żeby wykorzystać przynajmniej część tej dokumentacji, której jesteśmy w posiadaniu i zrealizować przynajmniej w jakiejś części kolejny etap tej inwestycji. Podjęliśmy oczywiście ten trud, złożyliśmy, dofinansowanie otrzymaliśmy. Jest potrzebny wkład własny, około 1 000 000 zł. I tutaj wstępnie mieliśmy deklarację z Gminy Prudnik, że ta to dofinansowanie i ten udział gminy w wkładzie własnym do tego projektu jest przewidziany. I będzie miał miejsce. No zgodnie z tym, co tak naprawdę już wcześniej ześmy ustalili, że cała inwestycja będzie przy udziale Gminy Prudnik. Przy jej partycypacji w tych środkach własnych realizowana. Dlatego moja prośba do państwa jest taka, aby zrealizować to, na co umawialiśmy się już oczywiście dużo wcześniej. Ale co też konsekwentnie, jak pokazują fakty, powiat prudnicki realizuje. Z myślą taką, że tutaj partnerem cały czas jest Gmina Prudnik w tych kosztach wkładu własnego i bardzo bym państwa prosił, żebyście państwo no nie zmienili swojego stanowiska w tym zakresie. Ponieważ jakby w tym finansowaniu wzięliśmy pod uwagę również ten wkład własny. On nie jest na poziomie 50%, tak jak ześmy zakładali wstępnie. Jest to około 30% dofinansowania. Mówimy tu o kwocie 300 000 zł. Ale bardzo bym państwa prosił, żeby to zrealizować, ponieważ to są takie decyzje, które też budują właściwe relacje i wzajemne zaufanie do siebie samorządów. Nie chciałbym, żeby to wzajemne zaufanie i ta współpraca, która przynajmniej na tym na tym poziomie, na tym obszarze wspólnych inwestycji gdzieś się kiedyś tam wykryształizowała. I funkcjonowała, żeby ona teraz gdzieś poprzez może niewłaściwe podejście do tematu została zaprzepaszczona.

Chciałbym móc liczyć na to, że państwo ten temat potraktujecie poważnie.

I wesprzecie powiat.

Tym bardziej, to, że my mamy jakby rozstrzygnięcie i że podpisaliśmy umowę z wykonawcą to wcale nie znaczy,

że tych środków cały czas nie kalkulujemy w tym zadaniu.

Bo pani Skarbnik te środki wzięła w kalkulacji.

I cały czas na te środki od państwa.

oczekujemy.

Również druga inwestycja, którą realizujemy na terenie Gminy Biała.

Również takie dofinansowanie uzyskała ze strony samorządu lokalnego.

Tam jest kwota około 35% tego wkładu własnego.

Ale tu nie chodzi o to, żebyśmy się licytowali na liczbę

procentów. Chodzi o to, żeby te pewne zobowiązania,

ustalenia, żeby je kontynuować, bo to też usprawnia proces odbudowy, który jak państwo wiecie jest trudny.

W kontekście chociażby tego, o czym tu już państwu kiedyś wstępnie w formie też prezentacji przedstawiałem.

Jak to wygląda z punktu widzenia powiatu.

Więc bez wsparcia samorządów lokalnych,

gminnych po prostu nie jesteśmy w stanie tego procesu odbudowy dróg powiatowych udźwignąć.

I tutaj też kolejny wątek, który chciałbym państwu przedstawić i poruszyć.

A mianowicie taki, że jakby kwestie przekazywania dróg,

które nie spełniają warunków ustawowych drogi powiatowej.

Chcemy kontynuować i takie spotkanie się odbyło przy udziale wszystkich samorządów.

Mówię tutaj o przedstawicielstwie Rady Gminy.

One się odbyły u nas w Starostwie, dyskutowaliśmy.

Mamy w tej chwili przedstawić propozycję dotyczącą jakby pierwszego etapu przekazywania tych dróg lokalnych w zasoby gminne.

Ale z uwzględnieniem też kosztów utrzymania,

bo tutaj jakby było oczekiwanie Przewodniczących,

czy Radnych, którzy uczestniczyli w tym spotkaniu.

Ale także uczestniczyli Burmistrzowie, władarze lokalni w tym spotkaniu. W związku z tym propozycja,

którą już tutaj chciałbym wstępnie państwu zgłosić,

to taka, aby w tym pierwszym etapie do końca września podjął stosowne uchwały dotyczące przekazania drogi kolejowej,

która jest typową drogą miejską.

Która nie ma kompletnie żadnego znaczenia powiatowego.

Nie ma charakteru drogi powiatowej.

Zgodnie z ustawą i odcinka króciutkiego odcinka w miejscowości Piorunkowice.

Gdzie również jest to bardzo krótki odcinek około 500 metrów, który

w samej miejscowości przebiega, które absolutnie nie powinna być

w zasobach drogi powiatowej z uwagi na jej położenie,

jej charakter. Ale także z uwagi na jej klasyfikację techniczną

bodajże klasy D.

W związku z tym ten drugi temat również państwu tutaj przedstawiam.

Zwróć się oczywiście oficjalnie z pismem do pana Przewodniczącego.

Również poproszę o spotkanie, tak żebyśmy kwestie te omówili.

Utrzymanie drogi Kolejowej to jest około 18 000 z tych kalkulacji,

które my posiadamy to jest 18 000 rocznie.

Natomiast około 6 000 to jest kwestia utrzymania drogi

w Piorunkowicach, więc tu od razu żebyśmy mówili o konkretnych

środkach, konkretnych pieniądzach przedstawiam jakby te wyliczenia,

które mamy. Jeśli chodzi o Kolejową,
to państwo wiecie, nie wymaga żadnych nakładów inwestycyjnych.
Droga jest wykonana w całości, wykonany został remont na niej.
Więc podejrzewam, że przez najbliższe wiele lat nie będzie potrzeby
tam jakichkolwiek środków inwestować.
Natomiast rzeczywiście wymaga kwestii utrzymania,
to już są te koszty, które państwu przedstawiłem.
I to tyle, jeżeli państwo byście mieli jakieś pytania,
to jestem oczywiście w tej chwili do dyspozycji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Staroście za przedstawienie problemów,
które Starostwo chciałoby się podzielić z nami.
I do dyskusji zgłosiło się 3 Radnych jak na razie.
I pierwszy zgłosił się pan Jacek Urbański.
Proszę bardzo.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Przewodniczący.
Panie Starosto.
Mam takie pytanie.
Jesteśmy w punkcie upamiętnienia i Od paru miesięcy jak gdyby kwestia
podjęcia tej decyzji w sprawie upamiętnienia tej deportacji,
która i miejsca zbornego, które tutaj było w Prudniku dla mieszkańców
pochodzenia niemieckiego po wojnie jest przekładana z miesiąca
na miesiąc. Myśmy już w styczniu razem z panią Radną Isalską Alicją
składali w tym temacie interpelację.
Co miesiąc słyszymy, że będzie spotkanie,
będzie temat poruszany na sesji.
Co miesiąc jest on przesuwany.
Dzisiaj w porządku obrad jest ten punkt.
I dziwi mnie, że znowu jest jakiś problem,
żeby, że tak powiem temat podjąć decyzję i zakończyć temat.
Wszyscy chyba tutaj jak jesteśmy na sali znamy historię Prudnika.
I jesteśmy w stanie podjąć, nie wiem,
opinię, stanowisko.
Nie wiem, co jest potrzebne i kto ma podjąć tę decyzję.
Natomiast generalnie uważam, że my jako Rada w każdym temacie możemy
wyrazić opinię.
Lub zająć stanowisko.
I uważam, że również w tym temacie powinniśmy takie stanowisko
lub opinię zająć.
Nie rozumiem teraz formuły tego punktu porządku obrad.
Bo rozumiem, że mówił pan Starosta o rzeczach,
które będą w późniejszych punktach.
Ale też jeżeli mamy w porządku obrad upamiętnienie i dyskusję na ten
temat, no to ja bym chciał zabrać głos.
I chciałbym przejść do dyskusji nad tym tematem.
I mam teraz dylemat, czy ja mogę wyrazić tutaj swoje zdanie, czy nie.
Bo punkt jest, a niby punkt nie będzie rozpatrywany,
nie rozumiem. Proszę mi wytłumaczyć, na jakim etapie my jesteśmy
w tej chwili procedowania porządku obrad?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja nie chciałbym tutaj odpowiadać, bo to było na poprzedniej sesji.
Poprosiłbym pana Sekretarza Marka Radoma.
Dlatego, że też to było na chyba ostatniej sesji lub przedostatniej
sesji chyba w kwietniu, że Rada Miejska nie jest kompetentna
do podejmowania, teraz uwaga, decyzji.
Rozumiem, że panu Staroście chodzi o to,
żeby zamontować tą tablicę upamiętniającą?

By państwo jakąś procedurę u siebie w Radzie Powiatu przeprowadzili i potrzebna jest chyba zgoda, nie wiem, właściciela tego terenu na postawienie tej tablicy. Natomiast nie jest to kompetencja Rady Miejskiej, jest to kompetencja pana Burmistrza. Z tego co pamiętam, taka była informacja pana Sekretarza na chyba przedostatniej sesji. Więc jeśli pan Radny uważa, że jest jakaś chęć Radnych do podjęcia opinii, No to, to możemy opinię czy stanowisko zająć. Natomiast nie jest to w kompetencji naszej decyzji. Bo tutaj, tutaj jakby gospodarzem tej sprawy jest pan Burmistrz Zawisłak i akurat zgłosił się ad vocem, więc chciałbym, żeby pan Burmistrz też naświetlił ten, ten temat.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Szanowni Państwo, cieszę się, że tutaj te kompetencje już dzisiaj są zauważane, bo pamiętam jeszcze 2 lata temu w te kompetencje wchodziło moje Burmistrza, no nie moje Burmistrza, nie Zawisłaka. Ale jak sama nazwa mówi, Rada jest Radą i burmistrz ma prawo zasięgnąć tej rady od Rady Miejskiej. Jesteście przedstawicielami różnych środowisk naszego miasta, naszej gminy. Więc na pewno chce zasięgnąć rady, aby podjąć tę decyzję zgodnie z wolą mieszkańców różnych środowisk. Więc jeżeli państwo uważacie, że takie uchwały czy głosowania w tym temacie nie podejmiecie. To ja nie podejmę, nie udzielę zgody na tego typu upamiętnienie. Jeżeli państwo wyrażicie swoją opinię pozytywnie, więc zgodnie z tą wolą takiej decyzji udzielę. Jeżeli negatywnie, to również nie udzielę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję panu Burmistrzowi. Ja bym się chciał zapytać pana Starosty, w oparciu o jakie dokumenty, czy przesłanki państwo jako Rada Powiatu podejmowaliście w swojej procedurze taką inicjatywę?

Wicestarosta Janusz Siano:

- Więc Rada Powiatu podjęła uchwałę dotyczącą upamiętnienia. Czyli samej formuły upamiętnienia. Natomiast dokumenty, które były wypracowane dotyczyły przede wszystkim sposobu upamiętnienia, czyli w jaki sposób ma być to upamiętnienie, w jaki sposób ma to wyglądać. I do tego celu poprosiliśmy pana dyrektora Muzeum w Prudniku, który jak państwo wiecie jest doskonałym historykiem. O to, żeby też przedstawić pewne ramy historyczne, tak żeby się oprzeć na pewnych dokumentach historycznych. I na podstawie tych dokumentów wypracować sobie jakąś formułę. W jaki sposób to upamiętnienie miałoby wyglądać. I doszliśmy do takiego wniosku. Również tutaj skonsultowaliśmy to z panem dyrektorem. Wiemy, gdzie to się ma odbyć. Wiemy, w którym miejscu to ma być. Teren jest, właścicielem terenu jest Gmina Prudnik. Więc z naszego punktu widzenia jako powiatu prudnickiego wymagana jest zgoda burmistrza na umiejscowienie instalacji na jego terenie. I to jest jakby formalizm. Tak to wygląda z mojego punktu widzenia. Natomiast ja rozumiem pana Burmistrza,

że skoro są głosy wśród Radnych jakieś wątpliwości co do samego sposobu upamiętnienia.
Rozumiem też pana Burmistrza, że chciałby zasięgnąć opinii rady.
Więc moja propozycja jest taka,
niech to będzie opinia Rady.
Niech ona będzie de facto decyzją stanowiącą tak naprawdę o tym,
czy to powstanie, czy nie powstanie.
Ale niech ona będzie na podstawie konkretnych faktów,
konkretnych dokumentów.
Niech to będzie decyzja taka, że ja będę miał przeświadczenie,
że zrobiłem w tej sprawie wszystko.
A Radni mają pełną wiedzę w tym zakresie i podejmują swoją suwerenną decyzję.
Tego, na tym bardzo by mi zależało.
Dlatego też moja prośba o to,
żeby przesunąć to z dzisiejszej sesji.
Ponieważ nie udało się na tą dzisiejszą sesję wprowadzić tą,
element tej prezentacji, którą przygotował pan Marcin Husak.
I która była prezentowana u nas w powiecie na Radzie Powiatu.
Wprowadzić to dzisiaj tu na posiedzenie Rady Gminy.
Rozumiem to jest czas, który też zajmie i wydłuży tą sesję,
więc z powodów organizacyjnych moja propozycja jest następująca.
Niech się to odbędzie w sierpniu na posiedzeniu wspólnym komisji.
Państwo tego wysłuchacie.
Przeanalizujecie i w formie jakiegoś głosowania zaopiniujecie.
Bądź to pozytywnie, bądź negatywnie, co będzie sygnałem dla
Burmistrza o podjęcie właściwej decyzji.
I jeżeli się państwo zgodzicie na to rozwiązanie,
o które bym bardzo prosił, to moim zdaniem byłoby to sensowne,
logiczne i racjonalne podejście do tematu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję panu Staroście.
Ja tylko przypomnę, jest pani mecenas z nami,
ja to powiedziałem chyba na poprzednich sesjach,
z wnioskiem o uchwałę do Rady Miejskiej zwraca się Burmistrz.
Może zaproponować Burmistrz, kluby Radnych oraz 4 Radnych
niezrzeszonych.
Natomiast Radny, ja czy ktokolwiek inny z państwa samodzielnie
nie może przygotować uchwały.
I powiem tak, żaden wniosek ani od Przewodniczących klubów,
ani od grupy Radnych, ani od pana Burmistrza do Biura Rady w tym
temacie nie wpłynął.
Proszę bardzo, pan Jacek Urbański.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Przewodniczący.
Ale wydaje mi się, że Rada jako całość w każdym temacie może wyrazić
opinię.
I ciągniemy ten temat 6 miesięcy.
Śmiem twierdzić, że są jakieś zakulisowe sprawy.
Jeżeli ja popieram również tutaj w tym w tym temacie pana Burmistrza.
Jeżeli pan Burmistrz chciałby znać nasze stanowisko,
to co stoi na przeszkodzie, żebyśmy dzisiaj taką opinię
przegłosowali?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Panie Radny wniosek pana Burmistrza.
Bo tak jak powiedziałem wcześniej, żaden wniosek od nikogo do biura
rady w tym temacie nie wpłynął.
Jeżeli pan Burmistrz, tak jak pan powiedział,

chciałby znać opinię Rady Miejskiej,
to rozumiem, że pan Burmistrz zwróci się do Rady Miejskiej o taką
opinię, a się nie zwrócił.

Radny Jacek Urbański:

- W takim razie ja nie rozumiem pewnej rzeczy.
Jeżeli układamy porządek obrad, jest punkt upamiętnienie,
przygotowujemy się do sesji.
Wiemy, że taki temat będzie poruszany.
I nagle temat wypada dla mnie z niezrozumiałych względów.
Bo tak jak mówię.
Nie chcemy tutaj zmieniać żadnej historii,
nie chcemy zmieniać żadnych faktów.
Faktem jest, że w miejscowości Prudnik przed wojną mieszkali,
w czasie wojny mieszkali tutaj Niemcy.
Niczego nie chcemy zmienić.
I chciałbym swoje zdanie na ten temat,
jest punkt, chciałbym na ten temat swoje zdanie,
że tak powiem, powiedzieć.
Jest to kwestia upamiętnienia tych mieszkańców,
którzy zostali, narodowości niemieckiej,
którzy po wojnie zostali stąd deportowani.
Wiemy na jakiej podstawie te deportacje następowały.
Powstało to po konferencji [niezrozumiałe], gdzie akurat Polska
w niej jako tako nie uczestniczyła.
3 mocarstwa zatwierdziły, że tak powiem,
deportacje z terenów, które zostały przejęte i zostały z nich
wysiedleni mieszkańcy, mieszkańcy pochodzenia niemieckiego.
Nie dotyczyło to tylko Prudnika, ale całego Śląska,
Pomorza, Prus Wschodnich.
Mało tego dotyczyło to Czechosłowacji, Węgier.
Więc takich miejsc zbornych, gdzie gromadzono ludzi,
aby dokonać tej deportacji, śmiem twierdzić,
że w Polsce było setki, czy tysiące,
no w każdym razie logistycznie było to w ten sposób,
że tak powiem, zorganizowane.
Boję się, i to jest moje zdanie, że jest tutaj taki inny kontekst
tego wszystkiego.
Podtekst relatywizacji historii II Wojny Światowej.
Umnieszczenia roli sprawców pomiędzy sprawcami a ofiarami.
Wiemy, że zginął ponad 5 000 000 Polaków, wiemy,
że 200 000 dzieci zostało wywiezionych do Niemiec w celu zniemczenia.
Wiemy, co się działo i te wszystkie później rzeczy,
które się po wojnie zaczęły dziać,
łącznie z tymi deportacjami, były konsekwencją tego,
co działo się w czasie II wojny światowej.
I nie widzę tutaj jakiegoś specjalnego punktu,
aby uhonorować w jakiś sposób tych mieszkańców,
którzy stąd byli, pochodzenia niemieckiego,
którzy stąd byli deportowani.
To byli Niemcy, to byli te, to byli osoby,
które jak gdyby były przyczynkiem do tego,
że ta druga wojna światowa niestety,
ale wybuchła.
W 33 roku w głosowaniu do Rajstagu w rejencji opolskiej wygrała
partia NSDAP, którego szefem był Hitler.
W tej rejencji był również Prudnik.
W 1938 roku w Noc Kryształową przy biernej postawie mieszkańców
Prudnika, kiedy palono tutaj naprzeciwko nas synagogę.

Mieszkańcy zdecydowanej większości Niemcy biernie patrzyli na to, co się dzieje.
A przecież to był dorobek ich pracodawcy.
Tego, który im tu stworzył, tak często wspominamy, rodziny Pinkusów, Frankla.
Oni zbudowali to miasto, Prudnik, tak szczerze mówiąc, dając właśnie pracę między innymi zdecydowanej większości mieszkańcom niemieckim.
Nie kto inny, a mieszkańcy Prudnika pochodzenia niemieckiego.
Z ich inwencji powstało na ulicy Traugutta siedziba NSDAP.
Były tutaj drużyny Hitler Jungen.
Pod koniec wojny powstał Volkssturm.
Więc naprawdę, ale każde życie jest ważne.
Czy to był Niemiec, czy to był Polak.
W czasie wojny wszyscy giną.
Ale nie widzę tutaj jakichś podstaw, aby w szczególności wyróżniać tą sytuację.
I ten fakt tej deportacji, który tak jak mówi, działał się wtedy w powojennej historii w całej Polsce.
I takich miejsc było setki, czy tysiące.
I również poza naszymi granicami.
A już nie wyobrażam sobie, w podświadomości też brzmi nazwa tego, getto prudnickie.
Jest to nazwa, którą gdzieś ktoś kiedyś użył.
I tak faktycznie w genezie tego szukania, kto pierwszy użył tego sformułowania, nie znaleziono jak gdyby protoplasty tego.
Można tutaj oczywiście na podstawie definicji z Wikipedii próbować porównać, czy spełnia powiedzmy ta nazwa tego miejsca, które tutaj było, ale w podświadomości weźmy sobie, pomyślmy, getto w Warszawie 450 000 uwięzionych ludzi, getto w Łodzi 200 000.
Nie widzę tutaj żadnej, żadnego powodu z jakiego mielibyśmy w jakiś sposób upamiętniać tą sytuację, która była po prostu normalnie, no niestety, ale w cudzysłowie mówiąc zwykłą konsekwencją i wynikiem tego, wynikiem II wojny światowej.
Dziękuję.
I jeszcze tak jak mówię mam pytanie w takim razie nie wiem do pana Burmistrza, pana Przewodniczącego radczyni prawnej.
Ogłosimy 10 minut przerwy, sformułujmy to stanowisko czy opinie i przegłosujemy ją.
Bo tutaj nie wiem, czy to było tylko przejęzyczenie pana Starosta.
Bo pan Starosta powiedział, żebyśmy porozmawiali sobie w gronie komisji.
Nie, ja uważam, że ten temat, jeżeli jest bardzo ważnym, mi się wydaje, tematem.
Decyzja w tym temacie jest bardzo poważną decyzją do podjęcia.
Ale to nie w jakiejś grupie, w jakiejś komisji, tylko uważam na sesji oficjalnie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Radnemu.

Proszę państwa, ja chcę przypomnieć, że Przewodniczący Rady przewodniczy posiedzeniom.

Nie moim obowiązkiem jest przygotowywanie jakiejkolwiek uchwały.

Bo w tym momencie stałbym się jej inicjatorem.

Jeśli, tak jak pan Starosta wspomniał,

poprosił pana Burmistrza o wyrażenie zgody na montaż jakiejkolwiek tablicy, a pan Burmistrz ma wątpliwości i chciałby zasięgnąć opinii Rady, to to jest inicjatywa pana burmistrza,

do tego ma prawo.

Natomiast nie sędzę, żeby Przewodniczący Rady wychodził naprzeciw i chodził i zbierał, nie wiem, podpisy, bo tak jak państwu powiedziałem, proceduralnie nie mam kompetencji w przygotowywaniu samodzielnej uchwały. Uchwały przygotowuję, podkreślę jeszcze raz, zgodnie z zasadą gminy, do czego państwa zachęcałem już wielokrotnie. Burmistrz.

Kluby Radnych i 4 Radnych niezrzeszonych.

Nigdzie tam nie ma Przewodniczącego.

Więc, bo stałem się jakby stroną, która tutaj odbija piłeczkę, mówiąc, że mam coś przygotować.

Po prostu jeśli pan Burmistrz ma wątpliwości, to zawsze podkreślałem, proszę przygotować wniosek.

Powiedziałem, taki wniosek do nas nie wpłynął.

Są wnioski formalne, oczywiście do nich przyjdę, no ale jeśli pytamy, no to, to też odpowiadam, bo żeby państwo potem nie, nie mówili, że coś się tutaj dzieje i szuka jakiegoś podtekstu.

Po prostu osoba, która wnioskuje, powinna taki wniosek złożyć pisemnie.

I tak jak państwu powiedziałem, i nie ukrywam tego, państwo dostajecie wszelkie informacje, taki wniosek nie wpłynął.

Więc pan Burmistrz może potwierdzić, czy taki wniosek skierował do Rady Miejskiej, czy nie skierował.

I wniosek formalny pierwszy, to jest dwie osoby, pierwsza pani Grażyna Hołda, proszę bardzo.

Radna Grażyna Hołda:

- Szanowny panie Przewodniczący.

Szanowni państwo.

Panowie Burmistrzowie.

Składałem wniosek formalny dotyczący odłożenia tej kwestii upamiętnienia.

Uważam, że powinniśmy na komisjach, żeby, bo wychodzi na to, że cały czas wracamy, wracamy, wracamy do tematu.

Skoro czekaliśmy tyle miesięcy, więc ja uważam, że zasadne byłoby, żeby pan dyrektor Husak na komisjach przedstawił, pokazał nam całe kwestie.

Później omówimy to w miesiącu sierpniu na sesji.

I uważam, że to będzie najbardziej logiczne i nie widzę problemu, żebyśmy przesunęli to do obrad na miesiąc sierpniu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Prosiłbym o techniczną przygotowanie tego wniosku do głosowania.

I Radny Jacek Urbański chce zgłosić kolejny wniosek.

Proszę bardzo.

Radny Jacek Urbański:

- Ja mam wniosek jak gdyby przeciwny.

Uważam, że przez te parę miesięcy świadomi jesteśmy, że w którymś momencie taka decyzja zapadnie.

Jeżeli pan Burmistrz chciałby, żeby w jakiś sposób Rada się wypowiedziała, więc nie idźmy torem tym, który tutaj mówi pan Przewodniczący.

Czyli formie uchwały, bo jest to za późno, natomiast proponowałbym zrobienie 15 minut przerwy.

W tym czasie przygotowuję stanowisko.

Czy opinię.

I jako Rada możemy takie stanowisko, czy opinię zwał jak zwał to przegłosować.

Także wnioskuje o przerwę 15 minut, sporządzenie wniosku.

I czy opinii.

I przegłosowania tego przez Radę Miejską.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję panu Radnemu.

Tutaj jest, chciałbym pani radczynie przedstawić swoją opinię prawną w tym temacie.

Bo ja proszę państwa chciałem przypomnieć,

że my głosując już w tej kadencji parę uchwał mieliśmy je uchylone przez nadzór Wojewody.

Dlatego moim stanowiskiem jest to,

żeby jednak dopilnowywać procedury, które są na Radzie.

Po to, żeby te uchwały były procedowane zgodnie z przepisami.

I pani radczynie się do pana wniosku odniesie.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Przewodniczący, przepraszam, wchodzę w słowo.

Przecież mamy punkt.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Tak, tak. Ja nie mówię.

Panie Radny, żeby mnie pan zrozumiał dobrze.

Chodzi o to, że pan zgłosił tak rozbudowany wniosek, do którego uwagi ma pani radczynie.

I chciałbym, żeby te uwagi pani.

Radny Jacek Urbański:

- Czy głosowanie samej opinii wymaga?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- No jest pani radczynie, odpowie panu.

Proszę bardzo.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

Szanowni państwo.

Rada Miejska zajmuje stanowisko oficjalne,

formalne w drodze głosowania poprzez podejmowanie uchwał.

Także, jeśli państwo będą chcieli wypowiedzieć się w zakresie,

to już nie wchodzimy, bo jak rozumiem mamy w miarę już uporządkowaną kwestię tego, że decyzję podejmuje pan Burmistrz.

I nie ma kompetencji Rada do podejmowania decyzji w sprawie ustanowienia tablicy majątkowej.

Ale Rada może zająć swoje stanowisko,

taką powiedzmy w formie opiniodawczej, tylko w formie uchwały.

Jeśli chodzi o te wnioski, na których państwo procedują,

jakby nawet teraz, tak zwane wnioski formalne,

to one nie dotyczą podejmowania opinii.

Wnioski formalne mają tylko charakter porządkujący.

Typu właśnie przeniesienie stwierdzenia kworum,

zdjęcie czegoś z porządku obrad.

Zamknięcie głosowania.

Ale jeśli państwo chcą jako Rada wyrazić na zewnątrz swoje stanowisko w formie na przykład opinii, czy swojego stanowiska, czy jakiejś rezolucji, to musi to mieć formę uchwały.

I tutaj, jak pan Przewodniczący wskazał,

jest odpowiednia procedura jakby złożenia projektu uchwały.

I wtedy taka uchwała będzie skuteczna na zewnątrz,

jeśli zostanie zapewniona procedura jej podejmowania.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Czy rozumiem, że wniosek pani Grażyny Hołdy jest bezzasadny.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Wniosek pani Radnej miał charakter formalny, czyli po prostu zamknięcie jakby tego tematu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- No nie dyskusji, tylko ujęcia w planie pracy Rady na miesiąc sierpień, a to nie był wniosek o zamknięcie dyskusji.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Tak, ale jest to również, można to zakwalifikować jako taki wniosek o charakterze formalnym.

Bo nie jest to, proszę zauważyć, nie jest to procedowanie jakiegokolwiek tematu z zakresu właściwości Rady.

Ma to charakter powiedzmy porządkujący.

I taki techniczny, czyli kiedy na przykład,

powiedzmy, że jest to podobne do na przykład zmiany porządku obrad, czy zdjęcia z porządku obrad.

Wydaje mi się, że tutaj taki wniosek o charakterze formalnym jak najbardziej państwo głosują w tym trybie,

w jakim właśnie państwo głosują zmianę porządku obrad.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Ja mam prośbę do pani Radnej.

Czy pani Radna mogłaby wycofać ten wniosek, bo jeszcze jest dwóch Radnych?

I po prostu jeśli ten wniosek będzie,

czy będziemy ten wniosek głosować, czy nie, po prostu mamy czas.

Jeśli chodzi o porządek obrad, to już jest kompetencja

Przewodniczącego Rady. Ja mogę ten wniosek pani ująć bez żadnego głosowania, a umożliwiłoby to dyskusję pozostałym Radnym.

Radna Grażyna Hołda:

- Dobrze, oczywiście, że zgadzam się,

tylko że wydaje mi się, że to się przedłuży.

Wszystko w żadnym kierunku to nie idzie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. W takim razie pani Radnej.

I pan Radny Jacek Urbański, ad vocem, proszę bardzo.

Radny Jacek Urbański:

- Ja bym tylko chciał zwrócić uwagę w takim razie, po co ten punkt się w ogóle ukazał w porządku obrad, jeżeli z tego by wynikało, że tak, upamiętnienie.

I nie mieliśmy tam ani podjąć opinii, ani zająć stanowiska, ani żadnej uchwały, to po co był ten punkt?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Już panu odpowiadam.

Punkt był taki, żeby pan Starosta mógł przedstawić tą problematykę. Chodziło o przedstawienie informacji w tym temacie.

I pani Radna Alicja Isalska, proszę bardzo.

Radna Alicja Isalska:

- Ja tutaj kontynuując, myśmy napisali interpelację w sprawie tej tablicy z Radnym Jackiem Urbańskim.

I mamy taką odpowiedź.

Z pisma, które wpłynęło do urzędu wynika,

że przedstawiciel powiatu udzieli wyjaśnień na sesji czerwcowej.

Więc jesteśmy do tego my przygotowani na dzień dzisiejszy.

Ja myślę, że tu nie ma się nad czym zastanawiać,

czy ta tablica ma być, czy ma nie być.

Dla każdego Polaka, a jesteśmy tymi Polakami,

każdy w większym lub mniejszym stopniu w rodzinie miał poszkodowanego przez II wojnę światową, przez wojska niemieckie, nie nazistowskie, jak to teraz moda.

Bo okazuje się, że Niemców nie ma.

Byli Krzyżacy. Prusacy.

A ostatnio co policjant powiedział niemiecki w Berlinie?

Że Niemcy też byli poszkodowani przez nazistów.

Tak, tak to wypowiedział się.

Więc ja myślę, że dla prawdziwego Polaka jest jedna odpowiedź na tą tablicę.

Nie ma zgody.

My jesteśmy przedstawicielami ludzi,

rozmawiamy z ludźmi w Prudniku.

I jedna pani powiedziała, niech ręka boska broni przed taką tablicą.

Nie chcemy czegoś takiego.

To jest policzek dla tych, którzy ginęli w obozach koncentracyjnych.

Bo ja nie znałam, bo już się tak urodziłam,

ale moi rodzice znali osoby, które tutaj mieszkały w Prudniku,

którzy byli w obozach koncentracyjnych, między innymi w Oświęcimiu, w Auschwitz.

I przeszli przez to piekło stworzone przez Niemców.

Niby damy zgodę na tablicę.

Jaki będzie następny krok?

Tablice dwujęzyczne, jak w niektórych gminach?

Na tą tutaj miejsca nie ma.

Ja kończę, bo więcej przygotuję się i więcej powiem na sesji sierpniowej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo pani Radnej.

I pan Radny Stanisław Mięczakowski, proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Dzień dobry szanowni państwo.

I korzystając z obecności pana Starosty chciałbym zapytać w innym temacie.

Mianowicie. Od kogo padła deklaracja partycypowania przez gminę w kosztach budowy drogi powiatowej?

Wicestarosta Janusz Siano:

- No oczywiście od pana Burmistrza ta deklaracja jest,

tylko że ona jest warunkowa na zasadzie takiej,

że jeżeli Rada Miejska wyrazi taką wolę.

Natomiast ja o niej mówię dlatego,

że jest to też pewna kwestia zaufania do samorządów i tutaj jakby państwa na ten aspekt uczulam.

Jeżeli przychodzi inny samorząd, ja jestem przedstawicielem

samorządu, dlatego przychodzę tutaj z prośbą,

żebyście państwo jednak podjęli tą decyzję ze względów

też i finansowych.

Mamy wyjątkowo dużo inwestycji w tej chwili,

w tym roku szczególnie.

I że tak powiem każdy grosz, który państwa wolą i decyzją zasili,

tą drogę w postaci tego dofinansowania, które było wstępnie ustalone.

I też pokazując to, że to jest proces,

który zainicjowaliśmy wcześniej.

Jeszcze w poprzednim układzie samorządowym i kontynuujemy go

konsekwentnie. Czyli my jakby z tego zadania,

żebyście państwo nie zrozumieli, my się nie wycofujemy,

my to chcemy kontynuować.

I chcemy to skończyć.

Mamy dokumentację, która wspólnym wysiłkiem Państwa i naszym została zrobiona, została przygotowana.

Przecież to jest trochę grosza poszło na tą dokumentację.

I skoro podjęliśmy to zadanie wspólnie i uzgodniliśmy, że będziemy go kontynuować, no to też moja prośba dzisiaj do państwa, żeby tego nie zamykać.

Bo ja wiem, że państwo macie na pewno masę pomysłów na wykorzystanie tych 300 000 zł.

Co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Proszę mi wierzyć, ja jestem też samorządowcem.

I ja rozumiem też państwa punkt widzenia.

Tylko proszę troszeczkę spojrzeć z innego punktu widzenia.

I spojrzeć troszeczkę wyżej, że no pewnych rzeczy, jeżeli ustaliliśmy i kontynuujemy konsekwentnie, to nie łammy takich ustaleń.

Bo to naprawdę jest takie, budzi później brak zaufania do samorządów.

A poza tym wszyscy jesteście rodziną samorządowców tutaj na tym terenie.

Więc nie podchodzimy do tych tematów mieszkańców tej gminy, powiatu, na zasadzie takiej, że a to my jesteście tu samorządem gminnym, a powiat niech sobie tam rzepkę sam skrobie.

To nie chciałbym, żebyśmy mieli takie podejście.

Ja nie mam przynajmniej takiego podejścia.

Uważam, że to są sprawy wspólne.

Trudny temat dotyczący akurat tego zasobu drogowego przedstawiłem państwu, jak to wygląda uczciwie, jasno mówiąc o tym, że po prostu sami nie damy rady.

Więc ja też pokazuję wszystkie karty.

I teraz liczę na to, że jest dobra wola,

że tu samorządowcy w tym organie Rady Miejskiej to są ludzie, którzy myślą o mieszkańcach.

A jeżeli myślimy o mieszkańcach, to wszystkie inne sprawy powinny odejść na bok.

Ja nie chcę tu uprawiać żadnej polityki, żebyście państwo mnie zrozumieli.

Postaram się troszeczkę płynnie jakby też jeżeli mogę przejść do tego co padło tutaj ze strony pana Jacka i pani Radnej Isalskiej.

Ja nie jestem historykiem, nie czuję się kompetentny do tego żeby państwu przedstawić akurat historię getta.

I myślę, że Państwo, jak wysłuchacie tego,

co zebrał historyk, ten cały dokument i przedstawi państwu, państwo też zmienicie zdanie.

Przynajmniej częściowo.

Ja nie twierdzę, że nagle pan Jacek Urbański będzie zachwycony tym projektem.

Ale przynajmniej będę miał świadomość, że pan Jacek ma pełną wiedzę.

Bo my tutaj w tych głosach, które pan Jacek przedstawił i pani, proszę zwrócić uwagę, jaki tu jest poziom ogólności.

A ja nie chcę mówić ogólnie, bo ja nie mam zamiaru dyskutować na temat historii II wojny światowej,

gdzie fakty historyczne są jednoznaczne i ja nie mam zamiaru ich podważać. Ja chcę mówić o mieszkańcach tylko i wyłącznie Prudnika.

Tu tych ludziach, którzy zostali w tym getcie gdzieś tam zgromadzeni i których potomkowie żyją jeszcze.

Więc dla mnie ma to charakter symboliczny, charakter historyczny.

Czasami z trudną historią trzeba się zderzyć.

My walczymy o pamięć naszych potomków.
Pamięć naszych obywateli na całym świecie,
więc wydaje mi się, że to jest zrozumiałe.
Natomiast naprawdę łatwiej będzie,
i o to państwa gorąco proszę, łatwiej państwu będzie też decyzję
podjąć, jak zobaczycie, co to ma być.
Gdzie to ma być i jakie są podstawy historyczne,
one są kluczowe.
Nie chciałbym w tym zakresie uprawiać polityki.
I mówić o relatywizmie, bo moim zdaniem to są za daleko idące
wnioski, które nie mają absolutnie żadnego potwierdzenia w faktach.
I tylko tyle chciałem państwu powiedzieć i naprawdę zachęcam państwa
do zagłosowania za wnioskiem pani Radnej.
Przełożmy to na spokojnie na sierpień.
Państwo zapoznacie się z materiałem histograficznym i wtedy
spokojnie, pełni świadomie odpowiedzialnie podejmiecie decyzję.
Jeżeli będzie negatywna, Trudno, państwo zdecydowaliście.
Burmistrz podejmie negatywną decyzję.
Nikt do nikogo nie będzie miał pretensji.
Żebyśmy się dobrze zrozumieli.
Sprawa będzie czysta, klarowna.
Tak mi się wydaje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Staroście. Pan Radny Mięczakowski jeszcze kontynuuje
i potem ad vocem pan Jacek Urbański.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Dziękuję panie Starosto w kontekście odpowiedzi otrzymanej odnośnie
deklaracji.

Chciałbym również zaznaczyć, że współpraca samorządów jest bardzo
istotna.

Natomiast okoliczności budżetu gminy i funkcjonowania gminy
w zakresie remontów, czy budowy dróg pojawiają się też nowe.

Więc ja też wyrażę swoje stanowisko, bo byłem wnioskodawcą,
aby zmienić finansowanie dróg.

Bo mamy jedną z dróg, która została niewykończona.

Poszły na to środki rządowe i na dzień dzisiejszy mija 3 lata.

I ta droga jest niewykończona i to jest priorytetowo,

bo zostały wydatkowane środki publiczne,

ale to o tym później będziemy rozmawiać.

Natomiast już tylko kontynuując pytanie,

tu może w kontekście pana Burmistrza,

żeby ożywić sytuację.

Czy była korespondencja, bo my jako Rada na dobrą sprawę jesteśmy
stawiani przed faktem.

Czy była na przestrzeni miesięcy, a spotkałem się z takim pismem

wypływającym z Urzędu Miejskiego z Prudnika od panów Burmistrzów

do Starostwa w kontekście właśnie wydania opinii w przedmiotowej

sprawie. Czy takie pismo, możemy się z nim zapoznać,

bo opinia przez panów została wystosowana?

I jesteśmy w tym punkcie, w którym jesteśmy dzisiaj,
opiniujemy.

Nie drogi, odnośnie upamiętnienia tablicą,

o której mówimy, trwa tutaj żywna dyskusja.

A spotkałem się z tym pismem wpływającym z Urzędu Miejskiego

od panów Burmistrzów do Starostwa.

Chciałbym się z tym pismem zapoznać,

jaka tam była wydana opinia.

Bo może już jesteśmy po fakcie, może decyzja zapadła,

a tutaj jest dość burzliwa dyskusja budząca emocje.
Więc my jako Rada o tym piśmie nie wiemy i chcielibyśmy się ewentualnie zapoznać. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Szanowni państwo Radni, opinia to jedno,
a decyzja to drugie, więc opinia współpracy w tym temacie była.
Bo chcemy z powiatem współpracować, jeżeli chodzi o zakres,
tematy, które są poruszane w tym zakresie budzą takie kontrowersje,
budzą takie emocje, że nie pozostaje mi nic innego jak zasięgnąć
opinii państwa Radnych. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Czy możemy zapoznać się z pismem i z wyjaśnieniem ewentualnie
z treścią tego pisma, żebyśmy też wiedzieli jakie pan ma stanowisko.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Ja powiem tak, pan Jacek Urbański składał wniosek o dostęp
do informacji i to pismo jest prawdopodobnie zamieszczone na BIP-ie
prudnickim, więc ono jest chyba oficjalnie dostępne.

Pan Jacek, tak jest?

Jest na BIP-ie, tak?

Więc odsyłam do interpelacji pana Jacka Urbańskiego.

I to pismo tam na pewno jest zamieszczone.

Radna Grażyna Hołda:

- Ja jeszcze proszę państwa.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Przepraszam bardzo, no nie, pilnujemy porządkowo.

Radna Grażyna Hołda:

- Ale właśnie ja do tego chciałam powiedzieć,
że co do zasady wniosek formalnie zgłoszony podczas sesji powinien
być niezwłocznie rozpatrzony i poddany pod głosowanie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pani Radna, pytałem się czy pani wycofuje,
powiedziała mi pani, że pani wycofuje wniosek.

Radna Grażyna Hołda:

- Nie, nie wycofuje.

Przecież mówiłam, że nie wycofuje.

Absolutnie nie wycofuje tego wniosku.

I uważam, że podany wniosek zgłoszony wniosek formalny powinien być
niezwłocznie przegłosowany.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To już jest jasna deklaracja.

W takim razie proszę o obsługę techniczną,
o przygotowanie wniosku pani Grażyny Hołdy o przeniesienie tej
dyskusji na sesję sierpniową.

Zgadza się. Tak.

Kto jest za przyjęciem wniosku pani Grażyny Hołdy o przeniesienie
dyskusji na temat upamiętnienia na sesję sierpniową?

Kto jest za?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Jeszcze pan Zawisław.

Za wnioskiem głosowało 10 Radnych, przeciw było 10,
Nikt się nie wstrzymał, brak głosu 0 i nieobecnych 1.

Czyli wniosek nie uzyskał większości.

W takim razie był jeszcze ostatni Radny,
pan Jacek Urbański, jako ad vocem.

Czy chce kontynuować tą dyskusję w tym temacie, czy nie?

Bo pan Jacek Urbański zgłaszał się ad vocem.

Radny Jacek Urbański:

- Tak, ja tu się zgłaszam ad vocem,

odnośnie słów pana Starosty.

Panie Starosto, odnosiłem i przytaczałem te fakty makro.

Ale tylko dlatego, żeby właśnie powiązać tą sytuację tutaj na miejscu z mieszkańcami Prudnika, z niemieckimi obywatelami.

Przypomnieć ogólny rys jak gdyby historyczny, ale on zdecydowanie odnosi się tu.

I to nie są ogólniki, które gdzieś tam ogólnie o czymś mówią.

Tylko mówią one o tej sytuacji, w której również mieszkańcy Prudnika.

Czyli ci Niemcy, którzy tu mieszkali w czasie wojny, również w tej rzeczywistości żyli.

Tylko tyle, nie wchodząc w polemikę.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Radnemu Jackowi Urbańskiemu.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Ja serdecznie dziękuję państwu za tę decyzję.

Bo moim zdaniem to jest krok w właściwym kierunku i myślę,

że to uszczegółowienie, które zostanie przedstawione państwu

historykowi, który się tym zajmuje profesjonalnie,

na pewno pomoże w podjęciu decyzji i taka jest moja intencja. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Staroście. A ja proszę osoby,

które są zainteresowane w tym temacie o złożenie pisemnego wniosku

do Biura Rady o podjęciu decyzji, opinii,

jakkolwiek tego nazwiemy, ale w formie pisemnej,

do sierpniowej sesji.

Przechodzimy do punktu 3.

Ad.3.

Informacja Burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni państwo, w związku z takimi burzliwymi dyskusjami,

gorącym dniem informacja będzie w formie pisemnej,

nie będę jej odczytywał.

Ja myślę, że każdy państwo może się z nią zapoznać.

Nie chcę przedłużać, a mamy dzisiaj o 14.00 pogrzeb naszej zasłużonej

mieszkanki. Więc myślę, że państwa rozumiecie,

że nie ma potrzeby tego przedłużania.

Następnym razem, w sierpniu będzie dużo się działo. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Burmistrzowi.

Pan Radny Grzegorz Jędrzej rozumiem do sprawozdania?

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Panie Przewodniczący, proszę o informację,

bo jest 10,10 w głosowaniu.

Jeszcze był jeden wniosek formalny o tą przerwę i przedyskutowanie.

No nie ma większości, nie?

Przewodniczący rady Zygmunt Trojniał:

- No, ale jeśli jest 10,10, no to sam pan wie,

który wniosek?

To wniosek nie przeszedł, no dlatego właśnie powiedziałem.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ale zaraz, o przesunięcie czy?

Nie, bo ja już nie rozumiem.

Czy ten wniosek został przesunięty na sierpień?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Nie przeszedł w ogóle, no są wyniki głosowania.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- No 10,10, dlatego pytam.

Drugi wniosek formalny był odnośnie przerwy i stworzenia też wniosek formalny. Czy chcemy to zrobić czy nie?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No, ale przepraszam panie Radny, może pani mecenas dotrze i wytłumaczy do panu jeszcze raz.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni państwo, tak jak wyjaśniliśmy, przygotowanie projektu uchwały teraz na terenie państwa stanowisko jest niezgodne z procedurą, ponieważ jak wskazałam, żeby jeszcze raz powtórzyć państwu.

I pewne rzeczy wyjaśnić.

Kwestia pierwszego wniosku formalnego,

on nie został przegłosowany.

A drugi wniosek dotyczył zrobienia przerwy i przygotowania państwa stanowisko. Ale jak wskazałam, państwa stanowisko musi zapaść w drodze uchwały, więc tutaj procedura troszeczkę jest inna.

I nie jest możliwa po prostu teraz do przeprowadzenia, ponieważ musi zostać złożony stosowny projekt uchwały.

I cała ta procedura z naszego statutu.

Dlatego jakby wniosek o przygotowanie jakiegoś wniosku, którego nie przewiduje procedura był jakby bezprzedmiotowy i dlatego jakby tutaj pan Przewodniczący poszedł dalej z porządkiem obrad.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję za wyjaśnienie.

Mam nadzieję, że pan Radny już teraz ma wyjaśnioną tą kwestię.

I przechodzimy do punktu 4.

Ad.4.

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych między sesjami. Tam jest 4 punkty, podobnie jak u pana Burmistrza.

Myślę, że nie ma potrzeby bym to odczytywał.

Państwo się też z tym zapoznali.

Nie widzę sprzeciwu, w takim razie przechodzimy do punktu 5.

Ad.5.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych.

Czy ktoś z państwa Radnych ma jakieś pytania, wątpliwości do swoich interpelacji i chciałby zadać pytania?

Proszę bardzo. Pan Radny Łukasz Karpowicz.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję.

Dziękuję za udzieloną odpowiedź na interpelację dotyczącą stanu szaleatów miejskich.

Interpelacja była na prośbę mieszkańców, dotyczyła się przede wszystkim szaletu miejskiego zlokalizowanego na centrum przesiadkowym.

I częstych dewastacji, jakie dochodzą na tym obiekcie.

Jak gmina tutaj jakkolwiek potwierdza, że rzeczywiście te dewastacje mają miejsca, że są kosztowne, nie tylko w tym wypadku, ale również w innych.

No i nie ulega, na koniec kwitując, nie ulega wątpliwości, że problem zanieczyszczenia i dewastacji toalet publicznych wymaga kompleksowego podejścia w ramach również edukacji społecznej.

Ja bym tutaj prosił pana Burmistrza lub wice, pana Burmistrza, który jakkolwiek udzielił tutaj odpowiedzi. Jakie działania w jakim czasie zostaną podjęte.

Jakkolwiek tutaj się z państwem zgadzam,
że montowanie wrzutomatów czy na,
wrzutomatów przede wszystkim przy toaletach jest drogie w utrzymaniu.
Natomiast obiekt centrum przesiadkowego jest monitorowany.
Więc myślę, że tam do tych dewastacji,
które tutaj są w tym piśmie napisane,
może by nie dochodziło.

Natomiast to centrum jest wizytówką naszego miasta.

I należałoby jednak zadbać o tą toaletę.

Szczególnie, że jest w reprezentacyjnym budynku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu Radnemu.

I pan Burmistrz odpowie. Proszę bardzo.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Ja myślę, że jakby pan doprecyzował te pytania na piśmie,
to my odpowiemy w najkrótszym czasie.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Ja nie chcę pisma, ja tylko chcę odpowiedź na to,
co tutaj jest napisane. Nie ulega wątpliwości,
że problem z zanieczyszczeniem, dewastacji toalet publicznych wymaga
kompleksowego podejścia.

W tym również edukacji społecznej.

No to jest takie zdanie mówiące o wszystkim i o niczym.

Ja oczekuję tutaj terminu odpowiedzi.

Kiedy te działania zostaną wykonane.

Tak, żeby po prostu nie dochodziło do kolejnych dewastacji.

I w jaki sposób zostanie to zabezpieczone.

Ja oczywiście mogę napisać dodatkową interpelację,
nie ma problemu, która doprecyzuje te pytania.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Dobrze, proszę bardzo.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Jeszcze tutaj korzystając z okazji mam drugie pytanie,
mianowicie Można?

Chciałbym się spytać, jak wygląda sytuacja związana z odbudową kortów
tenisowych przy ulicy Kolejowej.

Czy to jest realizowane według planu i kiedy te korty tenisowe,
kiedy jest planowanie otwarcie tej inwestycji? Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Planowanie zakończenie tej inwestycji jest na koniec lipca bodajże 26.
Prace idą zgodnie z planem także to to nie jest zagrożona inwestycja.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Radnemu.

Ja również chciałem się zgłosić do swojej interpelacji.

Chciałem i państwu i mieszkańcom Gminy Prudnik przekazać tą
interpelację.

Jej odpowiedź liczy 71 stron.

Jest to interpelacja związana ze stanem populacji mieszkańców Gminy
Prudnik w wieku 14 lat i mniej w latach 2026-2031.

Opracowanie analizy efektywności organizacyjnych placówek
i finansowych placówek oświatowo-wychowawczych.

Myślę, że to jest temat, który jest trudny.

Nie ukrywam tego, to jest temat bardzo trudny.

Ale jak państwo się zapoznacie z tymi cyframi,
to myślę, że powinniśmy się nad tym tematem pochylić i zająć się nim,
bo jest to temat, który może w niedługiej perspektywie być bardzo,

tak powiem, kłopotliwym dla Radnych tej kadencji i następnych.
Rozumiem, że tam pytałem się też o jakby strategię.
I wnioski, no tam jeszcze tego nie ma.
Rozumiem, że jest to w opracowaniu.
I pan Burmistrz, który odpowiada między innymi za oświatę przygotowuje.
I kiedyś o tej strategii i tych wnioskach z tej analizy do radnych się zwróci.

Wspomni o tym i te działania jakby będą podejmowane.

Ja to tyle mam w tym, chyba, że pan Burmistrz chciałby coś dodać.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Jedno zdanie komentarza.

Oczywiście tak jak pan Przewodniczący powiedział,
temat nie jest prosty.

My od 2 lat staramy się te sprawy oświatowe jakby wyprowadzić
na prostą.

To nie jest proste z tego względu,

że ta demografia jest nieubłagana.

Te wszystkie rzeczy, które do tej pory nie były jakby uporządkowane,
my staramy się to uporządkować.

Nawet dzisiejsze uchwały, które będą pod koniec sesji,
są tego przykładem.

Oczywiście pochylimy się nad problemem tej demografii.

I na pewno Radni będą o tym wiedzieć.

My przedstawimy nasze wnioski i analizy.

I będziemy oczywiście prosić, żeby Rada też uczestniczyła w tych
pracach dotyczących sieci szkół i przedszkoli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu Burmistrzowi i zgłosił się odnośnie swoich
interpelacji pan Radny Edward Mazur. Proszę bardzo.

Radny Edward Mazur:

- Panie Przewodniczący.

Szanowni państwo Radni, ja otrzymując te pismo.

Tam też Pan Łukasz się podłączał odnośnie tego miejsca,

tego placu, dojazdu od strony Powiatowej Staży Pożarnej do cmentarza.

Ja wczoraj miałem taką możliwość, bo byłem na grobach,
bo było Jana.

I wziąłem kwiatów i znicze zapaliłem.

przy świętej pamięci mojego teścia,

tak powiem już prywatnie i intymnie.

I tamten dojazd naprawdę jest poważny,

utrudniony dojazd i żeby tak nie było,

że się to jeszcze będzie pogłębiać, przyjdzie okres listopadowy.

I może albo nawet i wcześniej dojść do pewnych uszkodzeń pojazdów
samochodowych, no i będą nas po prostu kierowcy,
mieszkańcy Prudnika sądzić poprzez nas do ubezpieczyciela
o odszkodowania.

Nie chodzi o to, że można zrobić remont kapitalny.

Ale trzeba było coś pomyśleć, żeby tam jest takie trzy punkty,

są bardzo nowości, jest takie wgłębianie,

żeby coś na ten temat pomyśleć.

Ja tak mówię to przezornie i wyprzedzająco.

A ja wiem, że są i są trudności i z finansowaniem i tak dalej.

Ale coś by trzeba było przynajmniej w te technologiczne trzy
punkty to jakoś tam zabezpieczeniem wylać troszkę betonu albo coś,
żeby nie było tych tak zwanych hopek,

bo samochody niektóre nisko mając niskie podwozie mogą być naprawdę
uszkodzone. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Radnemu.

Nie mam potrzeby odpowiadać? Czy pan będzie chciał by odpowiedzieć?

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- To znaczy, my znamy problem, panie Radny.

No staramy się, postaramy się,

żeby przed 1.11 ten, ta sytuacja się zmieniła.

Bo ja rozumiem, ja rozumiem, że to będzie ten okres taki zmożonego ruchu, czy.

Jasne. Dobrze.

Dobrze. Myślę, że, myślę, że to do 1.11 będzie, przynajmniej te newralgiczne punkty, o których pan mówił.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Radnemu.

Panu Burmistrzowi. I w swoich interpretacjach pan Jacek Urbański, proszę bardzo.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Burmistrzu, dziękuję za tą interpelację, załatwienie, bynajmniej próby załatwienia tej interpelacji związanej z ulicą Starą.

Ja tylko bym chciał, ale to już może nawet poza sesją,

chciałbym tylko tak mniej więcej,

żeby pan Burmistrz ramowo powiedział,

w ciągu, za jaki czas, czyli w ciągu powiedzmy miesiąca, 2,3.

Kiedy mogę się zapytać, że jest przygotowany,

przygotowana jest ta dokumentacja, żeby zmienić tamtą

organizację ruchu?

Natomiast dzisiaj odebrałem odpowiedź z drugiej interpelacji.

Dotyczącej czystości w wiatkach śmietnikowych.

I otrzymałem tutaj taki zapis, że zgodnie z obowiązującą umową z 2025 roku

na odbiór i zagospodarowanie odpadów z nieruchomości i tak dalej i tak dalej.

Wykonawca zobowiązany jest do każdorazowego uprzątnięcia terenu wokół odbieranych pojemników z odpadami komunalnymi.

I chciałbym tutaj się, że tak powiem, doprecyzować.

Bo ja posiadałem takie informacje i nawet tutaj w przestrzeni, że tak powiem, była taka informacja, że panowie przyjeżdżając po kontenery, po śmietniki zabierają.

Natomiast nie mają nic, że tak powiem do tych rzeczy i tego bałaganu, który jest wokół tych kontenerów.

Natomiast z tego rozumiem wynika tak,

że wykonawca, czyli ZUK, odbierając powiedzmy z tych wiat

śmietnikowych, czy z gniazd śmietnikowych,

śmieci, kontenery, powinien również tam,

że tak powiem, doprowadzić do porządku?

To, czy tak to rozumiem, to gniazdo?

No bo, bo, bo temat się jest cały czas,

dzisiaj zrobiłem małą rundkę przed,

Proszę zobaczyć na Klasztorną, Chrobrego nic się nie zmieniło.

Dlatego pytam się, bo umowa z 25 roku, nie mam tutaj tej umowy,

tylko domniemam, że jest to umowa zawarta pomiędzy gminą a ZUK-iem,

wiec pytanie moje takie doprecyzujące.

Czy oni mają to posprzątać przy wywozie śmieci,

czy nie mają tego robić?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję i proszę o odpowiedź pana Burmistrza.

Burmistrz Grzegorz Zawisła:

- Ja myślę, że tutaj temat pojawia się wielokrotnie.
Jeżeli chodzi o utrzymanie porządków w gniazdach śmietnikowych,
tutaj pani pewnie kierownik potwierdzi,
jest to w zakresie tych użytkowników.
A firma sprzątająca w momencie załadowywania,
w sytuacji, kiedy te odpady się gdzieś tam rozsypią i to się
zadzieje, mają sprzątać.
I tak to było zawsze praktykowane.
Wiem, że tutaj porozumienia jeżeli chodzi o Zakład Usług Komunalnych
i prudnicki TBS są podejmowane.
Jest nowy pan prezes, też uczuliłem go w tym temacie,
aby zintensyfikował swoje prace.
Tutaj nowy jest naczelnik, który również jest uczulony,
aby w tym temacie doprecyzować i dograć funkcjonowanie.
Ja myślę, że te same problemy pojawiają się i w spółdzielni
mieszkaniowej, gdzie przychodzi ktoś,
kto te śmieci nie rzuci w to miejsce,
które powinien rzucić.
I one gdzieś tam się walają.
I wiem, że państwo macie tutaj osoby,
które gdzieś tam to sprzątają.
To samo wiem, że TBS ma porozumienie z ZUK-iem.
I ja myślę, że to jest problem tego typu,
że przez to, że te porozumienia są często podpisane ZUK-iem,
to funkcjonuje w przestrzeni przekonanie,
że to ZUK musi sprzątać te gniazda.
ZUK owszem ma sprzątać te śmieci,
które się w czasie załadunku gdzieś rozsypią.
I ma obowiązek sprzątać.
A, jeżeli chodzi o samo gniazdo, to z tego co było praktykowane
i jest praktykowane, to odpowiada za to zarządca tych gniazd.
Ale prosiłbym pani kierownik, żeby pani tutaj doprecyzowała tą moją
wypowiedź.

Przewodniczący rady Zygmunt Trojnak:

- Znaczący, panie Burmistrzu, ja tu,
bo rozmawiałem z panem Radnym Jackiem Urbańskim.
I na mnie chodzi, bo pan przedstawia jakby sytuację taką ogólną.
Nam natomiast chodzi o, tak to też rozumiem,
jeżeli Jacku mogę to kontynuować.
Czasami są pojemniki i te pojemniki są zapełnione.
I przychodzą mieszkańcy i chcieliby wrzucić do pojemnika.
Do pojemnika.
Tylko pojemniki są pełne.
Więc żeby nie wracać z tymi śmieciami,
czy z tymi odpadami do domu, czy do mieszkania,
pozostawiają te odpady przy pojemniku.
I teraz jest tak.
My, tutaj z panem Radnym, interpretujemy to w taki sposób,
że mieszkaniowiec chciał wrzucić ten,
worek do pojemnika, ale pojemnik był pełny.
Natomiast interpretacja pracowników w ZUK-u jest taka,
że oni zabierają pełne pojemniki, natomiast to,
co zostaje obok pojemników, to uważają,
że jest to bałagan, śmieć rozrzucone.
I dochodzi do takiej sytuacji, że zabierają pełne pojemniki.
Natomiast te, które worki były przy pojemniku,
bo on był pełny, pozostają i traktowane są jako śmieci,
które powinien zarządca posprzątać.

No każdy zarządca robi to we własnej organizacji,
tak jak chce, potrafi i może.
Natomiast nam chodzi o jasną interpretację,
co w przypadkach takich, których no pojemniki są pełne,
a mieszkańcy jednak wynoszą te śmieci i pozostawiają przy pojemniku.
Bo nie ma do czego włożyć.

I tutaj bym chodził o, żeby pani naczelnik się jasno zadeklarowała,
co w takim przypadku.

Jeśli pan Jacek Urbański chciałby to dodać, proszę bardzo.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Przewodniczący, w mojej głowie pan czyta.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Dzień dobry, witam państwa serdecznie.

Tak jak pan Radny otrzymał odpowiedź,
zgodnie z zawartą umową, pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w dniu
odbioru odpadów odbierają odpady z pojemników,
odbierają dane frakcje odpadów.

I mają opróżnić gniazdo z zalegających odpadów.

W dniu odbioru odpadów gniazdo powinno być czyste.

W chwilę obecnej prowadzimy kontrolę gniazd śmietnikowych na terenie
całego miasta.

Kontrole są przeprowadzane w dniu odbioru odpadów i wszelkie
nieprawidłowości następnego dnia bądź tego samego dnia zgłaszane są
do ZUK-u celem uprzątnięcia.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę bardzo, pan Jacek Urbański.

Radny Jacek Urbański:

- Pani kierownik, ja bym chciał, żeby to wybrzmiało dla wszystkich
i żeby to było jasne.

Czyli jeżeli przyjeżdżają panowie po kubły ze śmieci.

I wokół kubów leżą worki takie jak pani Grażyna,
ma zdjęcia akurat pokazane jednego ze śmietników.

Jak jest taka sytuacja, to czy panowie,
którzy odbierają śmieci mają te worki sprzątnąć,
czy mają je zostawić?

Proszę o konkretną odpowiedź.

Czy mają je zabrać, czy zostawić?

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Mają je zabrać.

Radny Jacek Urbański:

- Ale do tej pory właśnie tego nie robili, dlatego.

Nie robili tego na 100%.

Ja tutaj kładę głowę, bo ja pilnuję swoje gniazdo śmietnikowe.

Mam sąsiadkę, która pilnuje tego wszystkiego i po każdym ich
wyjeździe wchodzimy, patrzymy, nie są zabrane.

Worki, które leżą obok kubów nie są zabierane.

Wręcz przeciwnie wyjeżdżając pojemnikami,
nieczęsto są rozerwane przez te pojemniki.

I zostawione tak jak to jest.

I było takie tłumaczenie, że ma to zarządca robić.

Więc problem jest od x lat nierozwiązany.

Od momentu kiedyś był ten pan,

który jeździł, robił porządki i tak dalej.

Więc no nie wiem, ale trzeba wreszcie konkretnie albo,
nie wiem, wytłumaczyć komuś, że ma to robić.

Albo podjąć decyzję.

I wszem wobec ogłosić, żeby to zrobić,

no bo nawet teraz jak jest lato,

no proszę zobaczyć na Klasztornej, tam w tunelu,
co tam się dzieje.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Jest uporządkowane.

Radny Jacek Urbański:

- Tak, teraz? Tak.

Kiedy to było uporządkowane?

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- W tym tygodniu.

Radny Jacek Urbański:

- W tym tygodniu, dobrze.

Chrobrego.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Porządkowane w tym tygodniu.

Radny Jacek Urbański:

- No to bardzo mnie cieszy, że akurat zaczęli państwo działać.

Tylko jest pytanie takie, czy wszyscy o tym wiedzą,
że mają to robić? Czy nie jest to jednostkowe działanie na zasadach,
a, bo jest bajzel, to wtedy jedziemy.

Chodzi o to, żeby po prostu było to zgodnie z harmonogramem
na bieżąco sprzątane.

No i tyle. I żeby o tym wszyscy, ci,
którzy to mają robić, żeby o tym wiedzieli. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Radnemu Urbańskiemu.

Ja tylko dopowiem, że ze względu na to,
że jest okres letni, to przypominam o tym,
żeby również wyegzekwować od firmy wywożącej dezynfekcję pojemników.
Bo niestety, ale w okresie letnim no nie są dość sympatyczne.
Te pojemniki wyglądają, kiedy się otworzy i tak powiem,
no nie chcę mówić. Ale wszyscy domniemujemy,
co się w tym pojemniku dzieje.

Chodzi o to, żeby one też były zgodnie z harmonogramem myte
i dezynfekowane.

I tutaj zgłosił się jeszcze pan Radny Edward Mazur.

Proszę bardzo.

Radny Edward Mazur:

- Panie Przewodniczący.

Szanowni państwo Radni. Panowie Burmistrzowie.

Ja do pani naczelnik, do pani Moniki z taką prośbą.

Może prośbą.

W związku z tym, że usłyszałem teraz w pani wypowiedzi,
że dokonujecie tak zwanej kontroli bardziej czy mniej szczegółowej
wszystkich tutaj tych gniazd.

Ja bym prosił, żebyście po prostu zwrócili uwagę i podjęli decyzję,
która już od pewnego czasu mnie,
jak to się mówi, tak troszkę deprawuje.

Ja z niektórymi osobami rozmawiałem, żeby rozstrzygnąć,
ponieważ teraz bardzo dużo ludzi otrzymuje różnego rodzaju paczki.

Przez kurierskie, takie czy inne,
tych kartonów nie gniotą.

I w tych gniazdach, gdzie jest chyba 7 pojemników, pojemniki
zmieszane nie są w pełni, te 4 pojemniki odpady mieszane nie są
wypełniane.

I żeby jeden z tych pojemników przeznaczyć albo na plastiki,
złom, albo na papiery.

Ponieważ bardzo szybko zapełniają się szczególnie właśnie kontenery
z papierem.

Bo przy różnego rodzaju kartach, to wszystko się w tych,
dobrze są te gniazda zamknięte.
I to tam wszystko jest w środku.
I to nie jest rozwalane, roznoszone przez wiatr wokół mieszkańców.
Czy osiedla, czy bloków.
Ale żeby po prostu rozważyć sprawę,
że damy jeden z pojemników wyłączyć.
Albo na papier, albo na metale, żeby to rozważyć.
Po prostu dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Przy okazji kontroli gniazd aktualizujemy też ewidencję pojemników,
które znajdują się w gniazdach.
I będziemy właśnie występować do państwa,
do zarządców, aby po prostu wyrazili zgodę na przekwalifikowanie
czasami na przykład pojemnika na zmieszane.
Na papier bądź na tworzywa, bo jest przewaga zmieszanych.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Przechodzimy płynnie do punktu 6.

Ad.6.

Interpelacje, zapytania Radnych.

I proszę bardzo o zgłaszanie się w tym punkcie.

Zgłosiłem się, akurat jestem pierwszy,
stad też moje pytanie.

Ja do pani naczelnik mam już tylko takie pytanie,
kiedy będą ustawione pojemniki na odzież?

Pani naczelnik Monika Witkowska jakby mogła odpowiedzieć na pytanie.

Kiedy zostaną ustanowione pojemniki dla zabudowy wielorodzinnej
do odbioru odzieży?

Oraz kiedy mieszkańcy będą mogli pozyskać odpowiednie worki w kolorze
chyba fioletowym w zabudowie wielorodzinnej na odbiór odpadów, to jest
odzieży?

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Jeżeli chodzi o worki, to pracownicy Zakładu Usług Komunalnych
w miesiącu lipcu dowiozły je na nieruchomość.

Przy okazji odbioru danej frakcji,
znaczy przy okazji albo odbioru odpadów zmieszanych albo
segregowanych.

A pojemniki w chwili obecnej jeszcze Zakład Usług Komunalnych jest
na etapie uzgodnień z firmą Wtórpol.

Wzór umowy, że tak powiem jest już zaakceptowany.

Kwestia tylko podpisania przez przedstawiciela firmy Wtórpol.

I Jak już będzie już taka umowa podpisana,
będą pojemniki podstawiane.

No chcemy to, że tak powiem, zrobić od 1.07.

Tak zgodnie z ustaleniami.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję, tylko chciałem dopowiedzieć,
żeby była informacja dla mieszkańców, że te worki fioletowe są
na odzież.

Żeby nie było tak, że państwo dacie worki.

I ktoś może mieszkańców mylnie zinterpretować,
że w ramach to jest worki w zastępstwie nie wiem,
niebieskiego albo żółtego.

A nie będzie wiedział, że jest to worek na odzież.

Informacja do tego worka lub jakaśkolwiek informacja tak,

żeby mieszkańcy byli poinformowani, że kolor fioletowy jest na odzież.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka – Witkowska:

- Worki na zużyty odzież będą w kolorze pomarańczowym, zgodnie z kolorystyką, która jest na stronie Ministerstwa, jeżeli chodzi o segregację odzieży. Także i zalecenie także było takie, aby worki były zamówione z zapisem, że jest na zużytą odzież.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ok, dobrze, dziękuję bardzo i pani Radna Renata Heda.

Radna Renata Heda:

- Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie.

Ja mam jedną krótką interpelację.

Poprosiłabym o udzielenie pisemnej informacji o pozyskanych dochodach ze sprzedaży majątku gminnego.

W odniesieniu do planu za pierwsze półrocze tego roku.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo pani Radnej.

I pan Radny Stanisław Mięczakowski.

Wiceprzewodniczący rady Stanisław Mięczakowski:

- Na wstępie chciałbym podziękować za zrealizowane interpelacje dotyczące przejścia pod ratuszem.

I pod arkadami.

Dzieje się tam remont.

Bardzo mnie to cieszy. 4 lata walki, ale jednak udało się, więc za to dziękuję.

Przechodząc do interpelacji.

Mieszkańcy ulicy Jagiellońskiej w Prudniku zgłaszają problem związany z demontażem ławek przy placu zabaw.

Proszę o wyjaśnienie okoliczności demontażu ławek, co było przyczyną i jakie są dalsze przedsięwzięcia w tym zakresie.

Mamy upał, tam grom mieszkańców przychodzących, seniorów chce usiąść.

Nie ma po prostu na czym.

Nie wiem, czy to jest w okłosie pomysłu, żeby usunąć tam osoby spożywające alkohol.

Natomiast cierpią na tych mieszkańcy, więc prosba o wyjaśnienie tej sprawy.

Druga interpelacja dotycząca mieszkańców zamieszkujących w obrębie ulicy Wąskiej i Sobieskiego.

Informują o problemie związanym z brakiem koszy w tym rejonie.

Mieszkańcy bardzo często tam się przemieszczają.

I wyrzucają śmieci do prywatnych ich pojemników, które są przy posesji.

Ze względu na to, że jest brak tych koszy miejskich.

Również informują, że notorycznie stawiane auta uniemożliwiają czyszczenie ulicy Sobieskiego, chodników przez firmę zajmującą się właśnie sprzątaniem.

Stąd ci mieszkańcy muszą własnoręcznie, osobiście sprzątać odcinek przy tych posesjach.

Więc bardzo proszę o usytuowanie odpowiedniej ilości koszy na śmieci, aby nie dochodziło do tego procederu.

Trzecie moje pytanie, czy została już zatrudniona osoba,

czy to na umowę o zlecenie związana z przygotowaniem przetargów.

Tak jak mieliśmy informację na ubiegłej sesji od pana Burmistrza, że przetargi nie ruszają ze względu na natłok tych spraw.

Nie ma pracowników, więc moje pytanie,
czy została już zatrudniona osoba.
I czy w związku z tym zatrudnieniem przetarg na wykonanie inwestycji
w Łące Prudnickiej, ulica Chocimska już ruszy.
I kolejna interpelacja w formie zapytania najbardziej mnie nurtująca
i irytująca. A dotyczy również Rady Miejskiej.
Jest taki niepokojący trend w ostatnich miesiącach związany z brakiem
przekazów informacji, które wpływają od mieszkańców,
przedsiębiorców z Gminy Prudnik.
Mam tu na uwadze fakt, mówiłem już to zgłaszałem w poprzedniej sesji.
Przedsiębiorcy złożyli pismo w marcu dotyczące obniżek stawek opłaty
związanej z wynajmem chodnika pod cele powiedzmy tam związane
z ogródkami.
Nie otrzymali informacji pisemnej zwrotnej,
Rada Miejska nie była poinformowana.
Po interwencji Radnych Na poprzedniej komisji mamy,
dzisiaj będziemy procedować uchwałę,
ale to nie jest koniec.
Zostałem zaczepiony w prudnickim rynku,
podobnie jak pan Radny Zawiślak, co robimy w związku z pismem
złożonym w dniu 25.02 do Urzędu, do pana Burmistrza,
do Rady Miejskiej.
No niestety pismo nie trafiło do Rady Miejskiej,
a dotyczy bardzo istotnych problemów prudniczan.
A mianowicie rynku, strefy parkowania,
miejsc parkingowych.
Czystości, opłat z tym związanych.
Przedsiębiorcy mówią, borykali się z ogromnymi problemami.
Zgłaszane jest pokłóśie spotkania Nie wiem,
kto w tym uczestniczył, natomiast jest napisane,
nawiązując do rozmowy z dnia 9.02.2026.
Przeprowadzonej z Burmistrzem Grzegorzem Zawiślakiem w sprawie
zatłoczonego parkingu w rynku.
I tutaj zgłaszają problemy do Rady Miejskiej.
Pismo zostało złożone w lutym.
Czy wiecie państwo coś na ten temat?
O problemach istotnych Radni z terenów tutaj miasta coś na ten temat
wiecie?
No ja akurat jestem z terenu wiejskiego.
Natomiast są mi znane problemy i mieszkańcy zaczepiają.
I ja świecę oczami, nie tylko ja,
bo my jako Rada nic na ten temat nie wiemy.
Więc to jest brak przepływu informacji,
brak tych pism, które wpływają do Rady Miejskiej.
Ja powinienem trafić do Przewodniczącego i to nie jest pierwszy raz.
To nie jest incydent.
Po prostu to już zaczyna się notorycznie.
Tak samo jak notorycznym jest brak odpowiedzi na pisma,
które składają mieszkańcy.
Mam gro pism, które mogę państwu przedstawić od mieszkańców z różnymi
problemami.
Pisma nie są w terminie odsyłane.
A jak już są odsyłane, to szanowni Państwo jest proceder,
który dostałem dzisiaj na telefon pismo.
Po naszej interwencji, w maju, pismo,
które zostało złożone w marcu, zostało dostarczone w maju z datą 30.04.
Żeby pan naczelnik miał sytuację klarowną,
że odpowiedział w terminie. No kpina.

Kpina nie tylko z Radnych, ale i z mieszkańców.

Pismo z marca, dostarczone 25.05.

A widnieje data 30.04.

No teleportowanie, po prostu mamy jakieś tutaj teleporty, które jesteście w stanie się przenieść.

Szanowni państwo, to mnie najbardziej irytuje.

Idziemy, reprezentujemy mieszkańców.

Idziemy przez nasze miasto, które jest małym miastem.

Jesteście zaczepiani przez mieszkańców.

Brak transparentności, to o czym mówiłem.

Brak informowania Rady Miejskiej o pismach, o problemach.

Jak później mamy reprezentować mieszkańców?

My zbieramy później za te wszystkie nieprawidłowości, które funkcjonują.

My, jako Radni.

Bo wy jesteście po to, wybiierzecie, a wy o niczym nie wiecie.

No niestety nie wiemy, bo brak jest jakiejkolwiek transparentności.

Więc oczekuję tutaj od pana Burmistrza na wyjaśnienie tych okoliczności. Nie oczywiście teraz,

na piśmie, jakie były okoliczności braku informowania Rady Miejskiej na wszystkie pisma złożone w przestrzeni powiedzmy ostatniego półrocza. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu Radnemu Mięczakowskiemu.

Ja ze swojej strony poinformowałem pana Sekretarza pana Marka Radoma, aby wszystkie pisma, które przechodzą przez biuro urzędu, a są kierowane do Rady Miejskiej były dostarczane do biura Rady Miejskiej.

Mam nadzieję, jest to już kolejny raz,

więc mam nadzieję, że tak powiem będzie to już skuteczne.

I proszę bardzo pani Radna Alicja Isalska.

Radna Alicja Isalska:

- Dziękuję, ja mam podobną interpelację tutaj jak Radny Stanisław Mięczakowski. Bo idąc dalej demontaż ławek, tam jest zaplecze Rynek 5-7, tam tylko nie ma siedziska i nie ma oparcie. Tutaj mieszkańcy się do mnie zgłosili z taką prośbą. Bo jest tak samo lato, chcieliby sobie usiąść, żeby to jak najszybciej sprawdzić i zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To znaczy panie Burmistrzu, to każdy Radny, tak jak myśmy dyskutowali, czy zapytanie, czy interpelację składa w formie pisemnej.

Jeśli wpłynie jedna, to pan odpowie na jedną, jeśli wpłynie dwie, odpowie pan na dwie.

Radny, dyskutowaliśmy na ten temat, pani mecenas jasno określiła.

Zapytanie, czy interpelacja ma wpłynąć w formie pisemnej i każdy Radny o tym wie.

Owszem, na sesji mówią to o formie ustnej, natomiast są zobowiązani, jeśli chcą odpowiedzieć, przedstawić tą interpelację w formie pisemnej.

I pani Radna Aneta Samotus, proszę bardzo.

Radna Aneta Samotus:

- Witam serdecznie państwa.

Moja interpelacja dotyczy zaległości finansowych podmiotu dzierżawionego, dzierżawiącego obiekt hotelowy w Wieszczynie. Oraz działań podejmowanych od października dwutysięcznego

dwudziestego piątego roku.

W tym miesiącu również Radny Łukasz Karpowicz składał w tym zakresie interpelację.

Czyli ten zakres wiemy, ale interesuje nas, jakie działania na tą chwilę są podejmowane przez gminę.

W celu odzyskania tej nieruchomości.

Mieszkańcy informują, działalność jest prowadzona.

Odpady są wywożone, imprezy okolicznościowe nieustannie widoczne w tym obiekcie.

Dlatego proszę o pisemną odpowiedź w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo pani Radnej Samotus.

Na piśmie będzie.

I następna w kolejności pani Radna Grażyna Hołda. Proszę bardzo.

Radna Grażyna Hołda:

- Ja tak troszeczkę, bo że z innej beczki brzydko mówiąc.

Ale chciałabym podziękować na moją złożoną interpelację dotyczącą naprawy, czy zmiany barier architektonicznych.

Chodzi mi ulica Szkolna 19/21.

Jest tam rodzina niepełnosprawna.

I tu podziękowanie nie tylko od tej rodziny, ale również od mieszkańców.

Drzwi zgodnie z obietnicą pana Wiceburmistrza, drzwi są założone, jest wszystko, znaczy drzwi są założone.

Dzieciatko ma, mówimy o dziecku 9-letnim, dzieciatko ma ten wózek.

Chcemy teraz założyć, znaczy z PFRON-u, z dotacji PFRON-u pójdzie platforma schodowa.

No i wczoraj wiadomo, że jak to idzie wszystko z projektu muszą przyjeżdżać państwo z PFRON-u.

Przyjechali państwo i mówią, że chcieliby zobaczyć ten budynek, więc ja ich prowadzę.

Oni mówią, ale byśmy chcieli do budynku, a nie do szopy.

Przepraszam bardzo, ale to jest właśnie ten budynek.

I spotkałam się, później rozmawiałam z mieszkańcami.

Oczywiście pozycję tą opinię dostaliśmy pozytywną.

Mamy zgodę na to, żeby ten tą platformę tam założyć na tych i spotkałam się później z mieszkańcami tej klatki.

Mieszkańcy złożą się i we własnym zakresie założą domofon.

Pytanie tylko było takie.

Czy jeśli by dostali farbę, albo by to w ramach odjęcia od czynszu, mieszkańcy sami wymalowali tę klatkę?

I tu moje pytanie, zresztą wpłynie takie pismo z podpisami tych sąsiadów, czy byłoby coś takiego możliwe? Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo pani Radnej.

Rozumiem, że pani tą interpelację napisze na piśmie tak.

Dobrze dziękuję bardzo i pan Radny Marek Bień proszę bardzo.

Radny Marek Bień:

- Ja króciutko z podziękowaniami od mieszkańców ulicy Chrobrego do ostatniej interpelacji nie będę mówił adresu bo tam była trudna sytuacja.

Problem zniknął. I mieszkańcy są bardzo wdzięczni.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Radnemu.

Ja tutaj dostaję już uwagi.

Proszę państwa, podziękowania są w ostatnim punkcie.

Prosiłbym państwa Radnych, aby odnosić się, jesteście w punkcie interpelacji zapytania radnych, to kontynuujemy pytania i zapytania.

Podziękowania, przyjdzie czas.

Ja powiem, w którym to jest w punkcie i będą państwo taką możliwość mieli.

Nie ma już więcej zgłaszających się w punkcie interpelacji, zapytania Radnych.

Przechodzimy do gospodarki finansowej do punktu siódmego, po tym punkcie zrobimy dziesięciominutową przerwę, ale zrobimy jeszcze ten punkt 7.

Ad. 7.

Punkt 7. Gospodarka finansowa.

Ad. 7a.

W punkcie a podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 2026-2029 druk numer 516.

Czy do tego projektu uchwały mają państwo pytania, wątpliwości?

Nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 516. Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 Radnych.

Nikt nie był przeciw, 2 Radnych się wstrzymało, jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu 7B.

Ad. 7b.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na rok 2026, druk numer 517.

Czy ktoś z państwa ma pytania do tego projektu uchwały?

I zgłosił się pan Radny Stanisław Mięczakowski, proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Szanowni państwo, to jest o czym, pokłócie, to co mówiłem panu Staroście, który wnioskował o to, aby Gmina Prudnik dofinansował, partycypował w kosztach budowy drogi powiatowej, bo mamy to w punkcie 11 zmian do budżetu. Chodzi o to, że na Komisji Finansów złożyłem wniosek o to, aby tą drogę powiatową zamienić na remont drogi Staszica w Prudniku. I chciałbym tylko od razu zaznaczyć, żeby nie było żadnych domysłów.

Niezależnie jaka to by była droga powiatowa, różnej relacji, nie kierowałem się tutaj, że to akurat jest miejscowość Czyżowice.

To też chciałbym te spekulacje jakieś przyszłe uciąć. Natomiast dlaczego?

Szanowni państwo, ulica Staszica została wykonana z środków państwowych w 2023 roku.

Został tam wykonany remont w wysokości kwota milion dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem tysięcy pięćset piętnaście złotych.

Od marca zaraz po wykonaniu powstały tam uchybienia, na które pisałem stosowne interpelacje i otrzymywałem informacje od pana Burmistrza, że po wykonaniu po prostu tam oględzin, sprawdzenia gruntu środki zostaną zabezpieczone.

I ostatnią interpelację pierwszą złożyłem w kwietniu 2023 roku. Później w październiku 2023, 2024.

I w 2025 roku otrzymałem informację na interpelację,

że roboty związane z wykonaniem nowej konstrukcji jezdni będą możliwe po zabezpieczeniu środków przeznaczonych na ten cel w budżecie Gminy Prudnik.

Więc z tego się trzymałem.

Był tworzony projekt budżetu 2026.

Niestety ta droga nie znalazła się w agendzie.

Ponadto kolejnym argumentem na zmianę i zasadność zmiany tej drogi na ul. Staszica z Czyżowic jest fakt,

że Komisja Rewizyjna dokonała tam sprawdzenia zasadności, czy też prawidłowości wykonania tej inwestycji.

Rekomendując, że tę drogę trzeba po prostu przywrócić do stanu użytkowania. Z racji tego, że poszły środki rządowe, żeby nikt nam nie zakwestionował, że jest nowa droga, stara droga.

W znacznym stopniu ta droga jest uszkodzona, więc kierując się zasadnym i prawidłowym wydatkowaniem środków publicznych, chciałbym, żeby jedna inwestycja została zakończona i przechodzimy płynnie do drugiej.

Tak logika działania powinna wyglądać,

że kończymy inwestycję, która została rozpoczęta,

ale ze względów zewnętrznych nie dokończona,

kończymy drogę gminną, główną, naszą, ważną.

Na którą otrzymaliśmy środki publiczne i możemy wówczas partycypować w budowie drogi powiatowej.

Więc mając na uwadze pierwszy fakt,

środki publiczne, droga nie została do końca wyremontowana.

A drugi fakt, że Komisja Rewizyjna rekomendowała,

aby ta droga została ujęta i przywrócona,

wnoszę o to, aby zamienić punkt 11.

To jest wniosek złożony na Komisji Finansów i Budownictwa,

aby zamienić ten punkt i przejść po prostu do procedowania tego punktu.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję panu Radnemu.

Rozumiem, że tutaj na zmianę w trakcie powinna być zgoda organu wykonawczego.

Jaka jest decyzja organu wykonawczego.

Burmistrz Grzegorz Zawisławski:

- Na tą chwilą brak zgody.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Proszę.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Panie Burmistrzu, w poprzedniej sesji,

gdzie był udzielany wotum zaufania mówił pan o niezasadnym,

akurat tam był temat dotyczący przygotowanej dokumentacji projektowej

we Wierzbcu, że dba pan o finanse publiczne,

że nie pozwoli pan se na to, aby pieniądze wyrzucać do kosza.

Więc apeluję do pana, 3 lata pieniądze publiczne zostały wydane na ulicy Staszica.

Remont nie został wykonany.

Przyjdą pewne służby, zapukają i zapytają co z tymi pieniędzmi zostało zrobione.

Jak pan odpowie, nie wyraża pan zgody na remont drogi, której przyszły środki rządowe?

Trudno, no ja jestem jako odpowiedzialny Radny tutaj,

bo po prostu państwu przedstawiam problem,

że jeżeli pieniądze poszły, droga nie została wyremontowana

i nie widzi pan potrzeby remontowania tego dalszej,

nie wyraża pan zgody na to.
No cóż, no odpowiednie służby to oceniają.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu Radnemu.
Moje pytanie jest takie, bo chciałem państwa poinformować, państwa Radnych, że odbyły się spotkania klubów sportowych koszykarskich Pogoni Prudnik i Smyka Prudnik.
W których razem z Przewodniczącym Rady byliśmy obserwatorami tych rozmów. Kluby poprosiły, czy zwróciły się z wnioskiem, szczególnie ten klub Pogoni Prudnik zwrócił się z wnioskiem o dofinansowanie ich działalności w ramach promocji Gminy Prudnik. Gdyż klub grając w drugiej lidze miał obcięta wcześniej o połowę dofinansowanie do swojej działalności.
Nie byliśmy tutaj z Przewodniczącym Mięczakowskim na drugiej części. Drugim spotkaniu i chciałem spytać pana Burmistrza.
Czy będzie zgłaszał tą poprawkę czy nie?
Czy też te rozmowy nadal trwają, jeśli chodzi o nie o nowe środki?
A dofinansowanie tych dwóch klubów dodatkowymi środkami.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- To akurat nie jest przedmiotem tej uchwały.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jest to uchwała budżetowa.
Pytam się, czy będzie właśnie o to poprawka.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Druga rzecz, jesteście umówieni z dwoma klubami na 13.07.
Aby przedstawili wizję porozumienia i współpracy.
I spróbujemy na tej bazie dojść do jakiegoś porozumienia.
Aby konflikt, który istnieje w tych klubach, zażegnać. Bo ten konflikt jest tam, a nie tutaj.
To, że dwa kluby grają na tym samym poziomie, to środki, które były przeznaczone dla jednego klubu, zostały sprawiedliwie podzielone na dwa kluby, które grają w tej samej lidze.
Pretensje działacze mogą mieć tylko do siebie, a nie do mnie, a państwo albo część państwa Radnych próbujecie przerzucić odpowiedzialność na mnie, a z tym się nie zgodzę.
Bo problem nie tkwi w Radzie, nie tkwi w Burmistrzu, w urzędzie, tylko w konflikcie, który istnieje od wielu lat w klubach.
Niech tam się najpierw dogadają, a wtedy my bardzo chętnie te pieniądze w całej puli przeznaczymy na te kluby.
Fanaberię i obrażanie się nie służy prudnickiej koszykówce.
I to mówią wszyscy kibice, ale niestety jest zaciętrzewienie kilku osób, nie ma woli współpracy, jakaś wola pojawiła się po ostatnim spotkaniu.
Chęć przedstawienia tych swoich propozycji współpracy ma się pojawić 13, więc dopiero po 13 będę mógł się wypowiadać, jeżeli chodzi o to jak mamy finansować.
Tak się zarządza środkami na tyle, ile tych środków jest.
Jeżeli klub podjął jakieś zobowiązania a nie mających środków no to jest nie problem Burmistrza, nie problem gminy, nie problem Rady tylko problem klubu.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję za informację w tym temacie.
I pan Radny Witold Rygorowicz. Proszę bardzo.

Radny Witold Rygorowicz:

- Dwa pytania, jedno do pana Burmistrza,
jedno do pani radczynie prawdopodobnie.
Chodzi o Czyżowice, o tą drogę.
Czy dobrze zrozumiałem?
Bo nie zapytałem się pana Starosty,
czy dokumentacja na tą drogę była wspólnie finansowana,
czy to może błędnie zrozumiałem?
Bo takie niedomówienie mi tam.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pan Radny zadaje pytanie panu Burmistrzowi,
to proszę nie odpowiadać.
Pan Burmistrz odpowie samodzielnie.

Burmistrz Grzegorz Zawiała:

- Szanowni państwo, lata temu Przewodniczący,
znaczy byliśmy partnerem projektu, w którym były wygenerowane
oszczędności.
I w ramach tych oszczędności, które mogły być rozdzielone na rzecz
beneficjentów powiat podjął decyzję.
Pytając się, czy te oszczędności może przeznaczyć na kolejne
dokumentacje. I ta dokumentacja została przeznaczona wtedy te
oszczędności.
Bo lider projektu jakby zarządza tymi oszczędnościami został
przeznaczony na tą dokumentację.
To było jeszcze w poprzedniej kadencji.
Te pieniądze tak naprawdę nie były bezpośrednio przekazywane.
Nie musiały być bezpośrednio przekazywane z naszego budżetu.
Bez uszczerbku do naszego budżetu staliśmy się poniekąd beneficjentem
tej dokumentacji.
Więc to w nomenklaturze brzmi, że to myśmy się jak najbardziej do tej
dokumentacji w niewielkim stopniu,
bo to nie były jakieś wielkie oszczędności,
dołożyli.
Powiat dołożył sporo pieniędzy do tego,
żeby tą dokumentację zrobić.
Trwało to bardzo długo.
Więc gdzieś to cieszę się, że w tej nomenklaturze dalej ta pamięć
nie zginęła, że byliśmy jakby tutaj udziałowcem tego,
tej dokumentacji.
No i myślę, że konsekwencją, ja myślę,
że też 2 słowa odnośnie tego całego dofinansowania.
Bo dyskusja bardzo burzliwa.
Drodzy państwo.
Trzeba pamiętać, że w naszej przestrzeni wielokrotnie funkcjonowało,
dlaczego drogi powiatowe nie są budowane.
I to się działo jeszcze za mojego poprzednika.
Mój poprzednik stał na stanowisku, wtedy też Rada stała
na stanowisku, że nie dołoży złotych do dróg powiatowych przy ich
modernizacji.
Czy to było słuszne, czy nie, nie mi oceniać,
oceniają mieszkańcy.
Ale równocześnie w tym samym czasie budowały się drogi w Głogówku,
budowały się drogi w Białej, budowały się drogi w Lubrze powiatowe.
Były remontowane, gdzie ci włodarze dokładali do wkładu własnego środki.
Więc no trochę jesteście przyciśnięci do muru,
jeżeli my nie chcemy w ogóle partycypować w remontach tych dróg

powiatowych. A wielokrotnie powiat podkreśla, że nie ma środków na wyremontowanie wszystkich dróg, bo ma zbyt małe środki. Więc zachętą do tego, żeby to była jednak nasza droga. A nie droga w Białej, czy droga w Głogówku jest chęć partycypowania częściowo w kosztach wkładu własnego. I możemy się z tym zgadzać, możemy być przeciwni temu rozwiązaniu. Jeżeli będziemy blokowali, no to włodarze sąsiednich gmin. No nawet niedawno Burmistrz Biały podpisywał stosowną uchwałę, była podejmowana na Radzie, gdzie takie dofinansowanie do tej drogi w Białej, na terenie Gminy Biała jest. Więc no możemy, mówię dalej, stać na stanowisku, że nie. i dalej mieć te drogi powiatowe. Nie mamy ich zbyt dużo, ale dalej mieć te drogi w stanie fatalnym. Myślę, że kolejna taka droga wstydu, powiatowa, która leży na drodze, na terenie naszej gminy, a powinna być wyremontowana, ale tak naprawdę nie prowadzi prawie do nikogo. To jest kierunek Rudziczka-Ścinawa. Część państwa na pewno tą drogą jeździ, niejeden się martwi, żeby tam koła nie urwać. No i też będzie pytanie, dla kogo ta droga? Myślę, że nasi mieszkańcy tutaj jeżdżą, a goście, którzy do nas przyjeżdżają, też tu jeżdżą. Więc możemy stać na stanowisku, że nie. Uważam, że w tych przypadkach, jeżeli są środki zewnętrzne zaangażowane, więc ten nasz wkład nie jest tym wkładem bardzo obciążającym i należy w tym momencie jeszcze ten powiat wesprzeć. Dziękuję.

Radny Witold Rygorowicz:

- Dziękuję, tak naprawdę pytałem tylko, czy partycypowaliśmy czy nie, więc to rozumiem, że możemy to uznać za naszą partycypację. I drugie pytanie, bo tu mam wątpliwość, może się mylę, do pani radczyni. Bo mamy podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik podpunkt B. Natomiast w punkcie D podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi prudnickiemu, czy to jest prawidłowa kolejność?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czyli pan Radny zadał pytanie, więc chciałbym, żeby pani radczyni odpowiedziała.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Tutaj pan Skarbnik już odpowiedział, ale państwo być może wszyscy nie słyszeli. Najpierw muszą być środki w budżecie, żeby następnie można było udzielić dotacji, także jak najbardziej jest to prawidłowa kolejność. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Pan Radny Rygorowicz wyczerpał listę pytań. Dziękuję bardzo.

I pan Radny Stanisław Mięczakowski, ad vocem proszę.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Zgodzę się, nie należy negować współpracy, jak najbardziej trzeba rozwijać i ten udział gminy jak najbardziej zasadny, ale wydaje mi się, że każdy dobry gospodarz najpierw kończy w domu jedną inwestycję, ważną inwestycję i bierze się za kolejną w ramach posiadanych nadwyżek finansowych.

A łapanie tak się tutaj troszeczkę nie dokończymy tutaj.
Natomiast jeśli jeszcze mówimy o tej współpracy i partycypowaniu,
akurat sobie pozwoliłem wejść na powiat prudnicki.
Temat stricte dotyczący ogłoszenia wyłonienia wykonawców.
Nigdzie nie jest napisane, że gmina w jakiś sposób będzie
partycypowała, czy partycypuje udziale.
Co byłoby znacznym też pokazaniem, że ta druga strona w ramach dobrej
współpracy współfinansuje.
Jest tylko napisane, że rządowe środki zostały przekazane
do powiadomień ludzkiego przez Opolski Urząd Wojewódzki.
Gmina Prudnik. Cisza. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu Radnemu.
Wyczerpaliśmy listę pytań.
W takim razie przechodzimy do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy
Prudnik na 2026 rok?
Druk numer 517.
Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?
Za uchwałą głosowało 16 Radnych. 2 było przeciw.
2 się wstrzymało, 1 Radny nieobecny.
Przechodzimy do punktu 7C.

Ad.7c.

Podjęciu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia
z Państwowym Gospodarstwem Wodnym,
Wody Polskiej, druk numer 518.
Czy ktoś z państwa ma tutaj jakieś pytania?
I zgłosiła się pani Radna Aneta Samotus.
Proszę bardzo.

Radna Aneta Samotus:

- Ja mam tylko takie pytanie odnośnie formuły.
Bo pierwotnie miało być porozumienie, teraz jest lis intencyjny.
Czy to jest forma porozumienia?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Już odpowiadam.

Radna Aneta Samotus:

- Dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Porozumienie będzie z Wodami.
To, co żeśmy dzisiaj podpisali, to jest list intencyjny.
Nie może być porozumienia ze względu na status Marszałka Województwa,
więc marszałek województwa ma trochę inną formułę,
jeżeli chodzi o dotacje dla jednostek państwowych.
My mamy tutaj łatwiejszą formułę.
Więc zmieniliśmy to już tak powiedzmy w ostatnich dniach na list
intencyjny. Ale porozumienie będzie finalnie podpisywane z Wodami
Polskimi.
Więc ta uchwała jest jakby krokiem dalej tego listu intencyjnego ten
list jakby no podsumowuje pewien pewne porozumienie między powiatowe
samorządowe bo to jest i marszałek województwa tam są 4 powiaty.
Bo jest powiat prudnicki powiat nyski powiat opolski no i gminy
i brzeski.

Tak, brzeski jeszcze jest dobrze.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu Burmistrzowi i pani Radnej w takim razie
wyczerpaliśmy listę pytań przechodzimy do głosowania.
Momencik.
Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie

porozumienia z Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie?

Druk numer 518. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

No Pana Pawła Licznara nie ma,

więc pewnie nie zgłasza, więc proszę o wyniki.

Za uchwałę głosowało 19 Radnych, nikt nie był przeciw,

nikt się nie wstrzymał. Jeden Radny nie oddał głosu,

jeden Radny nieobecny.

Proszę państwa przechodzimy do punktu D.

Ad.7d.

Do punktu D, podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi prudnickiemu, druk numer 519.

I tutaj zgłosił się pan Radny Witold Rygorowicz, proszę bardzo.

Radny Witold Rygorowicz:

- Nie zdażyłem panu Staroście zadać tego pytania, ale pan Burmistrz może będzie wiedział.

Bo to tak też źle zabrzmiało, że,

że powiat prudnicki w osobie pani Skarbnik,

jak tutaj przytoczył pan Janusz Siano,

no wkalkulował te nasze pieniądze już.

Ja to, No nie tak powinno być,

ja wiem, że powinienem zwrócić uwagę panu Staroście.

Refleks już nie ten, proszę państwa,

czasami, więc rzeczywiście słabo to wygląda,

w kontekście zwłaszcza tej dobrej współpracy,

bo to, to konsyliacyjne wystąpienie pana Janusza Siany,

no trochę się zburzyło jego obraz,

przynajmniej tego wystąpienia.

No konsyliacja, ale pod naszą, pod nasze dyktando.

To to ja nie chciałbym, żeby dlatego do pana Burmistrza,

bo nie chciałbym, żeby pan Burmistrz tak postrzegał,

że to wszystko można tak później Radnych zachęcić do głosowania.

W tym wypadku będę głosował za.

Natomiast proszę państwa, pan Leszek Czereba najlepiej to określił, lepiej nie można.

Dlatego prosimy o uwagę, czasami może pan jest bliżej tych panów i pani w powiecie.

Jednak zwrócenie im uwagi, że najpierw Rada.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Ja bardzo chętnie odpowiem, ale taka jest kolej rzeczy.

Bo przecież, jeżeli nawet dochodzi do jakichś rozmów i jakichś

sugestii, to zawsze w tym procesie jest Rada.

I dopiero jak Rada podejmie stosowną uchwałę,

to możemy mówić o jakichś dofinansowaniu,

jakimś wsparciu.

A ja nie odpowiadam za to co,

co robi powiat.

Nie wiem na jakiej podstawie te,

ta umowa została podpisana.

I powiat był informowany, że to się wydarzy na koniec czerwca.

Ta dyskusja.

I z taką sugestią, że też nie jest znany w,

finisz tego głosowania.

I tego wsparcia, więc no trudno tutaj odpowiadać za decyzję pani

Skarbnik w powiecie, jeżeli chodzi o nasze stanowisko.

I nasze postępowanie.

Ono jest prawidłowe.

Niczym nie obciążone żadnym błędem.

A mówię, nie chcę tutaj być adwokatem powiatu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Burmistrzowi. Panu Radnemu.

Ale ja mam podobne takie nasuwają mi się sugestie do tego co zostało powiedziane.

Jak jest temat trudny, tak jak tablica,
to pan Burmistrz nie podejmie decyzji,
bo potrzebuje opinii Rady.

Jak jest inny temat, to jest opinia,
a opinia Rady na końcu.

No i teraz jak już powiedział, ogłosił przetarg.

Jaką mamy możliwość podjęcia decyzji?

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Burmistrzu, dysponuję pana pismem,
które pan wysłał do powiatu.

Z niego wynika, że opinia państwa była pozytywna w tym temacie.

Każdy może to interpretować jak chce.

Pan Jacek tym pismem dysponuje.

Była już wtedy w jakaś forma zajęcia stanowiska przez Burmistrza Prudnika.

I tyle. A tutaj wydaje mi się,

że jeśli powiat ogłaszał przetarg, można było to zrobić miesiąc wcześniej. A nie w momencie, kiedy powiat już ogłosił przetarg. Wyłonił wykonawcę, a my głosujemy, czy powiatowi dokładać na tą drogę. Jak już ma zabezpieczone środki.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Udzieli mi pan głosu? Dziękuję.

Zauważyłem, że lubi pan zmieniać fakty,
jak panu jest wygodnie.

Może pan próbuje mnie w jakiś sposób pomniejszyć zasadność funkcjonowania.

I pewnie pan ma taki cel.

Ale chciałbym panu przypomnieć, co na komisjach miesiąc temu było procedowane i między innymi o tym, żeśmy mówili.

I wtedy pan zarzucił mi, że to za szybko jesteście informowani.

Bo po co o tym mówić, bo przecież będzie za miesiąc ten proces się odbywał. Mam na to świadków, to są sprawozdania z komisji, więc nie rozumiem.

Czy pan ma rozdwojenie jaźni?

Czy pan celowo manipuluje opinią publiczną?

Bo wtedy pan mi zarzucił, że ta informacja o dofinansowaniu do powiatu była za szybko, a dzisiaj pan zarzuca, że Rada jest stawiana przed faktem dokonanym, więc nie rozumiem tego.

Rozumiem, domyślam się, zadaję pytanie,

czy to jest manipulacja z pana strony?

Czy po prostu pomyłka i zapomniał pan to, co pan mówił miesiąc temu?

Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Panie Burmistrzu, jak pan zauważył,
na tej komisji w tym temacie nie głosowałem.

I komisja w tym temacie nie głosowała i nie zabierała głosu.

Pan Burmistrz przedstawiał wtedy było cztery opinie i brałem udział w głosowaniu tylko jednej opinii na prośbę pana Sołtysa Szybowic w tym temacie. W innych nie.

Więc jeśli mówimy o faktach, to mówmy o faktach, jakie miały faktycznie miejsce, a nie to, co mogło mieć miejsce, bo miejsce miało zupełnie coś innego. Ale pozostawiam to innym Radnym, każdy ma swoją opinię w tym temacie, ja pozostanę przy swojej. Proszę bardzo, pan Radny Witold Rygorowicz.

Radny Witold Rygorowicz:

- Ja nie wiem, czy to ten pozornie spokojny ton mojego głosu sprawia, że sytuacja się od czasu do czasu zaognia. Gdybym tego pytania nie zadał, może nie byłoby tej dyskusji. Tak zaczynam się zastanawiać, czy już nie zamilknąć. Ale skoro już mowa, bo to tak człowiek jednak się nakręca. Skoro mowa o współpracy z powiatem, no żałuję dzisiaj, no ten poranny refleks nie ten był. Bo przecież było też sprawozdanie, ja rozumiem, że to jest ustawowy obowiązek, sprawozdanie działalności PCM-u, prawda. No jak rozumiem również zarząd PCM-u nie podjął tej rękawicy, żeby się pojawić tutaj. Ach, czyli to tylko tą komisję jedną pomija.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Przepraszam panie radny, zarząd PCM-u był tylko na jednej komisji, na Komisji Oświaty, na innych komisjach ani na sesji nie był.

Radny Witold Rygorowicz:

- Rozumiem. No żałuję, że jednak opinia jest potrzebna. Widocznie nie tylko nam. Ale również ze względów formalnych potrzebna jest PCM-owi. I powiatowi jako takiemu. A parę pytań by było do tego dokumentu. Bo nie ze wszystkim mogę się tam zgodzić, nawet pod względem stanu faktycznego, czy prawnego. No i ta współpraca z tym powiatem właśnie w takim kontekście. I w kontekście tego tutaj, o czym mówimy z drogami, no jednak widać, że tam coś, Coś jest takie, czasami oni są górą, prawda? Samorząd powiatowy nie jest naszym przełożonym, to jest z całą pewnością, ma być partnerem. Bo tak naprawdę samorząd powiatowy składa się z gmin, które sprawiają, że w ogóle istnieje.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję panu Radnemu i panu Burmistrz, rozumiem, ad vocem.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Tutaj pan Przewodniczący mija się z prawdą. I znowu mam nadzieję, że to jest tylko pomyłka, a nie próba wpływania na opinię publiczną, która nas ogląda. Bo akurat w przedmiotowym głosowaniu pan wziął udział, tylko pan się wstrzymał od głosu. A to jednak zmienia postać rzeczy, bo pan powiedział, że pan nie brał udziału w głosowaniu, więc to jednak troszkę inaczej wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję za przypomnienie. Mówimy o Komisji Wsi, tam nie brałem udziału w głosowaniu, na Komisji Budownictwa się wstrzymałem. W takim razie wyczerpaliśmy listę pytań, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi prудnickiemu?

Druk numer 519?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 16 Radnych, jeden przeciw,

3 Radnych się wstrzymało.

Przechodzimy do punktu 8.

Ad.8.

Gospodarowania mieniem. I tak jak państwu obiecywałem jest godzina 12.27.

Do godziny 12.40 10-minutowa przerwa.

Proszę państwa, jest godzina 12.40.

Będziemy kontynuować obrady sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu dzisiejszym.

I tutaj jesteśmy w punkcie 8.

Gospodarowanie mieniem.

Zgłosił się pan Radny Grzegorz Jędrzej.

Proszę bardzo.

Można wyjść na mównicę, jeśli czuje pan taką potrzebę, to proszę bardzo.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Panie Przewodniczący.

Panie Burmistrzu.

Szanowna Rado.

Chciałbym tak oficjalnie poprosić państwa o uhonorowanie minutą ciszy zmarłej Walerii Dąbrowskiej.

Wieloletniej członkini Solidarności.

Działaczki.

Powiatowej Radnej.

Także bardzo bym poprosił o powstanie.

I minutę ciszy.

Dziękuję bardzo.

Jeszcze tylko przypomnę, że o 14 jest pogrzeb, gdyby ktoś z państwa miał ochotę i wolę, także dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Mam nadzieję, że jeszcze mamy troszeczkę czasu, więc kto będzie chciał, będzie taka możliwość.

Dziękuję panu Radnemu za przypomnienie.

I za propozycję uczczenia minutą ciszy panią Walerię Dąbrowską.

Ad.8a.

Proszę państwa, w punkcie 8A mamy podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości. Druk numer 520.

Czy do tego projektu uchwały państwo macie jakieś pytania?

Nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 520. A kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 Radnych, jeden Radny się wstrzymał.

Przechodzimy do punktu 8B.

Ad.8b.

Podjęciu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości druk numer 521.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 521?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 Radnych. 2 Radnych się wstrzymało, 1 Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu 8C.

Ad.8c.

Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości.

Druk numer 522.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 522.

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Jeszcze pan Paweł Licznar.

I już są wszyscy.

Za uchwałą głosowało 13 Radnych.

Nikt nie był przeciw.

Wstrzymało się 6 Radnych, 1 Radny nieobecny.

Przechodzimy do, przepraszam powtórzę wyniki jeszcze raz.

Za uchwałą głosowało 13 Radnych. 1 Radny przeciw.

6 Radnych się wstrzymało, 1 Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu D.

Ad.8d.

Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości.

Druk numer 523, tutaj poprosił o głos pan Sołtys Szybowiec.

Proszę bardzo.

Sołtys Szybowic Mariusz Wicherek:

- Proszę państwa, dziękuję za udzielenie głosu.

Szanowna Rado.

Panie Burmistrzu.

Tamte pozostałe działki Rada dzisiaj pani naczelnik dałem pisma głos opiniowała pozytywnie.

Tu jest negatywnie z tego względu,

że ta pani tą działkę, która mieszka obok,

zrobiła całe odwodnienie, tą działkę uporządkowała.

Bo ją dzierżawiła do tej pory cały czas.

Jest tam naprawdę zadbane to.

Piękne i ktoś, nie wiem czy podchody,

czy nie, to nieistotne, w każdym razie prosimy i prosimy wszystkich o nie sprzedaży tej działki.

Gdyż ta pani na dzień dzisiejszy nie dysponuje środkiem,

bo zaczęła, podjęła remont domu na to,

żeby wykupić tą działkę.

Prosi Burmistrza, żeby dał jej przynajmniej 2 lata dzierżawy,

a ona tą działkę potem wykupi.

No i taka jest nasza prośba.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Proszę bardzo, dziękuję Sołtysowi Szybowic.

Czy ktoś z państwa tych ma jakieś jeszcze pytania do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 523. Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 2 Radnych. 11 Radnych było przeciwnych,

7 Radnych się wstrzymało, 1 Radny nieobecny.

Uchwała nie uzyskała większości.

Przechodzimy do punktu E.

Ad.8e.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie sprzedaży nieruchomości druk numer 524.

Nie widzę chętnych do dyskusji przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 524. Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciw. Nikt

nie wstrzymał się od głosu. 1 Radny nieobecny.

Kto jest za, przechodzimy do punktu F,

Ad. 8f.

podjęcie uchwały, zmienienie tutaj uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości, druk numer 525.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 525.

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Jeszcze 3 Radnych proszę o oddanie głosu.

Panią Grażynę i pana Mięczakowskiego.

Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciwny,

nikt się nie wstrzymał. Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu G.

Ad. 8g.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości druk numer 526. Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 526.

Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciw.

Nikt nie wstrzymał się. Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu H.

Ad. 8h.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości.

Druk numer 527. Nie widzę pytań.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 527. Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się.

Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu 8i.

Ad. 8i.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wydzierżawienia nieruchomości. Druk numer 528.

Nie widzę pytań. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 528.

Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosował 20 Radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu i od podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wydzierżawienia nieruchomości druk numer 529.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 529.

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu K.

Ad. 8k.

Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych.

Oraz określenia wysokości bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkalnych w budynku przy ulicy Kościuszki 4 w Prudniku.

Druk numer 530.

Nie widzę pytań przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 530.

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

Jeden Radny nieobecny.

Ad. 8l.

Przechodzimy do punktu 8L podjęcie uchwały w sprawie zbycia lokalu mieszkalnego. Druk numer 531.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 531. Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Jeszcze pan Paweł Licznar, dziękuję bardzo.

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciwny. I nikt się nie wstrzymał.

Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu M.

Ad. 8m.

Podjęciu uchwały w sprawie oddania w najem lokalu użytkowego.

Oraz odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy .druk numer 532.

Nie widzę pytań. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 532. Kto jest przeciwny?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu, podpunktu N.

Ad. 8n.

Podjęcie uchwały w sprawie oddania w najem lokalu użytkowego.

Oraz odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy.

Druk numer 533.

Nie widzę pytań przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 533.

Kto jest przeciwny?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał, jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu, podpunktu O.

Ad. 8o.

Podjęcie uchwały w sprawie oddania w najem lokali, lokalu użytkowego oraz odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy. Druk numer 534.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 534. Kto jest przeciwny?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do podpunktu P.

Ad. 8p.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Prudnik na lata

2025-2030.

Druk numer 535.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 535. Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Jeszcze pan Radny Bolibrzuch.

Dziękuję.

Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciwny,

nikt się nie wstrzymał, jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu R.

Ad.8r.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad wynajmowania lokali użytkowych wchodzących w skład lokalowego zasobu Gminy Prudnik.

Druk numer 536.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 536. Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał, jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu 9.

Ad.9a.

W podpunkcie A mamy podjęcie uchwały w sprawie planu ogólnego Gminy Prudnik. Druk numer 537.

I do tego projektu uchwały pan Radny Rygorowicz ma pytania i wątpliwości. Proszę bardzo.

Radny Witold Rygorowicz:

- Ja nie wiem, czy to dokładnie do tego projektu uchwały.

Ale dostaliśmy na maila wiadomość o wszczęciu postępowania w sprawie planu zagospodarowania którejś uchwały, tak? Czy?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To nie do tej, do tego projektu uchwały, to jest projekt uchwały, której Wojewoda Opolski ma uwagi.

Radny Witold Rygorowicz:

- Okej, to do którego to by było?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Do z poprzednich sesji, a to jest inna, inna uchwała.

Radny Witold Rygorowicz:

- No właśnie, bo nie wiem czy się to gdzieś.

Ja rozumiem. Pytanie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pani naczelnik wyjaśni.

Radny Witold Rygorowicz:

- Gdzie był błąd ewentualny?

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Katarzyna Żurawiecka - Kaszoid:

- Tak, ja to wyjaśnię.

Rzeczywiście było wszczęte postępowanie nadzorcze.

Brakowało dokumentów, które powinny być przy procedurze.

One zostały dosłane do nadzoru.

plus tam zarzucili, że przy szkole specjalnej nie wpisaliśmy jak mają być miejsca postojowe wykonane.

No to jest element, który może być.

Nie musi.

No myśmy tutaj się wytłumaczyli, że to jest robione dla konkretnego terenu, dla konkretnej instytucji, nie dla robionego powiedzmy

większego obszaru dla połowy miasta tak ogólnie.
Z racji tego, że ten teren jest zabudowany dosyć mocno,
więc chcemy to pozostawić w gestii inwestora,
żeby już te miejsca postojowe zrobił jak chce.
No zobaczymy jakie będzie rozstrzygnięcie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Wyczerpał pan listę pytań?
Dziękuję. Jak państwo widzą procedurę jednak jest ważna,
bo potem dochodzi do problemów z uchwałami Rady Miejskiej.
Więc wystrzegajmy się tego typu niespodzianek.
Nie widzę pytań. Przechodzimy do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały?
Druk numer 537.
Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?
Za uchwałą głosowało 20 Radnych.
Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.
Jeden Radny nieobecny.
Przechodzimy do punktu 9B.

Ad. 9b.

Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego
planu zagospodarowania przestrzennego miasta Prudnika.
Południe. Druk numer 538.
Czy ktoś z państwa ma pytania do tego projektu uchwały. Wobec tego,
że nie widzę przechodzimy do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały?
Druk numer 538.
Kto jest przeciw?
I kto się wstrzymał?
Jeszcze pan Paweł Licznar jakby mógł zagłosować,
czy oddać głos.
Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt się
nie wstrzymał. Jeden Radny nieobecny.
Przechodzimy do punktu 9C.

Ad. 9c.

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do zaopiniowania propozycji
zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.
Druk numer 539.
Kto z państwa ma pytania do tego punktu uchwały?
Nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały?
Druk numer 539. Kto jest przeciwny?
Kto się wstrzymał?
No właśnie, to jeszcze poczekamy.
Czyli ma pan problem techniczny.
No to jest istotna rzecz, jeśli jest problem techniczny do oddania
głosu przez Radnego, więc wolałbym,
żeby mógł pan oddać głos.
Znacząco uprzedzam państwa Radnych, chciałbym przypomnieć,
żeby oddawać głosy i głosować trzeba być zalogowanym na przez
Internet, który jest w urzędzie miejskim.
Nie ma możliwości głosowania z innego IP,
więc musiałby się pan przelogować na Internet obowiązujący
w urzędzie.
I teraz oddał pan głos.
20 Radnych było za, nikt nie był przeciw,
nikt się nie wstrzymał, 1 Radny nieobecny.
Ja tylko przypominę względy techniczne,
że jeśli nikt nie będzie, żaden czy ktokolwiek z Radnych nie będzie

zalogowany przez Internet, który jest siecią wewnętrzną urzędu, nie będzie mógł oddać głosu.

Chodzi o to, żeby wyeliminować głosowanie Radnego, który jest nieobecny na sesji.

Tak, więc tutaj chodzi o to, że jeśli ktoś ma inne urządzenia, które ma kilku dostawców Internetu, to proszę pamiętać, że musi być przełączony na Internet urzędu miejskiego.

Przechodzimy do punktu 9D.

Ad. 9d.

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania zaopiniowania propozycji zaliczania do dróg gminnych, do kategorii dróg gminnych.

Druk numer 540.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 540?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Nie, to proszę po prostu się usunąć.

No trzeba się po prostu rozłączyć z tym dostawcą i tyle.

Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciwny,

nikt się nie wstrzymał, jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu E.

Ad. 9e.

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do zaopiniowania propozycji do zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.

Druk numer 541.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały dróg numer 541?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciwny,

nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu F.

Ad. 9f.

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do zaopiniowania propozycji i zaliczenia drogi do dróg kategorii, do kategorii dróg gminnych.

Druk numer 542.

I tu się zgłosił pan Radny Bień, proszę bardzo.

Ok, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 542.

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu 9G.

Ad. 9g.

Podjęcie uchwały w sprawie, zmieniając uchwałę w sprawie ustalania wysokości stawek za zajęcie pasa drogowego.

Druk numer 543 i tu się zgłosili 3 Radnych.

Pierwszy pan Radny Stanisław Mięczakowski,

potem pan Marek Bień i pan Witold Rygorowicz. Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Szanowni Radni. Na komisji, posiedzeniu Komisji Wsi złożyłem wniosek o ustalenie stawki za wynajem pod ogródki konsumpcyjne.

Na wysokości 30 groszy.

No rozumiem, że nie utrzyma nie otrzyma aprobaty pana Burmistrza.

Stąd tylko moja argumentacja.

Nie, a to przepraszam najmocniej, więc tutaj przepraszam pana Burmistrza.

Zbyt pochopne wnioski.

Więc tutaj argumentując pokłosem uchwały z 2025 roku jest fakt, że jedna z ogródków konsumpcyjnych na terenie rynku prudnickiego nie otworzył swojej działalności.

Podobno sytuacja jest z ogródkiem, który funkcjonował na ulicy Sobieskiego.

Również opłaty wniesione przez uchwałą z informacji, które mam również były argumentem ku temu, żeby nie otworzyć się.

Trzeci przedsiębiorca funkcjonujący na Placu Wolności wnioskował, znaczy wnioskował, też chciał zmniejszyć swoją działalność o połowę posiadanego ogródka.

Z racji tego, że te opłaty były w tej wysokości.

Stąd cieszę się, że akurat tutaj jest po interwencji też samych przedsiębiorców, jak i również Radnych zgoda.

Wniosek o obniżenie do stawki 50 groszy.

Mój wniosek był na 30 groszy.

Państwo sami zdecydujecie.

Była stawka 24 grosze, więc siłą rzeczy tak podnieśliśmy tą stawkę o kilka groszy.

Chciałbym również nadmienić fakt,

że to są nasi lokalni przedsiębiorcy, którzy jeszcze tutaj w jakiś sposób funkcjonują, którzy również dodają wartości naszemu miastu, bo miasto bez takich ogródków, bez miejsc, w których mogą spotkać się mieszkańcy, jest miastem umarłym.

Jeździecie państwo po Polsce, po Europie, widzicie, że na każdym skrawku w potężnych aglomeracjach, czy to Paryż, czy inne stolicy.

Każdy skrawek w postaci choćby chodnika jest wykorzystywany na takie formy świadczenia usług.

Dwa, trzy stoliki w centrum miasta,

chodnik i to jest wartość dodana,

więc wydaje mi się, że tutaj powinniśmy wspierać przedsiębiorców.

Ja mówię w imieniu wszystkich przedsiębiorców, nie chciałbym, żeby ktokolwiek mi przyszywał łątkę, że mówię w imieniu jednego.

Nie, są to praktycznie cztery przedsiębiorcy, którzy funkcjonują.

Dwóch nie rozłożyło swojej działalności z wiadomych względów związanych z opłatami.

Jeden chciał pomniejszyć, więc tutaj również wiem, że decyzja jest w SKO, jedna.

Więc szanowni państwo, taki był mój wniosek, zamysł, aby wspierać tych mieszkańców.

Dla niektórych już jest sezon stracony, tak jak powiedzieli, bo pisali pisma w marcu, które zostały bez odpowiedzi.

Więc teraz po tej naszej dzisiejszej decyzji, czy też uchwale, czy ona będzie pozytywna, negatywna, mówią, że to już jest sezon stracony, aby otwierać ten ogródek.

Bo trzeba mieć na uwadze, że są dni Prudnika, które cieszą się dużą popularnością.

Mogli by ci nasi przedsiębiorcy skorzystać na tych usługach cateringowych.

Czy świadcząc choćby te przysłowiowe, nie wiem, sprzedając lody i miejsce do odpoczynku.

No niestety tak wygląda, więc stąd moja prośba była, aby ten wniosek został zaaprobowany. Państwo zdecydujecie, jak chcemy też wspierać naszych przedsiębiorców. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę państwa, bo to był wniosek złożony na komisji, na Komisji Wsi. Więc prosiłbym pani Przewodniczącą Komisji Wsi o przedstawienie tego wniosku, bo rozumiem, że proceduralnie głosujemy ten wniosek, a potem dopiero głosujemy uchwałę z wnioskiem lub bez wniosku. I oczywiście tylko mi chodzi, żeby pani Przewodnicząca Komisji Wsi miała czas, żeby się przygotować. I proszę bardzo pan Rady Marek Bień.

Radny Marek Bień:

- Moje zdanie jest takie, że ja utrzymałbym stawkę taką, jaka jest w stanie obecnym. Tam pan mówił o lokalu na Sobieskiego. Nie został zamknięty, został przeniesiony na Park Lubrza. Za miesiąc mam nadzieję, że wejdzie ustawa prohibicji nocnej, więc tu akurat, która nie będzie dotyczyć właśnie tych przedsiębiorców, o których jest mowa, bo będą mogli sprzedawać do ostatniego klienta alkohol w godzinach nocnych. A dwa, że inni przedsiębiorcy, którzy sprzedają na przykład wyroby alkoholowe będą bardziej poszkodowani, bo od którejś godziny będą mieli zakaz. Więc ja myślę, że oszczędności mogą gdzie indziej poszukać z całym szacunkiem do przedsiębiorców. Ale można wiele rzeczy zrobić, żeby przyciągnąć klientów. I ja jestem za utrzymaniem do tej dotychczasowej stawki.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu Radnemu i pan Radny Witold Rygorowicz. Proszę bardzo.

Radny Witold Rygorowicz:

- Szanowni państwo, ja sobie zdaję sprawę z tego, że nie znajduję zrozumienia u większości. Tak jak nie znalazłem w ubiegłym roku, kiedy podnosiliśmy te stawki. A proszę pamiętać, że zrobiliśmy wtedy gangsterkę. Podnieśliśmy w tym wypadku o 400% z 24 groszy na złotówkę. Nieważne są kwoty te w wartościach bezwzględnych, bo one robią robotę. Podnieśliśmy jeszcze o 1 500, inny procent. Pamiętajcie państwo zapewne mój głos również. Jestem przeciwny, nie można, tak jak jeden z urzędników wtedy stwierdził, że to są grosze. To nie są grosze. Każdy grosz przedsiębiorcy jest liczony bardzo dokładnie. Pamiętajmy, że przedsiębiorcy zatrudniają również ludzi. I to jest ta potężna wartość dodana. I nie można patrzeć. Można, tam oczywiście każdy będzie dyskutował, czy usiądę, tak jak tutaj rozmawiamy, za taki alkohol złocisty, za tyle złoty, czy go wypiję, czy nie. No zawsze mam do wyboru, mogę jeździć do domu i kupić sobie w sklepie, prawda, jeżeli zechcę. Proszę państwa, to jest, tam jest błąd,

gdzie popełniliśmy początkowy.
Proponowałbym, żeby zawsze się zastanowić,
jeżeli tak drastyczne zmiany, nawet tak niewielkich opłat
wprowadzamy, że one na tych jednego,
czy dwóch będą oddziaływać.
Nie miałem kontaktu z żadnym z nich w tej sprawie.
Ani w tamtym roku, ani w tym roku,
tutaj pan Mięczakowski miał tą okazję przyjąć,
jak widzę, jednego z tych przynajmniej czy dwóch,
czy trzech wnioskodawców.
Nawet jeżeli chodzi o jednego, o dwóch,
o trzech. To jest, ja wiem, że to jest zupełnie odmienny punkt
widzenia od części państwa.
Ja prowadząc działalność gospodarczą tyle lat,
wiem jednak, że to nie wygląda tak,
jak się myśli.
Podatki nie zmieniamy nigdy, żadnych opłat,
o tak drastyczne kwoty.
To jest tylko taka moja refleksja i pokłosie tego dzisiaj mamy,
za czym jestem oczywiście za.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu Radnemu Rygorowiczowi.
I pan Radny Łukasz Karpowicz. Proszę bardzo.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję bardzo Szanowni Radni.
Ja tutaj również jakkolwiek tutaj odniosę się do słów pana
Rygorowicza.
Jestem tego samego zdania.
I powiem. Lepiej późno, niż wcale.
Bo generalnie pierwszy raz jak,
znaczy w poprzednim roku jak podnosiliśmy stawki byłem przeciwny.
I byłem za tym, żeby utrzymać wtedy obowiązujące.
Niestety Rada postanowiła inaczej.
Dzisiaj mamy skutki tego takie, że zgłaszają się przedsiębiorcy
do Radnego mówiąc o tym, jakie te stawki mamy.
Widzimy też obraz prudnickiej gastronomii,
jaki jest ubogi, porównując nawet do pobliskich Głuchołaz,
czy Białej.
Więc myślę, że ta stawka, obniżenie tej stawki na pewno się przysłuży
i mieszkańcom, jak i osobom prowadzącym w Prudniku,
zajmującym się gastronomią.
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I pan Radny Wiesław Zawiślak,
proszę bardzo.

Radny Wiesław Zawiślak:

- Dziękuję za głos, panie Przewodniczący.
Szanowne Rado.
Uważam, że jestem oczywiście po stronie tych wszystkich,
co prowadzą działalność, żeby ktoś mnie źle nie zrozumiał.
Ale jestem tylko ciekaw, czy obniżka tej opłaty za zajęcie pasa
obniży sprzedawane produkty w tych miejscach.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Radnemu i pan Radny Jacek Urbański,
proszę bardzo.

Radny Jacek Urbański:

- Ja tylko króciutko, może nawet bardziej do pana Burmistrza,
prosiłbym aby, żeby właśnie między innymi nie powtarzały się takie

sytuacje, czyli prosiłbym aby pan Burmistrz dopilnował, żeby odpowiedni wydział, jak gdyby pilnował tych rzeczy. I powiedzmy co roku żebyśmy podejmowali decyzję lub analizowali, czy ewentualnie takie podwyżki robić. Najgorsze są właśnie, tak jak wtedy było przez dłuższy okres, nie było podwyżek, każde podwyżki skokowe zawsze będą niesprawiedliwe. Dlatego chciałbym, żeby pan Burmistrz uczulił odpowiednie wydziały. I nie tylko akurat tutaj w tym, w tych opłatach, ale również z innymi opłatami, jak za śmieci to akurat na bieżąco jest w sumie weryfikowane. Ale jeżeli są takie właśnie opłaty na rzecz gminy, one powinny być co roku po prostu weryfikowane i ewentualnie korygowane. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Radnemu i pan Burmistrz Grzegorz Zawiaślak ad vocem. Proszę bardzo i następnym w kolejności jest pan Leszek Czereba.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- No to jest panie Radny pokłósię tego, że te tematy są porządkowane. A wymagają jednak takiego przyłożenia się szerszego. Nie zatrudniamy tutaj zbędnych pracowników. Cały czas prawo się zmienia i te tematy myślę, że od kilkunastu lat, bo tutaj tych podwyżek nie było, kilkanaście lat, zostały urealnione. Ja chciałbym drodzy państwo podkreślić, że to nie jest kwestia tylko tych przedsiębiorców. Bo wszystko się kręci w koło tych przedsiębiorców. Ustawa mówi wprost o zajęciu pasa drogowego. Tam gdzie jest pas drogowy mamy różnego rodzaju utrudnienia. Czyli są przedsiębiorcy, są firmy, które zajmują ten pas drogowy. I ta opłata jest skierowana po to, żeby pewne rzeczy pokryć, zrekompensować. A z drugiej strony też wymusić pewne działania. Nie po to, żeby ktoś zajął na przykład chodnik i remontował kamienicę przez dwa lata. Bo ta stawka jest bardzo niska i w związku z powyższym można sobie ten chodnik zająć. Utrudniając życie innym mieszkańcom. O tym już się zapomina. A nie wymusić właśnie szybkiego działania. Ale stawka jest jedna i dla przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą. Czyli rozkładają te ogródki. I dla przedsiębiorców, którzy wykonują jakieś uciążliwe sprawy dla mieszkańców. Mnie też mieszkańcy spotykali, to nie 3 przedsiębiorców, tylko więcej osób i różne były opinie, bo i rozmawiałem z tym przedsiębiorcami, z mieszkańcami. Mówili, panie Burmistrzu, a ja bym chciał sobie ten leżak postawić, wydzierżawi pan mi? No i tu jest pytanie, no nie są traktowani wszyscy równo w tym momencie, jest to jakaś uciążliwość. Mieszkańcy, którzy są nad tymi ogródkami mówią, a my byśmy nie chcieli, żeby ten ogródek był, bo jest dla nas za głośno. Każda decyzja podejmowana budzi kontrowersje.

Są i za, są i przeciw.

W związku z powyższym, że pojawiła się ta dyskusja, że ta stawka jest za wysoka, aczkolwiek w innych gminach tej stawki takiej nie ma. Oczywiście tam, gdzie w ogóle nie ma ogródków, to te stawki praktycznie nie są też ruszane od iluś tam lat, ale te gminy, gdzie te ogródki funkcjonują, działają, mają te stawki wyższe nawet niż u nas pierwotnie.

Wtedy była przegłosowana.

I żeby pokazać faktycznie, że słyszymy ten głos i jakby chcemy się od niego odnieść, ta stawka jest proponowana obniżona.

Niemniej to, co pan Jacek powiedział, należy systematycznie podnosić podatki o procent inflacji.

Po to, żeby siła nabywczą pieniędzy z podatku była utrzymana o ten poziom inflacji.

Więc na pewno to jest bardzo dobra sugestia, abyśmy sukcesywnie co roku tymi podatkiem się opłata przeglądali i o ten procent podatkowo inflacyjny rewaloryzowali.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. W międzyczasie zrezygnował pan Leszek Czereba.

W takim razie proszę uprzejmie Przewodniczącą Komisji Wsi, żeby zaprezentowała przegłosowane na tej komisji wnioski.

Radna Aneta Samotus:

- 22.06 został złożony wniosek dotyczący zmiany proponowanej stawki obniżenia na kwotę 30 groszy.

Uchwałą, którą podejmujemy, to jest zmieniająca uchwałę w sprawie ustalania wysokości stawek opłaty za zajęcia pasa drogowego.

Ale faktycznie dotyczy to paragrafu 5, litery A.

Czyli pod tymczasowe stoiska handlu i usług.

I w wyniku głosowania 4 Radnych było za,

2 Radnych wstrzymało się od głosów.

Przy jednym sprzeciwie.

Takie były wyniki głosowania tego wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. W takim razie głosujemy ten wniosek, który tą. OK, proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Szanowni państwo Radni, ja jestem, optuję za tą, tym obniżeniem do 50 groszy, ale chciałbym, żeby państwo też mieli jakby obraz tego, co się dzieje gdzieś tam w okolicy.

Nasz powiat ma złotówkę za zajęcie pasa drogowego.

Grodzów ma złotówkę.

Paczków ma dziesięć groszy, Otmuchów ma 10 złotych, Biała ma 10 groszy,

Zawadzkie ma złotówkę, Namysłów ma 2 złote, Głogówek ma 45 groszy,

Krapkowice ma 2 złotych, Głucholazy 25 groszy.

Więc jak państwo widzą ten rozstrzał jest bardzo duży.

I my wcale z tą stawką nie jesteśmy jakoś tam z tą złotówką, którą żeśmy byli. Nie byliśmy bardzo wysoko.

Niemniej 50 groszy będzie powodowało, że będziemy w dolnej stawce. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. I ad vocem jeszcze zgłosił się pan Radny Witold Rygorowicz. proszę bardzo.

Radny Witold Rygorowicz:

Ja to wszystko jeszcze raz to powtórzę.

Proszę państwa, tak.

Inflacyjna podwyżka jak najbardziej.

Natomiast błąd był nasz jako grupy Radnych.

Nie o 400%.

Nawet jeżeli, tak jak przypomnę, powiedział jeden z naczelników, że to są grosze.

To nie są grosze, proszę państwa.

i powiedziałem to na komisji.

Pracowałem kiedyś w firmie i mam nadzieję, że nad tym też pomyślimy.

Pracowałem w jakiejś dużej firmie,

w której co roku mieliśmy podwyżkę inflacyjną, zastrzeżoną w umowie.

Ale była też zastrzeżona obniżka wynikająca z deflacji.

I tak się raz zdarzyło w mojej karierze,

więc że dostałem obniżoną pensję o procent deflacji.

Proszę popatrzeć, tak to działa również w praktyce.

I porównywanie nas do sąsiednich miast jest dosyć trudne.

Bo my mamy tu swoje realia.

Taka jest moja ocena i nie zmienię jej już nigdy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo, ad vocem pan Radny Mięczakowski i kolejności dalszej pan Grzegorz.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Szanowni państwo, widzicie temat jest bardzo złożony i też no wymaga interwencji Rady.

Ale moją intencją było to, aby zwrócić państwu fakt,

że my jako gmina powinniśmy wspierać przedsiębiorców.

I nieważne też chodzi o to, bo naprawdę my na tych przedsiębiorcach się nie wzbogacimy.

Kasa gminy nie będzie pękała w szwach od tego,

czy oni zapłacą, czy więcej lub mniej.

Musimy patrzeć na fakt, że każdy z mieszkańców ma prawo do dostępu do kultury. Do sportu i również takiej formy wypoczynku, rekreacji.

Jeżeli my swoimi działaniami spowodujemy to,

że nie otworzy się jeden, czy drugi,

trzeci ogródek ze względów finansowych,

bo takie są argumenty tych przedsiębiorców,

z którymi rozmawiałem, no to zostajemy z niczym.

Będziemy nabijać kasę sąsiednim przytoczonym gminom.

Wielokrotnie z braku tutaj ogródka jechaliśmy,

mijaliśmy się często z państwem w Głuchołazach,

w Zdroju, na lodach, na kawie.

Dlaczego?

Bo nie było u nas nikogo, więc tam nabijamy kasę,

więc tam możemy zanieść te pieniądze.

I tam stawka może być 1,50, 2 zł.

Bo im nabijamy kasę.

A zróbcie państwo uwagę na jedno,

no ilekroć przychodzi wieczór, sobotni,

czy też rozpoczyna się weekend, gdyby nie ten ogródek jeden, czy drugi.

Prudnik godzina 13.00 sobota umiera.

Nie dzieje się nic, poza gołębiami latającymi i czasami walającymi się śmieciami, nie ma nic.

Szanowni państwo, nie wiem, jakich argumentów mam użyć.

Żyjemy, mieszkamy tutaj, staram się mówić prostym językiem,

który faktycznie, takim językiem potocznym.
No jeżeli będziemy podnosić podatki,
to jadąc ulicą Batorego, czy jakiegokolwiek inne,
zobaczcie ile pustych witryn.
Ja wiem, że tu padnie riposta, że to są prywatni właściciele,
którzy dzierżawią.
Ale to jest obraz Prudnika. Nas.
Jeżeli my nie zadbamy o to, żeby w jakiś sposób pomóc obniżyć stawkę,
czy też zostawić stałą stawkę, naprawdę budżet gminy nie wzbogaci
się. Mamy fermy wiatrowe, które teraz przenoszą już dochody.
faktycznie, czy to było dobre, czy też nie,
ale nabijają tą kasę.
Ale nie prudniccy przedsiębiorcy, którzy byli tak chełpieni.
I o których zabiegano podczas kampanii wyborczych.
Lepiej 20 mikroprzedsiębiorców, niż jednego dużego inwestora.
A na chwilę obecną jest tak na pograniczu.
Nasi przedsiębiorcy, którzy jeszcze ledwo co dyszą,
proszą o to. A wracając jeszcze do cen związanych z usługami.
Oczywiście można pójść kupić trunek w sieci sklepu,
nie będących polskim sklepem, który nie płaci podatku tutaj,
nie wnosi podatku do gminy dochodowego.
Można kupić za 2 zł taki trunek.
A można z przyjaciółmi w dobrym towarzystwie usiąść,
zapłacić odpowiednią stawkę.
Ale płacę za obsługę, za dobry klimat,
za towarzystwo.
I za to, że jestem u siebie w Prudniku.
A nie kupuję takiego, powiedzmy, trunku po 2 zł w markecie,
który nie zostawia podatków u nas w mieście i nie nabija tej kasy.
Proszę?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Ale to państwo się stosunkujecie do tego. Macie prawo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę państwa, nie przedłużajmy.

Jeszcze jest w tym temacie pan Radny Grzegorz Jędrzej. Proszę bardzo.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Wszyscy z państwa mają słuszne argumenty i żeby 400 procent
nie podwyższać i żeby zostawić stawkę.

Dlaczego pan Radny Mięczakowski słusznie stwierdził,
że pustki są.

W tygodniu są pustki, w weekend coś się dzieje,
ogródki są pełne, bo gdzieś tam ci ludzie wyjdą i tak dalej.

Ale jeżeli płacimy za piwo 18 złotych, za kawę 14.

Za pizzę 50-60 zł.

To są, to są stawki, dlaczego ludzie nie wychodzą i dlaczego jest
pełno w Głuchołazach?

Bo jest taniej.

Wszędzie jest taniej, gdzie nie pojedziemy do Nysy czy gdzieś,
jest taniej, parę złotych, ale jest taniej.

I nie będziemy nikomu do portfela i do kosztów zaglądać.

Chodzi tylko o realne tutaj powiedzmy stwierdzenie tego,
że ten zajęcie tego pasa jakiś tam koszt jest.

Bo to zwiększa też przepływowość ludzi i ileś tam,
że tak powiem tych klientów można więcej obsłużyć,
jeżeli tu jest to miejsce.

Obniżenie teraz o połowę tej stawki,

czyli generalnie o 50%, na 50 groszy budżetu nie uratuje,
nic nie robi.
Ale generalnie ten klient też nie obniży stawek,
który prowadzi tą działalność.
Jeden, drugi czy piąty.
Generalnie nie są to koszty, tak jak żeśmy na komisjach rozmawiali,
dzisiaj to nie padło.
Nie wiem dlaczego, ale jest powiedziane,
że to jest dziennie około 50 zł przy takim ogródku gastronomicznym.
No to jest jedna pizza, tak.
Jeżeli jest ich 10 sprzedanych, to i tak jest zysk,
bo tych klientów jest dużo więcej,
bo siedzą w środku i na zewnątrz.
A ja zwrócę jeszcze na jedną uwagę,
poprosiłbym o uwagę, zwrócę na jeden fakt uwagę.
Ogródki piwne przez to, że są zapłacone,
ogrodzone.
I jest zapłacony opłata za alkohol,
można w tym ogródku siedzieć i pić piwo w miejscu publicznym.
Gdzie chodnikami chodzą matki z dziećmi,
a ludzie po kilku piwach różnie się odżywają.
I my sankcjonujemy coś takiego, że jak zapłacisz opłatę za spożywanie
alkoholu za akcyzę, to możesz sobie pić w tym miejscu.
Ale już za tym ogródkiem dostaniesz mandat.
A tu dzieci chodzą, po rynku biegają,
a ktoś siedzi, pije piwo, pije alkohol,
nikomu to nie przeszkadza, bo zapłacił.
No tak, tu jest problem, bo dla mnie,
jeżeli ktoś ma spożywać alkohol w miejscu publicznym,
ogródek nie jest miejscem, gdzie jest odosobniony.
Bo rozmawiamy o czymś, ale generalnie nie chcemy widzieć problemu.
Bo zapłacił akcyzę i w ogródku może spożywać alkohol.
Tu już troszeczkę rozszerzam tą kwestię.
Ale generalnie powiększamy możliwość ilości wydawanych posiłków i tak
dalej. I przedsiębiorca sobie kalkuluje,
czy mu się opłaca wystawić ten ogródek,
bo ci klienci do niego przyjdą.
Przez to i on zarobi i jeszcze mu zostanie,
czy jednak mu się to nie opłaca i wystarczy mu lokal w środku.
Czyli generalnie mówię rozmawiamy to jest temat naprawdę grubo by
trzeba dyskutować.
I nie tylko na komisji w ograniczonych ilościach,
tylko powinniśmy tam szerzej te komisje w całości zrobić.
Bo na sesji musielibyśmy tutaj godzinę dyskutować.
To jest złożony temat.
Można, że tak powiem, się przychylić,
schylić głowę i powiedzieć, a dobra,
to zrobimy troszkę taniej i tak zapłacicie.
Ale czy to coś zmienia? Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję.

Nie widzę dyskusji. Przechodzimy w takim razie do głosowania.
Głosujemy nad wnioskiem czyli ustalenia opłaty na 30 groszy.
Kto jest z państwa Radnych jest za przyjęciem tego wniosku?
Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?
Za przyjęcie wniosku głosowało 9 Radnych, 11 było przeciw,
1 Radny nieobecny.
Wniosek nie uzyskał większości.

Wobec tego głosujemy nad podjęciem uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek za opłaty za zajęcie pasa drogowego w wersji przedstawionej, czyli 50 groszy za metr.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał.

Za uchwałę głosowało 17 Radnych, 2 było przeciw,

1 się wstrzymał, 1 Radny nieobecny.

Przechodzimy do podpunktu H.

Ad. 9h.

Podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie utworzenia żłobka numer 1 w Prudniku oraz nadania jej statutu.

Druk numer 544.

Znaczą proszę państwa ja zawsze pytam,

czy ktoś ma jakieś uwagi czy informacje do kolejnej uchwały.

Jeśli pytam, a pan Radny wywołuje pana Burmistrza,

bo dodałby.

Ja rozumiem, że pan Burmistrz jest samodzielny.

Jeśli zechce, to się zgłosi, powie,

że ma coś do powiedzenia.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Ja się odniosę do tego, to co mówiłem już w poprzedniej wypowiedzi, że te uchwały, nad którymi państwo będziecie teraz głosować, to są takie porządkujące.

Ta akurat aktualna, to jest uchylająca utworzenie tego żłobka, który został powołany do życia w 22 roku.

Natomiast nie został utworzony, nie rozpoczęła się żadna aktywność tego żłobka.

Dlatego w tej chwili, no usuwamy go z sieci szkół, sieci żłobków i przedszkoli.

Ja rozumiem, czego pan oczekuje.

No jesteśmy na etapie, jesteśmy na etapie wpisu.

No, ale my mówimy o tej uchwale, czy?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- My w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- Nie.

Ja bym chciał dokończyć, no bo. Przepraszam, bo ja.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To proszę państwa.

Panie Edwardzie, jeszcze tylko po momencik.

Proszę państwa, uporządkujmy sobie,

bo będziemy niepotrzebnie się denerwować.

Jeśli pan Radny zgłasza, to proszę bardzo, zgłaszamy.

Pan Burmistrz odpowie. A nie sugerujemy,

że ktoś mógłby coś powiedzieć.

Proszę bardzo pan Radny Edward Mazur ma pytanie.

Radny Edward Mazur:

- Ja na początku może przeproszę za pewien nie stosowny tutaj chaos się wydarł.

Ja dlatego chciałem poprosić pana Wiceburmistrza,

ponieważ ja sobie pozwoliłem przeczytać,

przeczytać sprawozdanie pana Burmistrza.

I tam zostało to zaznaczone w związku z tym,

że pan burmistrz nie przeczytał tej informacji w swoim exposé i tak dalej. Dlatego chciałbym, żeby po prostu to zabrzmiało.

ze strony akurat Wiceburmistrza, który zajmuje się oświatą.

Bo wiem, że wczoraj trwały gorące,
gorące, jak to się mówi ze strony oświaty,
gorące, gorąca linia o zatwierdzeniu i wpisaniu i tak dalej.
Tylko tą informację bym chciał, także o to mi chodziło. Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:

- To ja rozumiem, to jest całkiem inna sprawa niż ta uchwała.

Bo ta uchwała.

Jeżeli pan chce garść informacji na temat nowego żłobka,

który 1.07 zostanie oficjalnie utworzony.

To mogę powiedzieć, że prace są według planu.

I wczoraj został wpisany w rejestr,

także jesteśmy bardzo szczęśliwi z tego powodu.

Prawdopodobnie dzieci już od 1.08 w tym żłobku będą przebywać.

Także zachęcamy.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- A ci państwo, którzy w lipcu nie pojadą na urlop,

na pewno będziecie zaproszeni na otwarcie tego żłobka.

No bo otworzymy go w lipcu, zanim jeszcze tam dzieciaczki wejdą.

Bo nie będziemy przeszkadzali dzieciaczkom,

także kto nie pojedzie na wakacje,

więc pod koniec lipca na pewno państwo dostaniecie takie zaproszenie.

Radny Edward Mazur:

- Dziękuję panie Burmistrzu i o to właśnie chodziło,

to jest cały taki.

Taki balsam na serce i wiadomość dla mieszkańców. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały.

Druk numer 544.

Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

1 Radny nieobecny.

Ad.9l.

Przechodzimy do punktu L podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę
w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami,
klubami dziecięcymi.

Oraz dziennymi opiekunami dziecięcymi na terenie Gminy Prudnik.

Druk numer 545. Nie widzę pytań.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 545.

Kto jest przeciw? I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt się
nie wstrzymał. Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu J.

Ad.9j.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie planu sieci
publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Prudnik.

Oraz granic obwodu publicznych szkół podstawowych mających siedzibę
na obszarze Gminy Prudnik.

Druk numer 546. Nie widzę chętnych do dyskusji.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 546. Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt się

nie wstrzymał. 1 Radny nieobecny.
Przechodzimy do punktu K.

Ad. 9k.

Podjęciu uchwały w sprawie ustalenia sieci przedszkoli publicznych prowadzonych przez Gminę Prudnik.

Druk numer 547.

Nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 547. Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

1 Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu L.

Ad. 9l.

Podjęcie uchwały w sprawie wysokości opłat za pobyt, wysokość dodatkowej opłaty za wydłużony wymiar opieki.

Oraz maksymalnej opłaty za wyżywienie dziecka w żłobku miejskim w Prudniku. Druk numer 548. Nie widzę pytań.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 548. Kto jest przeciw?

I kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

1 Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu M.

Ad. 9m.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego.

W prowadzonych publicznych, przedszkolach publicznych prowadzonych przez Gminę Prudnik.

Oraz za pobyt dzieci w oddziałach żłobkowych przedszkoli publicznych prowadzonych przez Gminę Prudnik.

Druk numer 549.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 549.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu N.

Ad. 9n.

Podjęcie uchwały w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązku wymiaru godzin zajęć nauczycielom.

Którym powierzono stanowisko kierownicze.

Oraz ustalenie obowiązkowego tygodniowego wymiaru zajęć

dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych innym nauczycielom zatrudnionym w zespołach szkolno-przedszkolnych.

Oraz zespole szkół Gminy Prudnik.

Druk numer 550.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 550.

Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt się

nie wstrzymał.

Jeden Radny nieobecny.

Przechodzimy do punktu 10.

Ad.10.

Rozpatrzenie skargi, podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg.

I prosilibym Przewodniczącego Komisji Skarg i Wniosków,

pana Jacka Urbańskiego o przedstawienie uchwały.

Radny Jacek Urbański:

- Na podstawie artykułu 18, ustęp 2,

punkt 15 ustawy z dnia 8.03.1990 roku o samorządzie gminnym.

Dziennik Ustaw z 2026 roku.

Pozycja 662. W związku z artykułem 229,

punkt 3 ustawy z dnia 14.06.1960 roku.

Kodeks Postępowania Administracyjnego.

Dziennik Ustaw z 2025 roku.

Pozycja 1691. Rada Miejska w Prudniku uchwała,

co następuje.

Paragraf 1, punkt 1.

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji Skarg,

Wniosków i Petycji Rada Miejska w Prudniku uznaje skargi z dnia

25.05.2026 roku i 20.06.2026 roku przekazane przez Wojewodę

Opolskiego na działalność Burmistrza Prudnika zarejestrowane

w rejestrze skarg i wniosków pod numerem OR-2.1510.2.2026

za bezzasadne. Punkt 2.

Uzasadnienie stanowiska Rady Miejskiej w Prudniku stanowi załącznik do uchwały.

Paragraf 2. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Prudniku.

Zobowiązując do przesłania skarżącemu odpisu niniejszej uchwały wraz z uzasadnieniem.

Paragraf 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

I uzasadnienie.

Ja mogę przeczytać uzasadnienie.

Ja mogę to skrótowo powiedzieć, to jak państwo chcą, skrótowo.

Jeżeli chodzi o samo uzasadnienie.

Mam nadzieję, że wszyscy już państwa przeczytali.

Jeżeli chodzi o tą skargę, ona była dosyć złożona.

Tutaj, jeżeli chodzi o dokumenty do tej skargi,

mam je tu zresztą przy sobie, kopię.

Zawiera ona kilkadziesiąt stron.

Próbowaliśmy w samym uzasadnieniu wyciągnąć te takie jak gdyby

podstawowe rzeczy, które jak gdyby chronologicznie się wydarzyły.

Natomiast, no tak jak zawsze, w związku z tym,

że obowiązują przepisy między innymi RODO,

zawsze z takimi dokumentami, tymi,

z którymi komisja się zapoznaje szczegółowo wszystkimi,

można się zapoznać w Biurze Rady.

Z tego, co wiem, to akurat nikt nie był w Radzie,

nie przeglądał tych dokumentów.

Natomiast mówię, wracając do tego uzasadnienia,

myślę, że to jest taka wyciągnięta kwintesencja z tych wszystkich dokumentów.

Sprawa jak gdyby, bo mówię, głównym celem,

skarga jest skargą, ale też chodziło o to,

żeby, że tak powiem, ten problem zniknął i faktycznie ten problem zostaje, mamy nadzieję, już rozwiązany.

Z ostatnich nie ma tutaj nikogo, widzę,
nie wiem dlaczego, z Wydziału Lokalowego,
żadnej z pań nie ma czy, czy pana.
Ostatnią informacją, jaką mogę przekazać,
to ona jest również tutaj ujęta w tym uzasadnieniu.
Ten pan po wielu różnych sytuacjach, o których tutaj państwo
przeczytacie, miał zaoferowane do wyboru 3 lokale zastępcze.
Z którego, które zaproponował pan Burmistrz,
z którego wybrał jeden.
I mam tutaj również pis z dnia 22.06.
Wniosek o pozostanie w lokalu zastępczym i zdanie dotychczasowego lokalu.
Czyli jak gdyby wyraził zgodę na przyjęcie tego lokalu zastępczego
na ulicy Młyńskiej.
Myślę, że no mówię.
Trudno mi teraz tu więcej coś powiedzieć.
Musiałbym przeczytać to uzasadnienie.
I ewentualnie jeżeli państwa macie,
chyba że ktoś z państwa ma jakieś pytanie związane z uzasadnieniem.
Prosiłbym, żeby jeżeli ktoś tego nie zrobił,
no to jeszcze ma szansę zapoznania się z nim.
Myślę, że tu jest wszystko wyjaśnione,
cały ten proces.
I dojście do tego, dlaczego uważamy,
że ta skarga jest bezzasadna.
Decyzja została podjęta jednogłośnie na komisji.
Dziękuję. Jeżeli są jakieś pytania,
to bardzo chętnie spróbuję odpowiedzieć.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:
- Dziękuję panu Przewodniczącemu.
Czy są jakieś pytania do tego projektu uchwały?
Wobec tego, że nie widzę, to przechodzimy do głosowania.
Kto jest za podjęciem uchwały?
Druk numer 551?
Kto jest przeciw?
I kto się wstrzymał?
Jeszcze pan Bartosz Trytek.
Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt się
nie wstrzymał. Jeden Radny nieobecny.
Proszę państwa przechodzimy do punktu 11.

Ad.11.
Wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia Radnych i zamknięcie obrad sesji.
Ja jak zawsze na początku przekażę państwu,
że miesiąc lipiec jest miesiącem tak zwanym wakacyjnym,
więc nie będzie planowanej sesji Rady Miejskiej.
Niemniej jednak jeśli taka potrzeba zajdzie ze strony pana
Burmistrza, taką sesję może zwołać,
więc prosimy Radnych, aby tak powiem śledzili komunikaty.
Planowana sesja jest w miesiącu sierpniu i będzie to 27.08.2026 roku.
Godzina 10.
Jest to również ostatni czwartek miesiąca.
Jeszcze raz powtórzę 27.08.
Z tego miejsca też myślę, że pan Burmistrz też to potwierdzi.
Zapraszamy wszystkich państwa Radnych,
mieszkańców gminy naszej Prudnik do wzięcia udziału w Dniach
Prudnika.
I jeszcze mam takie pytanie do pana Burmistrza.
Czy protokół z kontroli NIK został już dostarczony,
podpisany, czy jeszcze jest w trakcie?

Chodzi o kontrolę NIK-u.

Czy ta kontrola została już zakończona?

Czy jeszcze trwa?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Kontrola została zakończona.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Miałbym taką prośbę, jeśli nie byłoby to problemem, aby kopię czy skan tego protokołu udostępniony wszystkim Radnym.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ale protokół jest udostępniony publicznie.

Nie ma problemu.

Szanowni państwo, jak już pan mówił,

byliśmy jedną z pierwszych gmin,

która była kontrolowana w Polsce pod kątem sygnalistów.

Kontrola przebiegła bardzo dobrze.

Nawet kontrolujący wypowiadali się bardzo pozytywnie o procedurach, które w naszej gminie funkcjonują.

Na pewno inni samorządowcy dopiero przed takimi kontrolami stoją.

Nasza była taką jedną z pilotażowych, na podstawie których były ćwiczone wszystkie procedury.

Więc była dosyć długa, uciążliwa kontrola, mimo że wydawałaby się relatywnie prostą.

Niemniej opinia jest pozytywna.

Państwo oczywiście tutaj będziecie mogli się z tym zapoznać.

Korzystając jeżeli mogę, chciałem państwa serdecznie zaprosić, bo dni miasta już trwają od wtorku w różnych miejscach.

Ale chciałem państwa zaprosić serdecznie na finał dni miasta, które odbędą się na prudnickim rynku w sobotę i w niedzielę.

W niedzielę będę miał okazję wręczyć Dianę podmiotowi, który w tym roku został tą Dianą uhonorowany,

więc zapraszam.

Jest to wielka tajemnica.

Ale tą tajemnicą podzielę się z państwem już w niedzielę.

Tym razem nie w sobotę, ale w niedzielę po koncercie pani

Jurksztowicz. Także tutaj na pewno warto przyjść i poznać tą wyłonioną, ten wyłoniony podmiot, o tak powiem ogólnie,

żeby nie było wskazaniem, kto to jest. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Burmistrzowi.

Ja tylko jeszcze zaproszę państwa Radnych,

żeby o chwilę pozostanie po sesji w zakończeniu jeszcze w sprawach takich czysto technicznych.

I oddaję głos panu Radnemu Witoldowi Rygorowiczowi. Proszę bardzo.

Radny Witold Rygorowicz:

- Dziękuję bardzo.

No, znany prudnicki, może nie celebryta,

ale głosiciel oświadczył, że ta z tą kontrolą NIK-u to tak nie do końca, panie Burmistrzu.

Ale nie, nie chcę, ja tylko.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja odpowiem, jest, zostałem przez celebrytę zablokowany, więc nie wiem.

Radny Witold Rygorowicz:

- Ja ni prowokuję do przemyślenia ponownego.

Po prostu było to inaczej, nie ma.

Dlatego najlepiej się z tym zapoznać samemu.

Żebyśmy wiedzieli. Ale proszę państwa,

krótko, w miarę postaram się Nie,

nie wiem, czy nazwałbym to oburzeniem,

zdziwieniem, na pewno nie.

Otrzymaliśmy pismo od mera Nadwórnej.

Napisane w ostatnim czasie, więc czytając ten dokument miałem wrażenie, że słuchałem tego, co w ostatnich dniach przekazują nam, przekazuje strona ukraińska, strona rządowa, bo to były kopii, kopii wklej.

Więc chyba czekali na, Myślę, że jednak bym czekali na jakieś instrukcje.

Jestem pełen oburzenia i to nie chodzi o tą wielką politykę, mówmy o tej małej.

Ona mnie nie dotyczy w części tej mojej rodzinnej.

Bo moja jest z Litwy, część rodziny.

Ale gloryfikacja.

Gloryfikacja no tak potwornych zbrodni w osobach wskazanych zresztą w tym, w tym piśmie, że to są ich bohaterowie jest bardzo, bardzo dla nas taka pouczająca.

Przynajmniej taką dzisiaj narrację mógłbym przyjąć.

Rosjanie potrafili się przyznać w 90.

roku do zbrodni katyńskiej.

Do tego, że zamordowali mojego dziadka również.

Niemcy na tej fali godzenia się jednak też schyli, schylają głowę do dzisiaj.

Tutaj zabrakło tych naszych partnerów,

bo wielokrotnie tam w tym piśmie jest powtarzane,

że jesteśmy partnerami, nie niszczmy,

zostawmy to historykom.

To jeszcze nie jest historia, jeszcze żyją ludzie, groby są nieznane.

A pamiętajmy, większość z nich,

Ukraińców, to deklarują się chrześcijanami,

tak jak i my.

katolikami w szczególności my.

To obowiązek chrześcijański pochować zmarłych i pogrzebać.

Ten obowiązek jeszcze ciągle nie możemy spełnić.

Mówię o tych, którzy tam mają swoje korzenie.

Ale przede wszystkim ta pochwała zbrodniarzy jest oburzająca.

Myślę, że powinniśmy przedyskutować to na sesji sierpniowej.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu Radnemu i pan Radny Grzegorz Jędrzej, proszę bardzo.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ja powiem tak, no niestety, ale w tym samym temacie, który tu kolega Rygorowicz.

Myśmy jako koło Radnych Niezależni dla Gminy Prudnik się spotkali, porozmawialiśmy też o tym, czekaliśmy na odpowiedź od mera Nadwornej.

W tym zakresie też chętnie wysłucham głosu mieszkańców i tak dalej.

Bo decyzję, że tak powiem, tak jak tu kolega powiedział,

ja też nie zostałem dotknięty rodzinnie jakimiś tragediami.

Ale bohaterem jest nie ten, co eksterminuje kobiety i dzieci.

A ten, co walczy o swoją niepodległość, wolność.

Także tutaj myślę, że będzie trzeba i jest konieczność mocnej dyskusji, porozmawiania i podjęcia odpowiednich decyzji co do dalszej przyszłości. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i pan Radny Edward Mazur. Proszę.

Radny Edward Mazur:

- Panie Przewodniczący.

Szanowni państwo Radni, chciałbym zwrócić się w imieniu was

wszystkich, bo was poprosiłem w dobrej wierze.
I dziękuję za to, żeście wyrazili zgodę,
żebyśmy ten wniosek przekazali panu Burmistrzowi w stronie urzędu
naszego miasta.
który ten wniosek dotyczy, ja go przeczytam może.
W związku ze złym stanem technicznym zabytkowej kapliczki Matki Bożej
przy ulicy Marii Konopnickiej.
Oraz brakiem możliwości wyremontowania i bieżącego utrzymania przez
dotychczasowego właściciela zwracamy się do pana Burmistrza Prudnika
o przejęcie tego obiektu na mienie gminy.
A w przypadku braku takiej możliwości,
użyczenia jej w celu wyremontowania i dalszego bieżącego utrzymania.
Kapliczka ta ma ogromne znaczenie dla wiernych Gminy Prudnik,
a dodatkowo może stanowić atrakcję turystyczną,
jak podobne obiekty przy ulicy Nyskiej i Jesionkowej.
Czy też przy ulicy Wiejskiej przyjęte,
używane przez Gminę Prudnik.
Ja tylko od siebie chciałbym dodać taki w jednym zdaniu rys
historyczny.
Prudnik w ostatnich 30 latach przeżywał duże tragedie,
jeżeli chodzi o powódź, w 1977,
w 1967, w 1997, w 2014. Chciałbym zauważyć na jedną rzecz,
że wiele miejscowości było bardzo
dotkniętych, pozrywane były mosty,
drogi itd.
A ten most właśnie przy ulicy Marii Konopnickiej,
będący w objęciu tej kapliczki opatrzności Bożej,
do dzisiaj stoi, nic się nie stało.
Więc to jest taki znak, że warto się pochylić w tym temacie,
a opatrzność Boża nam, jak to się mówi,
wynagrodzi.
Dziękuję bardzo i składam to na ręce pana Przewodniczącego,
aby nadał stosowny bieg i przekazał tam,
gdzie potrzeba. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:
- Dziękuję bardzo panu Radnemu i pani Radna Aneta Samotus. Proszę bardzo.

Radna Aneta Samotus:
- Moje pytanie dotyczy prośby o pomoc merytoryczną,
powziawszy informację, że również
Gmina Głuchołazy.
przygotowuje uchwałę. I będzie decydować o podjęciu planu ogólnego.
Mieszkańcy miejscowości Wierzbiec powzięli informację,
że w planach również jest farma wiatrowa składająca się z pięciu
wiatraków.
Usytuowana lokalizacja jest planowana przy terenach miejscowości
Wierzbiec.
W planach powzięli również informacje o wysokości tych wiatraków.
Czyli znacznie wyższej przekraczającej nasze ponad 230.
Nie wiem ile w tym jest prawny.
ale zwracam się z prośbą, czy ewentualnie z wnioskiem
o zweryfikowanie.
Doprecyzowanie, czy ewentualnie pomoc merytoryczną.
Czy my jako gmina jesteśmy w stanie przekazać takie informacje
mieszkańcom naszej gminy, czyli Wierzbca.
Czy faktycznie to jest ujęte w tych planach ogólnych,
tak jak proponują.
Wiem, że jeszcze decyzja nie zapadła.
Niemniej jednak, czy my jako gmina też uczestniczymy w jakichś

dokumentach, nie wiem, planistycznych czy decyzyjnych w zakresie granicy naszej z granicą Gminy Głucholazy?
Czy w tym zakresie Burmistrz na tą chwilę mógłby coś przekazać nam?

Burmistrz Grzegorz Zawisławski:

- Szanowni państwo, temat wiatraków jest zawsze kontrowersyjny. Jak państwo pamiętacie, od początku taką linię preferuję, że nic poniżej linii kolejowej po naszej stronie nie powstanie. Aby były różnego rodzaju propozycje, aby powstały wiatraki w różnych miejscach naszej gminy. Oczywiście też pojawił się temat, aby wiatraki powstały po sąsiedzkiej stronie w Głucholazach. I swoim jakby oddziaływaniem oddziaływały naszą gminę. Nie wyraziłem zgody na to, żeby w ogóle państwu procedować ten temat, żeby w jakiś sposób. Jedyny temat, który się pojawił przy granicy naszej, to był temat między Mieszkowicami a Szybowicami w stronę Lipowej. I tam państwo wyrazili zgodę na to, żeby nikomu nie przeszkadzać teren, że jesteśmy w stanie ewentualnie ten teren rozszerzyć. I tak w planie ogólnym u nas jest zaznaczone. Pomiedzy Szybowicami a Wierzbicem metr oddziaływania, czyli te 700 metrów nie może jakby oddziaływać na teren naszej gminy. Więc nic jakby od naszej granicy mniej, niż 700 metrów nie powstanie. Ale no nie mamy tu możliwości jakby zablokowania planu ogólnego sąsiedniej gminy. Oczywiście są konsultacje społeczne i tutaj w tym zakresie, no w tych konsultacjach społecznych każdy może wziąć udział. I no i w jakiś sposób opiniować. Na dzień dzisiejszy z tego co się orientuje, no większość gmin już jest po konsultacjach społecznych, jeżeli chodzi o plan ogólny. Więc ciężko mówić, że dzisiaj te konsultacje społeczne by coś wniosły. Ale ja odnosząc się do tego tematu i tych ustaleń, które tutaj zapadały z mieszkańcami. Bo i z mieszkańcami rozmawiałem i z państwem Radnych. Nie zgodziłem się w żadnym przypadku, aby był jeden metr. Czy to mówimy o Białej, czy mówimy o Prężynce, o Lubrzy, czy mówimy właśnie o Głucholazach, oddziaływał ich wiatrak na nasz teren. Oprócz tego fragmentu, który mówiłem, tam jest Szybowice, Rudziczka, Mieszkowice i tam jest ten fragment Lipowa. I tu żeśmy na tej sali rozmawiali, że ten fragment jedyny jest akceptowalny, że mógłby wiatrak czy po tamtej stronie, czy po naszej stronie powstać. I to jest wszystko.

Radna Aneta Samotus:

- Tak, w przypadku tych naszego terenu to już te dwie decyzje.

Burmistrz Grzegorz Zawisławski:

- Także tutaj na pewno one jeżeli powstaną, to my zablokować ich pewnie, zablokować nie będziemy w stanie. Ale na pewno nie będą one bliżej niż jest to dozwolone. To nie chodzi o granicy gminy, to trzeba pamiętać, od granicy gminy. Nie od granicy zabudowy, bo to co innego jest granica zabudowy. Ale jeżeli ta granica zabudowy miałaby być tym granicą krytyczną do powstania wiatraku, to musieliby uzyskać od nas zmianę planu.

Czyli ten obszar, który jest między budynkami Wierzbcu, a granicą gminy, również musiał być objęty zmianą u nas w planie MZP. Czyli w planie zagospodarowania przestrzennego. Ale my takiego, takie uchwały, żeśmy nawet nie procedowali w ogóle państwu, tego nie proponowałem. To od razu odrzuciłem, nie dając takiej możliwości. Dziękuję.

Radna Aneta Samotus:

- Dobrze, to dziękuję bardzo.
Zobaczmy jak będzie uchwała procedowana, jaki będzie dalszy kierunek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Burmistrzowi, pani Radnej.
I następny w kolejności jest pan Radny Leszek Czereba. Proszę bardzo.

Radny Leszek Czereba:

- Dziękuję bardzo.
Szanowni państwo, tak jak pan Przewodniczący zaznaczył jest czas na podziękowania.
Chciałem podziękować za uzgodnienie mojego wniosku i za likwidację przejścia dla pieszych na ulicy Chrobrego.
Myślę, że to poprawi bezpieczeństwo tej ulicy.
Mam tylko taką prośbę, bo tam kilka.
No 20 metrów dalej jest znak ograniczenie prędkości, go już nie widać za zarośniętych krzaków.
No, żeby tam się przyjrzeć.
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu Leszkowi Czerebie.
I pan Radny Stanisław Mięczakowski. Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Panie Burmistrzu, w poprzedniej sesji zwróciłem uwagę na istotny dla mnie temat dotyczący, dotyczący połączenia Prudnika z Łąką Prudnicką. Chodziło o projekt przygotowywany porozumienia.
Była informacja, że otrzymam zaopiniowany projekt.
Do dnia dzisiejszego tego projektu nie otrzymałem.
Jest to dla mnie bardzo ważna, istotna sprawa powodująca dalsze moje działania. Więc do dnia dzisiejszego nie otrzymałem.
Porozumienie rozumiem, że zostało nie podpisane jeszcze.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

Ja tego nie mam zwrotnej informacji.
Wiem, że się kończy tam jakby konsultacja.
- Ja nie prześlę panu dokumentu, który nie jest skonsultowany przez Ministerstwo Infrastruktury.
Jeżeli oni tego nie zaakceptują, to nasze widzimisię w żaden sposób nie będzie wiążące.
To jest tylko wprowadzanie w przestrzeń publiczną zapisów, które będą mogły w przyszłości powodować jakieś dyskusje.
Jest przekazane do Generalnej Dyrekcji.
Generalna Dyrekcja przekazała do Ministerstwa Infrastruktury.
Mam takie informacje, że niebawem powinniśmy mieć tą informację zwrotną.
Bardzo chętnie panu przedstawię dokument, który w przestrzeni publicznej powinien funkcjonować.
Czyli taki, gdzie zapisy już nie będą zmieniane.
A to, że ja mam chciejstwo, to nie znaczy, że to chciejstwo moje będzie poparte przez Generalną Dyrekcję Dróg i Autostrad. A oni muszą mieć akceptację przez Ministerstwo Infrastruktury. I będą funkcjonowały jakieś zapisy, które potem mogą być nieprawdziwe.
A tego bym nie chciał.

Więc proszę się chwileczkę rozwozić cierpliwość.
Mi też zależy, żeby to zadanie było realizowane.
Chcę, żeby to porozumienie było jak najkorzystniejsze dla Gminy Prudnik.
I takie zapisy tam się znalazły, bo tutaj pani mecenas również
nad tym pracowała, więc te zapisy zna.

To, co żeśmy przedstawili.

Także prosiłbym naprawdę, jak tylko będzie,
to pamiętamy, żeby to panu jak najszybciej przesłać.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Zgadza się tylko mi nie chodziło o efekt końcowy,
bo ja nie jestem osobą, która w jakiś sposób ma rację.

Chodziło mi o to, że z gminy projekt,
który wychodził, prosiłem o to.

I taka była też wola Burmistrza, że przekażę.

Zaopiniowany przez panią radczynię.

I chodziło o tę formułę, O ten projekt,

o to mi chodziło, bo nie chodziło mi o efekt końcowy, który państwu.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Okej, to żeśmy się nie zrozumieli, bo ja mówię,
nie chciałbym, żeby gdzieś w przestrzeni publicznej,
jeżeli pan chce się zapoznać, nie ma problemu.

Ale prosiłbym, żeby się powstrzymać, jeżeli chodzi o publikowanie
tych zapisów, które od nas wychodzą.

Żeby one później, jeżeli Generalna Dyrekcja na przykład się
nie zgodzi, no nie było dwóch jakichś porozumień,
bo to może wprowadzać mieszkańców w błąd.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Do tej samej bramki gramy w przedmiotowej sprawie,
więc nie mam zamiaru upubliczniać czegoś,
co nie będzie skonsultowane z urzędem.

Ja chciałbym tylko zobaczyć, na jaki etap,

jakie zapisy zostały zawarte, bo to kontynuacja dalszych działań.

Albo idziemy w tym kierunku, albo w tym.

Ja też muszę wiedzieć, na czym po prostu stoję,
zajmując się tą sprawą. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo państwu.

Wyczerpaliśmy porządek obrad punktu 11.

Jeszcze pan Sołtys, no to proszę bardzo.

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy porządek punktu 11.

Wobec powyższego zamykam XXXII sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu
25.06.2026 roku.

Prosiłbym jeszcze chwilkę.